

GAZETA NIEPOŁOMICKA



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Nr 102/298

STYCZEŃ/LUTY 2019

ISSN 1429-004

SAMI PISZEMY GAZETĘ: 49 AUTORÓW, 52 TEKSTY

Zimowe opowieści

str. 44



fot. Patrycja Wąsikowska

Marzenia w realizacji

Warto mieć marzenia, także te zawodowe.
Miałem dwa takie największe marzenia –
zbudować zjazd z autostrady i wyprowadzić ruch
z Podlęża. Dziś oba są spełniane.

str. 2

Zmiany w Karcie Dużej Rodziny

Od początku programu Karta Dużej Rodziny
wydaliśmy w naszej gminie prawie 3 tysiące kart.
1 stycznia poszerzył się katalog osób, które będą
mogły skorzystać z ulg i bonifikat.

str. 3

W Woli Batorskiej powstanie PSZOK

2 stycznia burmistrz Roman Ptak podpisał
umowę na budowę nowoczesnego punktu
selektywnej zbiórki odpadów komunalnych
w Woli Batorskiej.

str. 11

AKCJA KARNETY



7 MECZÓW FORTUNA 1 LIGI

PUSZCZA VS

- ⚽ CHOJNICZANKA CHOJNICE
- ⚽ ODRA OPOLE
- ⚽ CHROBRY GŁOGÓW
- ⚽ GKS KATOWICE
- ⚽ BRUKBET TERMALICA NIECIECZA
- ⚽ STOMIL OLSZTYN
- ⚽ GARBARNIA KRAKÓW

**KARNET
NORMALNY**
60 ZŁOTYCH

**KARNET
ULGOWY**
25 ZŁOTYCH

**KARNET
SPECJALNY**
5 ZŁOTYCH

DARMOWE WEJŚCIE NA MECZ PUCHAROWY Z MIEDZIĄ LEGNICA!
50% ZNIŻKI NA OFICJALNY KALENDARZ



Miejski Klub Sportowy Puszcza Niepołomice
ul. Janusza Kusocińskiego 2, 32-005 Niepołomice
☎ 12 281 21 20 ✉ biuro@puszcza-niepolomice.pl

WWW.PUSZCZA-NIEPOLOMICE.PL

KRZYK MILCZENIA

Na spontaniczną inicjatywę „Światelko – wiec pamięci Pawła Adamowicza” odpowiedziało aktywnie około 120 osób. 15 stycznia spotkaliśmy się w niepołomiczym rynku, aby wspólnie przeżywać śmierć prezydenta Gdańska. My niepołomiczanie byliśmy solidarni z milionami Polaków, którzy w swoich wspólnotach lokalnych spotykali się tłumnie... za dnia, wieczorem; czuwając, płacząc, modląc się, zapalając znicze, zastanawiając się nad tym co dalej, szukając odpowiedzi na pytanie dlaczego? W jakim kierunku? Co i czy w ogóle coś to zmieni?

Była to piękna chwila, choć powodowana tragicznym wydarzeniem. Chwila milczenia stanowiła tylko krótką część tego zgromadzenia. Wśród zebranych pojawił się bowiem Chór Cantata, który odśpiewał dwa przejmujące utwory, była także Modlitwa o wschodzie słońca wykonana przy dźwięku gitary, było wspomnienie Piotra Szczęsnego i Marka Rosiaka, było kilka zdań na temat demokracji... Słuchać było szloch, pytania dzieci o to, co się dzieje... Byliśmy my – mieszkańcy okolicy – poruszeni, wzburzeni, przerażeni, zasmuceni, obrzydzeni, współczujący, załękni, skupieni, rozmodleni, przeciwstawiający się nienawiści.

Podczas milczenia trzymaliśmy się za ręce stojąc w wielkim okręgu. Niektórych wzrok utkwniony był w ziemię, innych w niebo, jeszcze innych spojrzenia spotykały się. Nie sposób nadać nazwę wszystkim emocjom, które krzyczały wewnątrz nas. Szczególnie podczas odtworzenia piosenki The Sound of Silence w wykonaniu acapella zespołu Disturbed. Tekst rozchodził się z ogromną mocą w samym sercu Niepołomic i w sercach zgromadzonych. To był najbardziej przejmujący krzyk tego dnia, zresztą nie tylko w naszym mieście, ale i innych miejscach Polski. Wraz z kolejnymi dźwiękami utworu narastało napięcie związane z przeżywaniem momentu, w którym uczestniczyliśmy. Jak dobrze, że byliśmy w tak dużej grupie. Doświadczaliśmy tego, że wspólnota to nie puste słowo, a realne wsparcie. Rozchodziliśmy się powoli, każdy w swoją stronę, w niepewności co do tego, w jakim świecie obudzimy się jutro, za rok, kilkanaście, czy kilkadziesiąt lat.

Paulina Owsieńska-Tejchma

GAZETA NIEPOŁOMICKA



TEMATY MIESIĄCA

2. Marzenia w realizacji
3. Zmiany w Karcie Dużej Rodziny
3. Świąteczne spotkanie ludzi biznesu

TWÓJ URZĄD

4. Rok 2018 w obiektywie
11. W Woli Batorskiej powstanie PSZOK
11. Dbamy o zrównoważony transport
12. Nowe stawki za wywóz śmieci
13. Kozie Górki – miejsce stracenia 1000 niewinnych osób

SENIORZY

14. Ogłoszenie USC
14. E-senior małopolski
14. Wigilia w kole
14. Złote gody - medale i gratulacje
14. Klub Seniora działa

WYDARZENIA

15. Ekowarsztaty dla Skrzata, Mamy i Taty
15. Trudnie wspomnienia, ważne wspomnienia
16. Za nami cykl: Sowy tajemnicze drapieżniki

EDUKACJA

17. 70 lat przedszkola w Podłężu
18. III Gminny Dzień Osób Niepełnosprawnych
19. Jak zostać pomocnikiem leśnika?
20. ZaPUSZCZAmy Korzenie. Spacer 2 – Gibiel, Poszyna
22. Filar niepodległości, widowisko historyczne i festiwal piosenki patriotycznej
22. Nauczanie techniki metodą projektu
23. Najmłodsi dla Niepodległej
23. Najbardziej odblaskowa szkoła
24. Żywa szopka w przedszkolu w Podłężu
24. Zwykły list pisany z serca
24. Na tropie Niepodległości

25. Godzina kodowania
25. Zwycięstwo w konkursie Empiku

SPORT

26. Turniej Mikołajkowy Niepołomickiej Szkoły Futbolu
27. Turniej karate z Mikołajem
28. Zawodniczki Kyokushin w Sosnowcu
28. Siatkarski turniej rodzinny
28. Mistrzostwa Europy Kyokushin
28. KS Fala Niepołomice na medal
29. Nasi modelarze medalistami Mistrzostw Polski
29. Modelarze na podium ogólnopolskich zawodów w Bochni

HISTORIA

30. Korzenie cywilizacji europejskiej. Antyk

CZYTELNIA

32. Felietony życiem pisane: O szansach

NA FALI

33. Sposób na kosmiczne śmieci

ASTRONOMIA

34. Czy warto opowiadać o nauce?
35. Spojrzenie w niebo 2019: Luty
36. Spojrzenie w niebo A.D. 2019

LUDZIE

38. Dokonałem wyboru

BIBLIOTEKA

39. Literatura śniegiem przysypana
40. Wilhelm Wasiewicz w Niepołomicach
41. Świąteczne książki i aniołki

WOLONTARIAT

42. WOŚP w Niepołomicach
42. Finał WOŚP we wschodnich sołectwach

JUBILEUSZE

43. Koncert kolęd Wrzосу i Zagórzan

PUSZCZA NIEPOŁOMICKA

44. Zimowe opowieści
48. Co mrówki robią zimą?

GAZETA NIEPOŁOMICKA

www.niepolomice.eu

Nakład: 5000 egz.

Wydawca: Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach, Plac Zwycięstwa 13, 32-005 Niepołomice

Redakcja: ul. Zamkowa 5, 32-005 Niepołomice
tel. 12 250 94 50, faks 12 250 94 00

e-mail: gazeta@niepolomice.eu

Redaktor naczelna: Joanna Kocot

Korekta: Katarzyna Wojtas

Kolportaż: UMig w Niepołomicach,

tel. 12 250 94 50

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca, ponadto zastrzega sobie prawo do skracania artykułów, opatrywania ich własnym tytułem i korespondencji.

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Skład: Krzysztof Biliński

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.

www.leyko.pl

Pismo należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

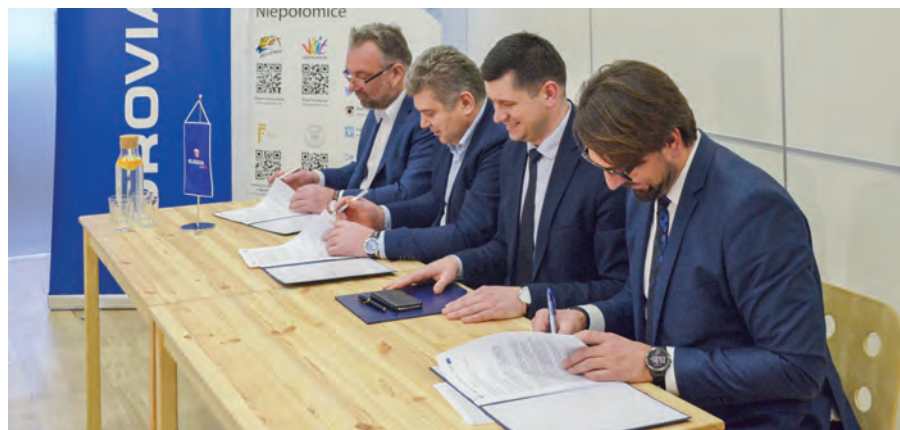
Marzenia w realizacji

Roman Ptak

Burmistrz Miasta i Gminy Niepołomice

Warto mieć marzenia, także te zawodowe. Miałem dwa takie największe marzenia – zbudować zjazd z autostrady i wyprowadzić ruch z Podłęża. Dziś oba są spełniane.

fot. Joanna Musiał



Po pokonaniu trudności administracyjnych, technicznych i finansowych 28 września 2018 roku podpisaliśmy umowę na 48 mln złotych na budowę zjazdu z autostrady. Były dramatyczne momenty. Kiedy wydawało się, że wszystkie problemy administracyjne i formalne są już rozwiązane, a przeszkody pokonane, pojawił się kłopot z finansowaniem. Dzięki uprzejmości i wsparciu ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka, dzięki wsparciu Województwa Małopolskiego i marszałka Jacka Krupy, dzięki wsparciu Powiatu Wielickiego i przedstawicieli jego zarządu udało się zapewnić temu projektowi dotowanie i teraz już realizacja jest w trakcie. Mam nadzieję, że w przyszłym roku spotkamy się na otwarciu autostrady.

Drugim marzeniem była obwodnica Podłęża, która ma usprawnić komunikację, sprawić, żeby mieszkańcom Podłęża żyło się lepiej, by odetchnęli od ponad 20 tysięcy samochodów na dobie, rozjeżdżających dziś lokalne drogi i drogę wojewódzką.

Tutaj też nie było łatwo. Wprawdzie udało się pozyskać dofinansowanie na 38 milionów złotych, umowa na nie została podpisana jeszcze 10 września ubiegłego roku. Ogłoszono przetarg, ale dopiero 15 stycznia podpisaliśmy kontrakt.

Droga do tej umowy zajęła 4 lata. Najdłużej trwały uzgodnienia z PKP, ponieważ nowa trasa krzyżuje się z linią kolejową. Trudno było nam wypracować rozwiązanie, które byłoby ko-

rzystne dla wszystkich. Potem trwały uzgodnienia środowiskowe.

Przetarg na obwodnicę Podłęża ogłosiliśmy 31 lipca 2018 r., 3 października było otwarcie ofert, a ostateczny wybór oferty nastąpił 20 grudnia – tuż przed świętami. Okazało się bowiem, że chociaż najkorzystniejszą ofertę złożyło konsorcjum firm pod przewodnictwem Eurovia Polska S.A., firma, która zajęła drugie miejsce, złożyła odwołanie i sporo czasu spędziliśmy przed Krajową Izbą Odwoławczą. Oferta została prześwietlona bardzo dokładnie. Udało się jeszcze raz dokładnie wszystko przeanalizować, rozwiązać wątpliwości i ostatecznie odrzucić odwołanie.

Za to, że mogliśmy spotkać się 15 stycznia w Podłężu i podpisać umowę,

bardzo dziękuję poprzedniemu Zarządowi Województwa Małopolskiego i marszałkowi Jackowi Krupie, którzy wsparli projekt dofinansowaniem. Bardzo dziękuję także obecnemu Zarządowi Województwa za współpracę na obecnym etapie. Dziękuję za deklarację, że jeśli będzie taka zgodna z prawem możliwość, to będzie można podnieść dofinansowanie tego kontraktu, który może być dofinansowany do 80% (dzisiaj 38 mln stanowi tylko ponad 60 procent, a reszta to jest budżet gminy).

W przyszłym roku spotkamy się na otwarciu autostrady i zarówno mi, jak i mieszkańcom Podłęża nie bardzo mieści się w głowie, jak będzie, zanim uruchomiona zostanie obwodnica. Trudno wyobrazić sobie sytuację, kiedy ten ruch będzie jeszcze bardziej wzmożony.

Złożyliśmy projekty dotyczące budowy chodnika przez Podłęże. Mamy nadzieję, że pieniądze na ten cel znajdą się w budżecie województwa. Zabezpieczenie wkładu własnego gminy znaleźlibyśmy w budżecie. Tak, by przetwarzać te kilka miesięcy, kiedy będzie funkcjonował węzeł, a nie będzie obwodnicy.

15 stycznia 2019 r. podpisano umowę na pierwszy etap prac nad obwodnicą. Zawarta w niej jest budowa zupełnie nowego odcinka drogi. Ale planowany jest również drugi etap (na który też będziemy starali się o dofinansowanie), w którym zostaną wyremontowane ulice Kwiatkowskiego, Wimmera i Kolejowa. Powstaną tam cztery ronda i docelowo będzie to nowy przebieg drogi wojewódzkiej – od autostrady aż po skrzyżowanie prowadzące do Woli Batorskiej.



fot. Joanna Musiał

Zmiany w Karcie Dużej Rodziny

Marek Bartoszek
Referat Promocji i Kultury

Od początku programu Karta Dużej Rodziny wydaliśmy w naszej gminie prawie 3 tysiące kart. 1 stycznia poszerzył się katalog osób, które będą mogły skorzystać z ulg i bonifikat: zmienia się wnioski o przyznanie Karty Dużej Rodziny, o kartę mogą się starać rodzice oraz małżonkowie rodziców, którzy mieli na utrzymaniu co najmniej troje dzieci, bez względu na ich wiek w chwili składania wniosku.

Karta Dużej Rodziny (KDR) to system zniżek i dodatkowych uprawnień dla rodzin 3+ zarówno w instytucjach publicznych, jak i w prywatnych przedsiębiorstwach. To pakiet zniżek na m.in. przejazdy kolejowe, niższe opłaty paszportowe czy możliwości tańszego korzystania z oferty instytucji kultury, księgarni lub stacji benzynowych. W minionym roku w naszej gminie zamówiono 672 Karty Dużej Rodziny. Co ciekawe, ponad połowa z nich to karty elektroniczne. Nowy rok przyniósł nam kolejną zmianę w programie.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami poszerzono katalog osób, które mogą ubiegać się o Kartę Dużej Rodziny. To oznacza, że od 1 stycznia KDR przysługuje tym rodzicom, którzy mają lub mieli na utrzymaniu

co najmniej troje dzieci. Wiek dzieci w chwili składania wniosku nie ma żadnego znaczenia.

Jak złożyć wniosek o Kartę Dużej Rodziny?

Wniosek o przyznanie karty należy złożyć w gminie odpowiadającej miejscu zamieszkania. Na terenie naszej gminy program Karta Dużej Rodziny obsługuje Referat Promocji i Kultury UMiG w Niepołomicach, który ma swoją siedzibę przy ul. Zamkowej 5 (pokój nr 3 na parterze). Osoby posiadające profil zaufany mogą go złożyć również elektronicznie za pośrednictwem Platformy Informacyjno-Usługowej Emp@tia: empatia.mpips.gov.pl. Warto pamiętać, że wniosek w imieniu rodziny może złożyć każdy pełnoletni jej członek.

Obecnie możemy ubiegać się o kartę tradycyjną i elektroniczną, bądź o jedną z nich. Karta tradycyjna jest wielkości dowodu osobistego, a czas oczekiwania na jej przygotowanie i wydanie wynosi około 30 dni. W przypadku karty elektronicznej dane dotyczące autoryzacji w aplikacji mKDR wysyłane są najczęściej w przeciągu doby od pozytywnego rozpatrzenia wniosku.

Wydanie Karty Dużej Rodziny jest bezpłatne, chyba że posiadamy już jedną formę karty, a chcemy wnioskować o dodatkową. Wówczas wiąże się to z opłatą 9,21 zł. Co ważne, osoby, które złożyły wniosek o przyznanie karty tradycyjnej do 31 grudnia 2017 roku, są zwolnione z opłaty za przyznanie karty elektronicznej do 31 grudnia 2019 roku. W przypadku konieczności wyrobienia duplikatu KDR (kradzież, zagubienie) musimy uiścić opłatę w wysokości 9,40 zł.

Skąd pobrać wniosek?

Wniosek o wydanie Karty Dużej Rodziny można otrzymać w Referacie Promocji i Kultury UMiG. Można go również na miejscu wypełnić i złożyć. Wnioski dostępne są również na stronie niepolomice.eu oraz na portalu rodzina.gov.pl.

Świąteczne spotkanie ludzi biznesu

Szymon Urban
Referat Promocji i Kultury

W czwartek 20 grudnia przedstawiciele świata biznesu wzięli udział w świątecznym spotkaniu w Zamku Królewskim w Niepołomicach. Punktem kulminacyjnym corocznego wydarzenia była gala wręczenia statuetek Dąb Biznesu. W tym roku nagrody rozdaliśmy już po raz czwarty.

Niepołomicki Dąb Biznesu to wyróżnienie dla firm wspierających rozwój lokalnej społeczności, które ma na celu promowanie naszej gminy jako miejsca dobrego do prowadzenia biznesu odpowiedzialnego społecznie. Przyznanie tytułu jest niezależne od wyników finansowych.

W skład kapituły, decydującej o przyznaniu nagród, wchodzi: Stanisław Kracik, Adam Suślik, Bożena Kruk oraz Adam Twardowski. Tytuł przyznawany jest w trzech kategoriach: firmy rodzinnej, dużej firmy polskiej oraz dużej firmy zagranicznej.

W pierwszej kategorii uhonorowano firmę Piekarnia Iwona, a nagrodę odebrał właściciel, Jarosław Pieprzyca. Nagroda została przyznana za zaangażowanie w działalność oświatową na polu szkolnictwa zawodowego, wspieranie młodzieży znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej, zaangażowanie w organizację wydarzeń sportowych oraz promocję Niepołomic na polu sportu i oświaty – usłyszeliśmy w uzasadnieniu.

Tytułem Dąb Biznesu w kategorii dużej polskiej firmy przez najbliższe 12 miesięcy będzie mogła posługiwać się firma transportowa Ren-Trans Logistic z Pod-

łęża. Statuetka powędrowała na ręce prezesa zarządu Jerzego Śledziowskiego za sponsorowanie Klubu Sportowego Piłkarz Podłęże, fundowanie nagród podczas wydarzeń kulturalnych organizowanych w Podłężu oraz wspieranie inicjatyw charytatywnych.

W kategorii firm zagranicznych podobnie jak w 2016 roku na szczególne uznanie zasłużyła firma Woodward. To wydarzenie bez precedensu. Dotąd żadna z firm nie została powtórnie wyróżniona. Przedsiębiorstwo zajmujące się projektowaniem, produkcją i serwisem systemów sterowania urządzeniami energetycznymi otrzymało nagrodę za działalność na rzecz osób w trudnej sytuacji życiowej, pomoc potrzebującym rodzinom oraz wsparcie rehabilitacji i zakup sprzętu dla osób niepełnosprawnych.

Dopełnieniem gali i spotkania świątecznego ludzi biznesu był koncert dwukrotnej stypendystki Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Sylwii Zelek.

Rok 2018 w obiektywie

Marek Bartoszek, Joanna Musiał
Referat Promocji i Kultury

Zapraszamy na tradycyjne fotograficzne podsumowanie mijającego roku, dzięki któremu przypomnimy sobie najważniejsze wydarzenia 2018 roku w Gminie Niepołomice.



Przekroczyliśmy liczbę 27 tysięcy mieszkańców. Warto wspomnieć, że od wielu lat Niepołomice to jedna z niewielu gmin w województwie małopolskim, którą cechuje stały wzrost liczby ludności.



6 stycznia tradycyjnie już barwny korowód przechodzi ulicami miasta. W 2018 roku w niepołomickim Orszaku Trzech Króli wzięło udział ponad 1,5 tysiąca osób.



Ponad pół tysiąca seniorów bawiło się 19 stycznia w komnatach Zamku Królewskiego podczas XXVI Balu Seniora.



Na początku lutego czytelnicy spotkali się na kolejnej Wielkiej Zimowej Wymianie Książek. W trakcie spotkania 1700 woluminów zmieniło swoich właścicieli.



4 lutego Zespół Pieśni i Tańca Zagórzanie świętował dziesięciolecie działalności artystycznej. Podczas blisko 3-godzinnego koncertu Zagórzanie zaprezentowali skrócone wersje swoich pięciu suit.



6 lutego podczas V Niepołomickiej Gali Sportu przeszło stu sportowców z gminy Niepołomice otrzymało nagrody i wyróżnienia.



7 lutego niepełnosprawni mieszkańcy naszej gminy po raz kolejny bawili się na balu karnawałowym w Zamku Królewskim w Niepołomicach.



17 lutego podczas corocznego plebiscytu Polskiego Związku Karate Tradycyjnego Akademia Karate Tradycyjnego Niepołomice – trzeci rok z rzędu – została najlepszym klubem karate w Polsce.



9 marca podpisaliśmy umowę na budowę parkingów park & ride oraz punktów przesiadkowych. W ramach inwestycji powstaną 472 miejsca parkingowe dla samochodów, 32 dla motocykli oraz 258 dla rowerów w Niepołomicach, Podłężu, Staniątkach i Woli Batorskiej.



29 marca rozpoczęliśmy współpracę partnerską z Akademią Wychowania Fizycznego w Krakowie. Zaczęliśmy od porozumienia, które pozwoli nam poprowadzić wspólne projekty łączące potencjał naukowy, badawczy i intelektualny uczelni oraz zasoby i potencjał gminy w zakresie kultury fizycznej, rekreacji oraz fizjoterapii.



Przy pięknej wiosennej, słonecznej pogodzie odbyły się uroczystości Narodowego Święta Trzeciego Maja w Niepołomicach.



759 osób wzięło udział w Biegu po Puszczy oraz w Wyścigu Rowerowym, które odbyły się 6 maja na terenie Puszczy Niepołomickiej.



18 maja podczas jubileuszowego 90. Spotkania przy Czakramie w Zamku Królewskim w Niepołomicach wystąpił Krzysztof Piasecki.



30 maja oddaliśmy do użytku nową salę gimnastyczną w Niepołomicach-Podgrabiu.



30 maja uroczystie otworzyliśmy kompleks boisk sportowych w Zabierzowie Bocheńskim. Nowe boisko wraz z bieżnią mieści się pomiędzy Zespołem Szkół z Oddziałami Integracyjnymi a Niepublicznym Gimnazjum.



Czerwiec przywitaliśmy podczas 27. Dni Niepołomic. W pierwszy dzień wystąpiła Ania Dąbrowska, a w sobotę w ramach Letniej Sceny Eski – Bracia oraz Agata Dziarmagowska.



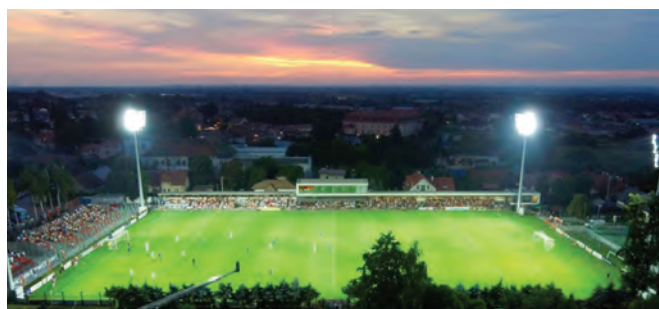
Koniec czerwca to tradycyjnie czas biegu W pogoni za żubrem. 24 czerwca w Nidec X Biegu W Pogoni za Żubrem wystartowało 915 zawodników.



30 czerwca w Podłężu uroczystie otwarto remizę OSP oraz przekazano druhom nowy samochód strażacki.



16 lipca był historycznym dniem dla Opactwa Sióstr Benedyktyn w Staniątkach. Matka Ksieni Stefania Polkowska i wicemarszałek Wojciech Kozak podpisali umowę na dotację z MRPO przeznaczoną na realizację zadania Wirydarze Dziedzictwa Benedyktyńskiego.



29 lipca odbyła się oficjalna inauguracja oświetlenia przy Kusocińskiego 2 połączona z jubileuszem 95-lecia klubu MKS Puszcza Niepołomice.



28 lipca strażacy z OSP Niepołomice-Podgrabie świętowali 50-lecie swojej działalności.



4 i 5 sierpnia jednostka OSP w Woli Batorskiej świętowała 120-lecie istnienia.



8 sierpnia burmistrz Roman Ptak oraz właściciel firmy PRODiM Oskar Niezabitowski podpisali umowę na przebudowę 11 km dróg na terenie gminy Niepołomice. Koszt inwestycji to prawie 3 miliony złotych.



15 sierpnia obejrzelśmy na dziedzińcu Zamku Królewskiego *Pomoc Domową* spektakl Teatru Bagatela.



Końcówka sierpnia to czas, w którym tradycyjnie spotykamy się w Parku Miejskim na Grillu u Burmistrza. Tegoroczna, piąta edycja była okazją do świętowania małego jubileuszu i tym samym rozszerzenia imprezy o wieczorną zabawę taneczną.



28 sierpnia Burmistrz Roman Ptak podpisał porozumienie w sprawie wprowadzenia bezpłatnej komunikacji publicznej dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gmin tworzących Stowarzyszenie Metropolia Krakowska – a więc również Gminy Niepołomice.



2 września w Zabierzowie Bocheńskim świętowaliśmy tradycyjne Gminne Dożynki.



13 września burmistrz Roman Ptak podpisał umowę na budowę nowoczesnego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Podłężu.



10 września podpisaliśmy wspólnie z Marszałkiem Województwa Małopolskiego Jackiem Krupą oraz Wicemarszałkiem Wojciechem Kozakiem umowę na dotację w wysokości 38 milionów złotych na budowę obwodnicy Podłęża.



22 września Biblioteka Publiczna w Niepołomicach świętowała 70-lecie swojej działalności. Z tej okazji odsłonięto tablicę upamiętniającą Tadeusza Biernata – patrona biblioteki.



26 września w Domu Pomocy Społecznej w Staniątkach marszałek Jacek Krupa i wicemarszałek Wojciech Kozak przekazali burmistrzowi Romanowi Ptakowi umowę gwarantującą wsparcie projektu Aktywni Niepołomice. Koszt przedsięwzięcia to 834 tys. zł.



Pod koniec września Niepołomice nagrodzono podczas międzynarodowej konferencji Innowacyjne Eco-Miasto, zorganizowanej na Politechnice Warszawskiej przez Ambasadę Francji.



28 września podpisaliśmy umowę na budowę zjazdu z autostrady A4 w Podlężu! Inwestycja jest niezbędna dla usprawnienia komunikacji, poprawy bezpieczeństwa na samej A4 i dalszego rozwoju Gminy Niepołomice.



Od 28 do 30 września trwały Pola Chwały. Tym razem impreza poświęcona była Polsce, ponieważ oczywistym tematem przewodnim było odzyskanie niepodległości przed 100 laty.



28 września starosta wielicki Jacek Juskiewicz, wicestarosta Łukasz Sadkiewicz oraz burmistrz Roman Ptak podpisali umowę gwarantującą wsparcie w kwocie 4 milionów złotych przez Powiat Wielicki budowy zjazdu z autostrady A4 w gminie Niepołomice.



28 września otwarto nowe boisko sportowe w Suchorabie. Przy okazji podpisano też porozumienie pomiędzy Polskim Towarzystwem Ringo a Miastem i Gminą Niepołomice.



30 września zakończyło się głosowanie do Budżetu Obywatelskiego Gminy Niepołomice. Mieszkańcy wybrali projekty rekomendowane do realizacji w 2019 roku. Spośród 103 propozycji wybrano 58 projektów.



7 października w Niepołomicach wystartował pierwszy Wyścig Tomasza Marczyńskiego. Wzięło w nim udział ponad 500 uczestników.



Na początku października pojawiły się dwa rankingi. W obu zajęliśmy wysokie miejsce. W zestawieniu na najbardziej zadłużone samorządy w Małopolsce zajęliśmy pierwsze miejsce. Z kolei w corocznym Rankingu Gmin Małopolski zajęliśmy drugie.



13 października w Parku Miejskim w Niepołomicach odbyła się Senioriada. Atrakcji nie brakowało. Były m.in. zmagania sportowe, spacer nordic walking, wspólne śpiewy, poczęstunek, występy artystyczne. Zwieńczeniem dnia był występ lidera zespołu Wawele – Jana Wojdaka.



19 października w Tarnowie podpisano umowę na finansowanie kolejnego proekologicznego projektu Ekopartnerzy na rzecz słonecznej energii Małopolski. Wartość inwestycji to ponad 111 milionów złotych.



19 października podpisaliśmy umowę na modernizację Kopca Grunwaldzkiego w Niepołomicach. Koszt tej inwestycji to ponad 96 tys. zł.



8 listopada Niepołomicki Uniwersytet Dzieci zainaugurował kolejny rok akademicki.



10 listopada obchodziliśmy w Podłężu wyjątkową uroczystość odsłonięcia pomnika 100-lecia Odzyskania Niepodległości Polski.



11 listopada 2018 – setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości świętowaliśmy w naszej gminie na wiele sposobów.



20 listopada odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod nową siedzibę krakowskiej firmy Centrum Elektroniki Stosowanej CES Sp. z o.o.



21 listopada radni kadencji 2018–2023 spotkali się na pierwszej sesji Rady Miejskiej.



30 listopada w Warszawie odbyła się konferencja podsumowująca kampanię Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Wiceminister Andrzej Bittel przekazał pamiątkowy dyplom dla Niepołomic.



6 grudnia na dziedzińcu Zamku Królewskiego w Niepołomicach zjawił się Święty Mikołaj, towarzyszyli mu rycerze z Niepołomickiego Bractwa Rycerskiego wraz z Damą Dworu.



7 grudnia Przedszkole Samorządowe im. św. Kingi w Podłężu świętowało jubileusz 70-lecia swojego istnienia.



9 grudnia na Kozich Górkach w Puszczy Niepołomickiej odsłonięto tablicę upamiętniającą pomordowanych podczas II wojny światowej.



10 grudnia, po dłuższej przerwie, spotkaliśmy się na Salonie Czwartkowym Akademii Dobrych Manier. Gościem profesora Teresy Olearczyk był kardynał Kazimierz Nycz, arcybiskup metropolita warszawski.



20 grudnia w Komendzie Powiatowej Policji w Wieliczce przekazano funkcjonariuszom kluczyki do trzech nowych radiowozów dofinansowanych przez Starostwo Powiatowe w Wieliczce, gminy Wieliczka, Niepołomice i Kłaj.



20 grudnia przedstawiciele świata biznesu wzięli udział w świątecznym spotkaniu w Zamku Królewskim w Niepołomicach. Punktem kulminacyjnym corocznego wydarzenia była gala wręczenia statuetek Dąb Biznesu.

fot. archiwum UMiG w Niepołomicach

W Woli Batorskiej powstanie PSZOK

Joanna Musiał

Referat Promocji i Kultury

2 stycznia burmistrz Roman Ptak podpisał umowę na budowę nowoczesnego punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych w Woli Batorskiej.

Wykonawcą inwestycji jest wyłoniona w przetargu firma Stambud. To sprawdzona firma. Budowała już u nas Dom Pomocy Społecznej w Staniątkach – przypomina burmistrz Roman Ptak. Przedsiębiorstwo pracowało też m.in. przy budowie Centrum Edukacji Ekologicznej przy krakowskim ZOO.

Koszt przedsięwzięcia to 2,5 mln zł. 1,1 mln zł pochodzi ze środków Unii Europejskiej. Pozostałe koszty pokryje Gmina Niepołomice.

PSZOK będzie wyposażony w pomieszczenia warsztatowe i magazynowe. Będzie posiadał rampę najazdową, dzięki której mieszkańcy przywożący śmieci będą mogli wrzucać je z samochodu wprost do kontenerów.

Wszystko będzie się odbywać w warunkach spełniających najwyższe stan-

dardy, bez jakichkolwiek obaw o komfort życia mieszkańców. Powstanie także ekologiczna ścieżka edukacyjna. W wiacie edukacyjnej uczniowie będą pogłębiać swoją wiedzę na temat recyklingu i ochrony środowiska.

P S Z O K zostanie wyposażony w instalację fotowoltaiczną o mocy 5 kWp. Zgodnie z umową zakończenie robót zaplano-

wano na październik 2019 roku, jednak wykonawca zapowiada, że postara się to zrobić miesiąc wcześniej.

To kolejny punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, który powstanie na terenie gminy. Przypomnijmy, we wrześniu ubiegłego roku podpisano umowę na budowę PSZOK-u w Podłężu. Zakończenie tej inwestycji planowane jest na czerwiec 2019.



fot. Joanna Musiał



Dbamy o zrównoważony transport

Zdzisław Urantówka

Referat Promocji i Kultury

Niepołomice otrzymały złoty dyplom pamiątkowy jako podziękowanie za włożony wysiłek i zaangażowanie w tegoroczną kampanię Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu. Podsumowanie akcji odbyło się 30 listopada 2018 r. w Warszawie.

Konferencja podsumowywała kampanię Tygodnia Zrównoważonego Transportu nie tylko w Polsce i w Europie, lecz także na pozostałych kontynentach. W konferencji wziął udział wiceminister Andrzej Bittel. „Multimodalność” to hasło tegorocznej edycji ETZT zaś jej mottem było „Przesiadaj się i jedź!”. Kluczowym elementem kampanii jest zrównoważony transport, który nie powinien być postrzegany jako chwilowy trend, lecz jako stały element planowania strategicznego polityki transportowej. *Zrównoważona mobilność miejska to jedno z najważniejszych wyzwań, które stoją przed administracją rządową oraz samorządami* – powiedział podczas otwarcia konferencji wiceminister infrastruktury Andrzej Bittel.

W tej edycji Europejskiego Tygodnia Zrównoważonego Transportu wzięło udział 160 polskich miast i gmin w tym

Gmina Niepołomice. To duży skok w porównaniu do 2017 roku, w którym uczestniczyły 102 polskie miasta i gminy. W 2018 roku Polska zajęła czwarte miejsce w klasyfikacji światowej w ilości zgłoszonych uczestników akcji, wyprzedzając takie państwa jak Francja, Niemcy czy Rosja. To także kolejny rekordowy rok dla kampanii, w której uczestniczyły na całym świecie 2692 miasta.



Nowe stawki za wywóz śmieci

O prawie dwa miliony złotych wzrosła cena odbioru śmieci z terenu naszej gminy. Oznacza to podwyżki dla wszystkich mieszkańców, a w szczególności dla osób niesegregujących odpady.

Rada Miejska podjęła uchwałę o zmianie stawek za odbiór odpadów komunalnych podczas sesji 9 stycznia 2019 roku.

Przypomnijmy, 1 lipca 2013 roku w całym kraju zmienił się system odbioru odpadów. Gminy zostały zobowiązane do wyłonienia jednej firmy obsługującej jej teren, podzielenia kosztów pomiędzy mieszkańców i zbierania opłat za wywóz śmieci. To rozwiązanie ma dwa kluczowe elementy. Po pierwsze: każdy może wystawić dowolną ilość śmieci, które firma ma obowiązek odebrać, a po drugie: gmina nie może ani dopłacić, ani zarabiać na systemie.

Poprzednia umowa na odbiór odpadów wygasła z końcem 2018 roku. Kolejny przetarg, rozpisany na rok, wygrało Małopolskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami. Jednak cena, jaką zażądali za usługę, wynosi 5,3 mln złotych rocznie, wobec 3,4 miliona w poprzedniej umowie jest o prawie dwa miliony wyższa. Druga oferta została złożona przez Remondis Kraków i opiewała na kwotę 5,6 mln złotych rocznie.

Cena wzrosła z wielu powodów. Po pierwsze: generujemy więcej odpadów. Przykładowo: w październiku 2018 roku MPOG odebrało 971 ton śmieci, podczas gdy pięć lat wcześniej było to 639 ton. Po drugie: rząd wprowadził podwyżki cen składowania odpadów komunalnych. W przypadku zmieszanych śmieci z naszej gminy wynosi ona już 220 złotych wobec 120 złotych w 2017 roku. Jeśli spełnią się prognozy mówiące o podwyżce tej opłaty w 2020 roku do 270 złotych, to wpłynie to na jeszcze większy koszt odbioru śmieci dla mieszkańców. Po trzecie: podniesienie stawki minimalnej, problemy ze znalezieniem rąk do pracy i presja płacowa związana z brakiem konkurencji wśród firm odbierających odpady przekładają się na większe koszty pracy osób tam zatrudnionych. Rosną również ceny paliwa oraz koszt zakupu coraz nowocześnie-

szych i ekologicznych pojazdów obsługujących system. Są to czynniki zupełnie niezależne od samorządów, a wpływające na cenę uzyskiwaną w przetargach. Tak dzieje się w niemal wszystkich gminach. Nie ominęło to również Niepołomic.

Gmina ma zakaz dopłacania, ale i zarabiania na odbiorze odpadów. Cena obsługi systemu, uzyskana w wyniku przetargu, musi zostać podzielona przez liczbę osób, od których odpady są odbierane. I takie stawki są przedstawiane Radzie Miejskiej do zatwierdzenia. Jako gmina praktycznie nie mamy możliwości wpłynięcia na ten koszt. Od lat, aby utrzymać jak najniższe ceny odbioru śmieci, Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych utrzymujemy z dochodów własnych. Podobnie nie miały koszt likwidacji dzikich wysypisk śmieci czy sprzątanie przestrzeni publicznej. Ani jedna złotówka zbierana w ramach opłaty za odbiór śmieci nie jest przeznaczana na utrzymanie osób pracujących przy systemie.

Cena odbioru odpadów jest też zależna od jakości segregacji. W naszej gminie segregowanie odpadów deklaruje 97% mieszkańców. Jednak wciąż należy pracować nad poprawą jej jakości. W skład segregowanych odpadów wchodzi śmieci zmieszane oraz frakcje odbierane selektywnie. Nie licząc wielkogabarytów. W przywoływanym już październiku 2018 roku w skład jednej tony odpadów oddawanych jako segregowane wchodziło 850 kilo śmieci zmieszanych. Zaledwie 150 kilogramów ważyły łącznie: papier, tworzywa sztuczne, metal i szkło. A koszt składowania tony odpadów zmieszanych jest wyższy niż tych segregowanych. Tymczasem już w 2020 r. poziom recyklingu odpadów komunalnych powinien sięgnąć 50%. Światowym liderem na tym polu jest Szwecja, w której mniej niż 1% odpadów z gospodarstw domowych trafia na wysypiska śmieci, a reszta poddawana jest różnym formom recyklingu.

Od 1 marca cena za odbiór odpadów segregowanych wyniesie w Mieście

- Małopolskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami wygrało przetarg na odbiór śmieci z terenu naszej gminy na najbliższy rok.
- Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie opłat za korzystanie ze środowiska podniosło koszt składowania odpadów komunalnych.
- Wzrosły koszty pracy oraz ceny paliwa.
- Z terenu gminy odbieramy coraz więcej odpadów.
- Koszt obsługi systemu wzrósł o 155%.
- Gmina nie zarabia na systemie odbioru odpadów.

i Gminie Niepołomic 15 złotych od osoby. 25 złotych zapłacą ci, którzy nie segregują śmieci. To stawka porównywalna z podobnymi miejscowościami, zwłaszcza w Małopolsce.

Każdy właściciel otrzyma zawiadomienie o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wyliczonej na podstawie danych wskazanych w dotychczasowej deklaracji.

Mieszkańcy nie mają obowiązku składania nowych deklaracji. Nowe deklaracje należy złożyć do urzędu gminy tylko w przypadku np. zmiany ilości osób zamieszkujących daną nieruchomość, zmiany sposobu zbierania odpadów (segregowane/niesegregowane) lub zmiany innych danych mających wpływ prawidłowość deklaracji w terminie do 14 dni od daty zaistnienia zmiany.

Odbiór odpadów komunalnych na terenie gminy prowadzi konsorcjum firm: Małopolskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami i SUEZ Małopolska.



SYLWESTER URBAN
Referat Promocji i Kultury

Kozie Górki miejsce stracenia 1000 niewinnych osób

Marta Walczak-Puchalska
Referat Promocji i Kultury

Aby uczcić pamięć osób pomordowanych podczas II wojny światowej na Kozich Górkach w Puszczy Niepołomickiej, 9 grudnia 2018 r. odsłonięto tablicę z nazwiskami tych ofiar, których tożsamość udało się zidentyfikować spośród tysiąca rozstrzelanych. Rodziny ofiar czekały na tę chwilę 75 lat!



tamtych wydarzeń, coraz mniej osób pamięta czas II wojny. Nie pozwólmy, by odeszły w zapomnienie losy naszych Ojców i Dziadków. Dla nas to są bohaterowie. Cześć ich pamięci!

Uroczystości upamiętniające zidentyfikowane ofiary rozpoczęły się od przemówienia Romana Ptaka, burmistrza Niepołomic, następnie dr Stanisław Dziedzic odczytał list od Jacka Majchrowskiego, prezydenta Krakowa. Odsłonięcia dokonał burmistrz Niepołomic z Ryszardem Koniosem, przedstawicielem rodziny ofiary Karola Górki. Tablicę poświęcił ks. prałat Stanisław Mika, proboszcz parafii w Niepołomicach.

Holdem dla ofiar był odczytany Apel Pamięci oraz złożenie przez młodzież szkolną pod tablicą czerwonych róż i zapalenie zniczy. Przedstawiciele wielu środowiskłożyli wieńce. Rodziny wpisały się do książki pamiątkowej, wykonanej specjalnie na tę okoliczność przez młodzież szkolną.

W uroczystości wzięły udział rodziny ofiar (70 osób) oraz przedstawiciele wielu środowisk m.in. Starostwa Powiatowego, Miasta Krakowa, IPN – Oddziałowego Biura Upamiętnienia Walk i Męczeństwa, Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, Nadleśniczy Nadleśnictwa Niepołomice, żołnierze z 6. Brygady Powietrznodesantowej, Stowarzyszenie Kawalerii Ochotniczej im. Krakowskiej Brygady Kawalerii, PTG Sokół, harcerze ze Szczepu Puszcza, Ognisko TKKF Wiarus, radni, społeczność szkolna oraz leśnicy z Nadleśnictw: Niepołomice, Brzesko, Krzeszowice, Myślenice.

Kozie Górki to miejsce szczególne dla historii Niepołomic. Tę okolicę wybrali sobie hitlerowcy w czasie II wojny światowej na cmentarz. Przez cały okres okupacji organizowano tutaj egzekucje mniejszych lub większych grup ludzi. Duża odległość od zamieszkałych miejsc i głąb lasu zapewniały Niemcom doskonale maskowanie tych poczyną. Na masowym grobie posadzono drzewa, aby ukryć miejsce kaźni. To tutaj rozegrał się jeden z najbardziej krwawych ataków na niewinnych ludzi. Hitlerowcy rozstrzelali 1000 niewinnych osób, przede wszystkim inteligencję krakowską, aresztowaną i osadzaną w więzieniu Montelupich, a pod osłoną nocy przywożoną do Puszczy Niepołomickiej w celu stracenia. Wśród ofiar był dr Stanisław Kli-mecki, prezydent Krakowa, rozstrzelany 11 grudnia 1942 r. Identyfikacja ofiar jest bardzo trudna, zważywszy na fakt, iż akta wojenne z więzienia Montelupich nie zachowały się. Ponad 2 lata trwały poszukiwania nazwisk, które umieszczone zostały na tablicy. Ustalenie tych nazwisk spośród 1000 rozstrzelanych było niewątpliwie zasługą współpracy z archiwami krakowskimi oraz rodzinami ofiar.

Aż trudno sobie wyobrazić ogrom tragedii, jaka dokonała się w tej części Puszczy Niepołomickiej, ogrom cierpień tych niewinnych ludzi. Pamiętamy, że

największe masowe egzekucje w Puszczy Niepołomickiej odbywały się w grudniu. Odziani skąpo, bezsilni, głodni, w ciemnościach, na mrozie w środku głuchej puszczy – tak przeżyli ostatnie swoje godziny życia.

Po latach bardzo trudno odtworzyć przeszłość, którą Niemcy chcieli skryć w cieniu puszczy, ale poprzez odsłonięcie tej tablicy ocalimy od zapomnienia tę okrutną kartę historii.

Dotychczas bezimienne miejsce będzie dla przyszłych pokoleń symbolem cierpienia ofiar, które oddały życie dla naszej wolności. Odchodzą świadkowie



OGŁOSZENIE USC

Uprzejmie proszę o zgłaszanie do 31 stycznia 2019 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego w Niepołomicach (plac Zwycięstwa 13, pokój nr 2) par małżeńskich, które przeżyły wspólnie 50 lat. Zgłoszenie będzie podstawą wystąpienia z wnioskiem do Prezydenta RP o nadanie medalu za długoletnie pożycie małżeńskie. Zgłoszenia dokonane po 31 stycznia 2019 roku będą rozpatrywane w 2020 roku.

E-SENIOR MAŁOPOLSKI

Anna Morton

8 grudnia ruszyły w naszej gminie zajęcia z e-Seniora. 40 osób, mieszkańców naszej gminy zgłosiło się do projektu e-Senior Małopolski, w ramach którego ukończą kurs komputerowy. Organizatorem kursu jest Fundacja Myśli Innowacyjnej z Nowego Sącza. Zajęcia odbywają się w Woli Zabierzowskiej i Zabierzowie Bocheńskim, a w lutym będą się one działy również w Zakrzowie. Każdy z seniorów pracuje na tablecie, który w momencie ukończenia kursu otrzyma na własność. Celem projektu jest zapobieganie wykluczeniu cyfrowemu osób w podeszłym wieku. Nasi seniorzy po raz kolejny udowodnili, że mają otwarte głowy i nie boją się iść z duchem czasu.

WIGILIA W KOLE

Zdzisława Grochot

Członkowie Koła Emerytów i Rencistów nr 1 w Niepołomicach spotkali się 19 grudnia 2018 r., by tamac się opłatkami.

Czas świąteczno-wigilijny warto spędzić z bliskimi i przyjaciółmi, porozmawiać, podsumować i złożyć sobie życzenia.

Emeryci z Koła nr 1 w Niepołomicach spotkali się w niepołomickiej restauracji Joanna. Na ten wyjątkowy wieczór doprosili do swojego grona wielu gości, m.in. przewodniczącego Rady Miejskiej Marka Ciastonia, prezesa gminnego kół ERII. Adama Korolę oraz jego zastępcę prezesa Henryka Osikę.

Na spotkaniu obecny był także przewodniczący Rady Seniorów Janusz Jagła, który wykonał wiele pamiątkowych zdjęć. Oprócz życzeń i kolacji było również wiele rozmów i kolegowania. Oby równie miły był cały nowy rok.



fot. M.J. Jagła

Złote gody – medale i gratulacje

Krzysztof Pinkowicz

Urząd Stanu Cywilnego

W sobotę 17 grudnia 2018 r. w komnatkach Zamku Królewskiego w Niepołomicach 41 par naszej gminy świętowało uroczystość nadania przez Prezydenta RP medali z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego.



fot. J. Golowski

Złote Gody to niezwykle wydarzenie nie tylko dla jubilatów, lecz także dla ich rodzin oraz przyjaciół. To 50 lat nieprzerwanego, harmonijnego pożycia małżeńskiego. Dostojni Jubilaci przybyli na spotkanie wraz z najbliższymi, by wspólnie świętować.

Gości powitał burmistrz Roman Ptak, który wręczał medale. Życzenia i listy gratulacyjne przekazał przewodniczący Rady Miejskiej w Niepołomicach Marek Ciastoń. Swoją obecnością również

uroczystość zaszczytli ksiądz rektor kościoła Krzysztof Golba i ksiądz proboszcz Wojciech Guzik. Odnowienie ślubów złożonych przed pięćdziesięciu laty przyjął ksiądz dziekan Stanisław Mika.

Dla zebranych z koncertem wystąpiły Natalia Styczeń i Anna Cieśla – wychowanki warsztatów muzycznych w Małopolskim Centrum Dźwięku i Słowa. Jak co roku wystąpił również Jan Gębala, przygrywając na akordeonie melodie z lat ich młodości.

Klub Seniora działa

Anna Morton

koordynator

Klub Seniora w gminie Niepołomice zaczyna działanie od stycznia 2019 roku – taką decyzję podjął burmistrz Roman Ptak. Klub będzie kontynuacją zadania Ośrodek Wsparcia Seniorów w Integracji z Młodzieżą, które realizowane było w naszej gminie przez 5 ostatnich lat.

Od stycznia 2019 roku działalność Klubu Seniora finansowana będzie całkowicie ze środków własnych Gminy, sam klub będzie działał w strukturach Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy w Niepołomicach.

W roku 2018 deklarację udziału w zajęciach Ośrodka Wsparcia Seniora złożyło 118 seniorów. Przez 5 kolejnych lat ilość seniorów chcących brać udział w jego działaniach nie spadała poniżej 100 osób. Jest to wystarczający argument do podjęcia decyzji władz gminy, by od stycznia seniorzy mogli nadal się spotykać w ramach Klubu Seniora.

Celem istnienia Klubu Seniora jest aktywizacja i integracja środowiska seniorów gminy Niepołomice. Klub swoje działania będzie prowadził w następujących miejscowościach: Woli Zabie-

rowskiej, Zabierzowie Bocheńskim, Zagórze, Zakrzowie i Ochmanowie.

Wszystkich seniorów, chcących miło i aktywnie spędzać czas, zapraszamy do udziału w życiu Klubu Seniora. Zgłoszenia prosimy dokonywać u opiekunów w poszczególnych miejscowościach:

- Wola Zabierzowska – zajęcia czwartki 15.00–18.00, opiekun Sylwia Ostrowska tel. 697 828 069,

- Zabierzów Bocheński – zajęcia środa 12.00–15.00, opiekun Maria Strzelec tel. 505 696 947,

- Zakrzów – zajęcia poniedziałek 16.00–19.00, opiekun Stanisława Ziełńska tel. 791 835 016,

- Zagórze – zajęcia poniedziałek 16.00–19.00, opiekun Barbara Wdaniec tel. 667084954,

- Ochmanów – zajęcia czwartek 16.00–19.00 opiekun Zofia Włodarz tel. 12 2819 109.

Mamy nadzieję, że nasi seniorzy będą spędzać ze sobą czas w atmosferze ciepła i przyjaźni tak, jak to miało miejsce do tej pory.

Ekowarsztaty dla Skrzata, Mamy i Taty

**Urszula Ptańska-Wardyga
i Sylwia Rycombel**
realizatorki projektu

Darmowe warsztaty, które odbyły się w Laboratorium Aktywności Społecznej dzięki dofinansowaniu FIO Małopolska Lokalnie – Północ, od początku cieszyły się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców Niepołomic. Od października do grudnia spotkaliśmy się czterokrotnie, by rodzinnie, wesoło i kreatywnie spędzić czas w sobotnie przedpołudnia.

Zakładaliśmy domowy ogródek, w ruch poszły pędzle, farby. Daliśmy „drugie życie” plastikowym butelkom, tworząc nowe domy dla cudownie pachnących ziół. Próbowaliśmy zdrowo gotować! I udało się! Dzieci wraz z rodzicami przygotowały rafaello z kaszy jaglanej, pesto po polsku z jarmużu i zielonej pietruszki, do tego domowy makaron i najlepsze tłoczone na zimno ekologiczne polskie oleje – mmm pycha! Naprawdę dzieci to lubią! Naprawiliśmy się bardzo całymi rodzinami, wykonując puzzle i starożytny geoplan. Tę znaną od starożytności zabawkę ogranicza tylko nasza wyobraźnia.



Na koniec wraz z najmłodszymi uczestnikami stworzyliśmy: antystresowego gniotka, ekologiczne jadalne farby oraz... ogromny bałagan.

Bardzo dziękujemy Laboratorium Aktywności Społecznej za użyczenie sali i pomoc w realizacji całego przed-

sięwzięcia oraz wszystkim Uczestnikom za wspólnie spędzony czas. Zapraszamy do obserwowania naszego Facebooka Ekowarsztaty dla Skrzata, Mamy i Taty, tam będziemy informować o kolejnych wydarzeniach.

Dziękujemy!

Trudne wspomnienia, ważne wspomnienia

Marta Makowska
Dom Pełen Kultury

W 1943 roku 23 listopada Niemcy otoczyli Staniątki, Szarów, Podłęże i aresztowali około trzydziestu mężczyzn należących do konspiracji. W 75. rocznicę wydarzeń listopadowych w Domu Pełnym Kultury zorganizowano Zaduszki Staniąteckie upamiętniające tamten dzień.

Spotkanie miało charakter wspomnieniowy. Przy portretach aresztowanych zgromadzili się mówcy i świadkowie aresztowań, wówczas kilkuletni i kilkunastoletni chłopcy, oraz goście. Kilkogodzinne opowieści o czasach powojennych, rozmowy o wcale nie tak dalekiej przeszłości, wśród wielu słuchaczy wywołały łyż wzruszenia. Każdy z rozmówców opowiadał o swoim, niekiedy bardzo trudnym przeżyciu. Wie-

lu z zaproszonych gości przyniosło pamiątki: stare zdjęcia i dokumenty, które pokazywane były w gablotach. Rozmowie towarzyszyła wystawa kart starej szkolnej kroniki. Spotkanie moderowa-

ła pomysłodawczyni Zaduszek Maria Kleszcz i Agnieszka Waś-Turecka. Mamy nadzieję, że to pierwsze, ale nie ostatnie tego typu spotkanie w Domu Pełnym Kultury w Staniątkach.



Za nami cykl: Sowy tajemnicze drapieżniki

Sowy to temat bardzo bliski naszemu Stowarzyszeniu. Widać to już w nazwie, gdzie znajduje się słowo „puszczyk”. Są to ptaki, które swoim wyglądem, zwyczajami i trybem życia fascynują szczególnie, a ich obecność w Puszczy Niepołomickiej skłania nas do ciągłego zgłębiania wiedzy na ich temat. W przeciągu całego roku 2018 jako Stowarzyszenie Zielony Puszczyc staraliśmy się przekazać jak najwięcej wiadomości o naszych ulubieńcach młodym mieszkańcom gminy i dzięki dotacji, jaką otrzymaliśmy od Urzędu Miasta i Gminy w Niepołomicach, zrealizowaliśmy program Sowy – tajemnicze drapieżniki. Był to cykl 6 spotkań – warsztatów tematycznych, składających się z części teoretycznej i praktycznej. W pierwszej części w formie prezentacji lub luźnej pogadanki wspieranej licznymi eksponatami dzieci mogły dowiedzieć się wielu ciekawostek związanych z sowami, a następnie w części artystycznej namalować określony gatunek tego ptaka na drewnianej (dzieci szkolne) sklejce lub specjalnie przygotowanej kolorowance (przedszkolaki).

W ramach realizacji zadania odwiedziliśmy Przedszkole Sióstr Augustianek im. św. Anny w Niepołomicach, Punkt Przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Zagórzcu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Strażniczki Lasu ze Szczepu Puszcza w Niepołomicach, Szkołę Podstawową im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach, Dom Pełen Kultury w Staniątkach i Szkołę Podstawową im. Stefana Żeromskiego w Zabierzowie Bocheńskim.

Naszym głównym celem podczas spotkań było odkrycie licznych tajemnic z bardzo skrytego przecież życia sów, uświadomienie uczestnikom, że ptaki te zamieszkują nie tylko lasy, lecz także żyją na terenach otwartych i w sąsiedztwie człowieka. Analizując zwyczaje tych drapieżników, doszli-

śmy do wniosku, że wiele zagadek związanych z tymi ptakami wynika z ich nocnego trybu życia, a fakt, że dzięki specjalnemu upierzeniu latają bezszelestnie, utrudnia ich obserwację w terenie i sprawia, że ludzie mało o nich wiedzą.

Dość istotnym dla nas założeniem podczas realizacji projektu było pokazanie dzieciom, że sowy, które mieszkają w Polsce, są bardzo różnorodne. 10 z nich jest lęgowych w naszym kraju, a dodatkowe 3 zalatują okresowo. W pobliskiej Puszczy Niepołomickiej i jej okolicy spotkać możemy aż 6 gatunków tych ptaków. Różnice pomiędzy nimi pokazywaliśmy na sowach modelach wykonanych w skali 1:1, zdjęciach w prezentacji multimedialnej oraz odtwarzając nagrania ich niesamowicie brzmiących głosów. Te działania zawsze wywoływały wśród dzieci największe zainteresowanie.

Zwróciliśmy również szczególną uwagę na zagrożenia, jakie czyhają na te piękne ptaki oraz na fakt, że niektóre gatunki z roku na rok stają się coraz mniej liczne. Wspólnie zastanowiliśmy się, jak my sami możemy pomóc w ich ochronie. Rozmawialiśmy, jak czynnie wspomóc płomykówkę, pójdkę czy włochatkę, a co z kolei zrobić dla uszatki. Okazuje się, że dla tej ostatniej często wystarczy zawiesić na drzewie wiklinowy kosz.

Każde nasze spotkanie z dziećmi podparte było warsztatami plastycznymi, podczas których rysowały na kartkach bądź malowały na sklejkach konkretne gatunki sów. Był to doskonały czas, podczas którego nie tylko powstawały piękne prace plastyczne, ale również można było utrwalić sobie cechy wyróżniające wykonywaną sowę na tle innych gatunków.

Łącznie w warsztatach wzięło udział około 140 dzieci i powstało tyleż samo pięknych prac. Mamy nadzieję, że sowy stały się bliższe wielu młodym serduszkom, które będą mieć już zawsze na uwadze dobro tych tajemniczych drapieżników.

Jeszcze raz bardzo dziękujemy za wsparcie i możliwość realizacji naszego projektu Urzędowi Miasta i Gminy w Niepołomicach. Jednocześnie zachęcamy wszystkich to wnikliwej obserwacji swojej okolicy, bo kto wie, czy gdzieś tam nie zamieszkała jakaś sowa. Chętnie zapoznamy się z Waszymi przyrodniczymi spostrzeżeniami. Zapraszamy do kontaktu z nami poprzez e-mail: zielonypuszczyc@gmail.com.



AGNIESZKA LISOWSKA-WOŚ
Stowarzyszenie Zielony
Puszczyc



fot. Paulina Szelerewicz Gładysz

70 lat przedszkola w Podłężu

Grudzień niezwykle zapisał się w historii Samorządowego Przedszkola im. św. Kingi w Podłężu, które 7 grudnia 2018 r. zakończyło obchody 70-lecia swojego istnienia.

Na ten wyjątkowy dzień zaplanowano wiele niespodzianek. Gości witała dyrektor Danuta Gaska, a krakowianki Justynka, Kinga i Aleksandra (uczenice gimnazjum w Podłężu) przypinały wszystkim pamiątkowe kotyliony. Uroczystość rozpoczęła się w ogrodzie przedszkolnym, gdzie oczekiwały już przedszkolaki z okolicznościowymi choągiewkami i balonami. W powietrze poszybowało 70 złotych balonów, odpalono race na 7 tortach jubileuszowych, nie obyło się bez sztucznych ogni, a cały ogród tonął w kolorowym konfetti. Wszystko to odbyło się przy akompaniamencie najpiękniejszych utworów granych przez Reprezentacyjną Orkiestrę Kopalni Soli Wieliczka, która uświetniła naszą uroczystość.

Następnie goście zaproszeni zostali do Domu Kultury Inspiro na dalszą część uroczystości. Po powitaniach wspólnie odśpiewano hymn przedszkola i *Mazurka Dąbrowskiego*. Przedszkolaki zaprezentowały program artystyczny związany ze 100-leciem odzyskania przez Polskę Niepodległości oraz 70-letnią historią przedszkola. Nie zabrakło krótkiej inscenizacji o patronce przedszkola św. Kindze. Na zakończenie występów zaśpiewała absolwentka przedszkola Ania piosenkę *We are the champions*.



fol. Dominika Krzysztófek

Dyrektor przedstawiła osiągnięcia i sukcesy przedszkola, doceniając wkład i zaangażowanie poprzednich dyrektorów i pracowników w tworzenie placówki na przestrzeni lat, ujmując to w pokazie *Kilka kart z historii przedszkola w Podłężu*. Następnie goście mogli obejrzeć prezentację multimedialną pt. *70 lat minęło*, która zawierała archiwalne zdjęcia i wpisy z licznych kronik przedszkola. Przedstawili ją pani Magdalena i pan Michał. Całość uroczystości prowadzili absolwenci przedszkola, a obecnie studenci Julita i Michał.

Kolejnym bardzo miłym i wzruszającym momentem uroczystości było wręczenie kwiatów i upominków zaproszonym, emerytowanym dyrektorom, wychowawcom, pracownikom

oraz absolwentom przedszkola (rocznik 1945–47).

Pani dyrektor nie zapomniała również w swoich podziękowaniach o przyjaciółach, sponsorach, instytucjach oraz firmach obejmujących patronatem nasze przedszkole tj. Kopalni Soli „Wieliczka”, Konsulacie Generalnym Węgier w Krakowie, francuskiej firmie SOPEM.

Na ręce dyrektor Danuty Gąski złożono wiele życzeń, listów gratulacyjnych, słów wdzięczności za zaangażowanie w prowadzenie przedszkola.

Dzięki życzliwości i patronatowi Burmistrza Miasta i Gminy Niepołomice Romana Ptaka udało się zorganizować obchody 70-lecia istnienia przedszkola.

W imieniu dyrektora i wszystkich pracowników składamy serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom obchodów 70-lecia Samorządowego Przedszkola im. św. Kingi w Podłężu za uświetnienie tej uroczystości swoją obecnością. Cieszymy się wieloletnią tradycją istnienia naszego przedszkola i jednocześnie jesteśmy świadomi wielkiej odpowiedzialności, jaka niezmiennie od lat na nas spoczywa – wychowywania młodych pokoleń.

RENATA BALAWENDER
KAROLINA KOŚCIÓŁEK

nauczycielki w Samorządowym Przedszkolu im. św. Kingi w Podłężu



fol. Dominika Krzysztófek

III Gminny Dzień Osób Niepełnosprawnych

Nie bój się chcieć – niepełnosprawność nie jest barierą – to hasło uroczystości, która 4 grudnia 2018 r. odbyła się w Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Zabierzowie Bocheńskim. Zaproszeni goście ze szkół podstawowych i przedszkoli naszej gminy oraz gospodarze już po raz trzeci obchodzili wspólnie Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych.

Częścią scenografii i symbolem naszego dnia było Drzewo Integracji – stworzone z 205 dłoni wszystkich uczniów – liści, które się na nim rozwinęły. W tym szczególnym dniu pragnęliśmy zobrazować nasze przesłanie: wszyscy na co dzień przykładamy swe dłonie do wspólnego dzieła. Podobnie jak liście na drzewie, które poprawiają atmosferę życia, wytwarzając tlen, tak my chcemy tworzyć integrację, nie tylko przez osiem lat nauki szkolnej. Pragniemy, aby drzewo integracji rosnęło i rozwijało się przez kolejne pokolenia. Jesteśmy pełni nadziei, że to wydarzenie przyczyni się do wzmocnienia jego korzeni i sprawi, że także inne dłonie będą wspierać ideę integracji, zawsze gotowe do pomocy.

Wprowadzeniem do tematu była przygotowana przez naszych uczniów scenka pt. *Kartka z kalendarza*, pokazująca ideę obchodzonego przez nas święta.

Dzień uświetniła swoim występem grupa teatralno-muzyczna z Krakowa, działająca przy Stowarzyszeniu Rodziców i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa Tęcza. Młodzi aktorzy przedstawili nam program muzyczny pt. *Jaka to melodia?* prezentujący tańce z różnych stron świata. Wyrazem uznania dla wspaniałych tancerzy były gromkie brawa oraz kwiaty od widzów.

Mieliśmy także możliwość obejrzeć *Śnieżynki* – występ przygotowany przez uczniów Zespołu Szkół im. Brata Alojzego Kosiby w Wieliczce. Warsztaty pt. *Sport bez granic* były interaktywnym punktem programu, w którym uczniowie zagrali krótki mecz z wykorzystaniem piłki dźwiękowej Goalball dla osób niewidomych. Mogli także spróbować swych sił w koszykówce, poruszając się na wózku. Szkolna grupa teatralna w przedstawieniu *Wszyscy jesteśmy tacy sami* uświadomiła widzom, że niepełnosprawność nie jest barierą, a cza-



sami stają się wartością zdolną zmieniać świat na lepsze.

Na pamiątkę pobytu w naszej szkole i uczestnictwa w III Gminnym Dniu Osób Niepełnosprawnych wszyscy zaproszeni otrzymali dyplomy i okolicznościowe pamiątki. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością dyrektor Wydziału Edukacji Wiesław Bobowski.

Na zakończenie goście udali się na poczęstunek, przygotowany dzięki życzliwemu wsparciu burmistrza Romana Ptaka, który objął patronatem szkolną uroczystość. Nasze działania na rzecz osób niepełnosprawnych wsparli także państwo Czesława i Józef Grzegorzko – właściciele sklepu wielobranżowego Juhas w Zabierzowie Bocheńskim, którzy ufundowali mikołajkowe prezenty dla zaproszonych dzieci ze szkół i przedszkoli. Dzięki uprzejmości Stanisława Dąbrosia, prezesa OSP w Niepołomi-

cach, nasi goście mogli też skorzystać z bezpiecznego środka transportu. Okolicznościowe upominki wykonała Maria Strzelec. A Stanisław Łosiński, prezes KS Dąb, ufundował choinkę świąteczną. Wszystkim sponsorom serdecznie dziękujemy.

Niepełnosprawność nie jest barierą. Nie bójmy się chcieć razem zmierzyć się z przeciwnościami losu. Połączmy solidarnie nasze zamiary oparte na sile bycia razem – w radościach i smutku. Bo jesteśmy tacy sami, łączą nas nie tylko marzenia, ale chęć, aby spełniły się one wszystkie, bez wyjątku. Zaslugujemy na to wszyscy.

DANIELA WÓJCICKA-PIENSCHKE

koordynator imprezy,
pedagog szkolny

Jak zostać pomocnikiem leśnika?

W ramach projektu „Zostań pomocnikiem leśnika” grupa Krasnoludków z Przedszkola Samorządowego wraz z pierwszymi klasami Szkoły Podstawowej w Zabierzowie Bocheńskim uczestniczyła w dwóch wycieczkach do Nadleśnictw: Niepołomice i Krzeszowice.

W pięknym, słonecznym jesiennym dniu wyruszyliśmy na ścieżkę edukacyjną w Puszczy Niepołomickiej w Baczkanie. Wyprawę rozpoczęliśmy od zbiórki przed wejściem do lasu, gdzie Ewa Ogórek zapoznała dzieci z planem wycieczki.

Uczestnicy dowiedzieli się, że w Puszczy Niepołomickiej można zbierać grzyby i owoce runa leśnego, można wędrować pieszo, jeździć na rowerze, a także nieodpłatnie korzystać z parkingów leśnych i ścieżek edukacyjnych.

Nauczycielka wyjaśniła też, że w lesie jesteśmy gośćmi i musimy przestrzegać pewnych zasad. Dzieci otrzymały mapy i specjalne książeczki, w których podczas spaceru rozwiązywaliśmy zadania.

Na ścieżce edukacyjnej spotkaliśmy Zbigniewa Buczaka, który zapoznał nas z zawodem leśnika. Opowiedział, jak wygląda jego praca, strój, a także zaprezentował narzędzia, jakimi posługuje się w pracy, takie jak: numerator, średnicomierz, rejestrator. To właśnie za ich pomocą dzieci mierzyły, rozpoznawały, tropiły.

Leśniczy w przystępny sposób opowiedział o mieszkańcach lasu i tropach zwierząt. Dowiedzieliśmy się m.in., że w Puszczy Niepołomickiej występuje największy dziko żyjący ssak europej-

ski – żubr, a w uroczysku Poszyna znajduje się Ośrodek Hodowli Żubrów. Poznaliśmy cykl rozwoju lasu od wysiewu nasion do dużych drzew. Rozpoznawaliśmy drzewa rosnące w Puszczy: iglaste i liściaste. Wśród drzew na tym terenie dominuje sosna, drugie miejsce zajmują dęby.

W ramach projektu odwiedziliśmy również okolice Nadleśnictwa Krzeszowice – Dolinę Grzybowską, która jest niewielką doliną Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Jest porośnięta lasem, a dnem płynie potok stanowiący prawobrzeżny dopływ rzeki Rudawy. Na początku doliny, na parkingu, czekali na nas gospodarze tego lasu, leśnicy, z wieloma eksponatami zwierząt, pokazali, jak wykorzystać specjalistyczne przyrządy, pomogli w zrozumieniu zagadnień związanych z gospodarką leśną, odpowiedzieli na mnóstwo nurtujących pytań.

Dowiedzieliśmy się, że leśnik stale pomaga ptakom: zostawia dla nich drzewa dziuplaste, zawiesza budki lę-

gowe i pomaga przetrwać zimę. W walce z owadami zjadającymi liście czy niszczącymi drewno naturalnymi sprzymierzeńcami leśnika są ptaki. A mieszkają tu ptaki takie jak: kowalik, dzięcioł średni, sikorka bogatka, kwiczoł, zięba. Las jest źródłem wielu bogactw, przede wszystkim drewna –



wspaniałego surowca, z którego wszyscy korzystamy.

Z tak wielkim bagażem informacji ruszyliśmy na spacer po dolinie, gdzie zbieraliśmy jesienne liście, owoce drzew, mierzyliśmy drzewa, tropiliśmy zwierzęta, podziwialiśmy piękno jesiennego lasu. Wycieczka była bardzo udana, a wspomnienia na pewno na długo pozostaną w naszej pamięci.

Uroczyste wręczenie odznak Zostań pomocnikiem leśnika nastąpiło w Przedszkolu Samorządowym w Zabierzowie Bocheńskim. Wydarzenie to uświetnił występ przedszkolaków z grupy Krasnoludków. Dzieci przygotowały inscenizację wiersza Jana Brzechwy pt. *Grzyby*. Leśniczy Michał Wieciech „winał” im szczerze i wręczył wszystkim po leśnym orderze”. Wszyscy otrzymali również upominki ufundowane przez nadleśnictwo. Teraz dzieci wiedzą, że będąc posiadaczem odznaki, są pomocnikami leśników i będą dbać o środowisko, o las i naturę, będą prezentować właściwą postawę wobec przyrody, bo na świeżym powietrzu jest najlepiej.

**DANUTA BURZA, EWA OGÓREK
I EWELINA ŚLIWA**

nauczyciele w ZSzoI w Zabierzowie Bocheńskim



ZaPUSZCZAmy Korzenie

spacer 2 – Gibiel, Poszyna

25 listopada 2018 r. odbył się drugi z cyklu dwunastu spacerów po Puszczy Niepołomickiej prowadzonych w ramach projektu „ZaPUSZCZAMY Korzenie”. Jest to projekt realizowany od września 2018 do września 2019 na terenie gminy Niepołomice w ramach programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności Lokalnego Partnerstwa PAFW, którego operatorem jest Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce. Liderem projektu na terenie gminy Niepołomice jest Społeczna Szkoła Podstawowa im. Lady Sue Ryder. O samym projekcie możecie przeczytać więcej w Gazecie Niepołomickiej (10/2018).

Długość trasy około 12 km, czas trwania około 3,5 godz., cel: Łąki Olszyny, uroczysko Gibiel.

Około 35 uczestników w różnym wieku spotkało się na skrzyżowaniu dróg leśnych Kuligowskiej i Mikłuszowskiej – w sąsiedztwie Leśniczówki Hysne. Wyruszyliśmy drogą Mikłuszowską w kierunku wschodnim. Historia powstania tej drogi wiąże się z początkiem hodowli żubrów w Puszczy Niepołomickiej. W niektórych źródłach określana jest jako Żubrostrada. Na pierwszym odcinku wycieczki omówiliśmy historię Leśniczówki Hysne, jej związek z hodowlą żubrów, przypomnieliśmy sylwetki leśników związanych z tym miejscem.

W miejscu zwanym zwyczajowo Przykop (także Okop) zeszliśmy z asfaltowej drogi Mikłuszowskiej i wzdłuż



Uczestnicy wycieczki. Fot. Paulina Szelerewicz-Gładysz

rowu granicznego poszliśmy skrajem lasu w kierunku miejsca, gdzie jeszcze niedawno znajdowała się Gajówka Ptakówka. Obejrzeliśmy pozostałości po osadzie, resztki sadu i powędrowaliśmy przez grądowy las w kierunku miejsca zwanego zwyczajowo Na Mostach, gdzie weszliśmy na wał przeciwpowodziowy rzeczki Drwinki i powędrowaliśmy w dół jej biegu, w kierunku miejscowości Drwinia. Na odcinku Olszyn Drwinka została przekopana sztucznie, w okresie międzywojennym płynęła bezładnie i można jeszcze zobaczyć pozostałości po jej starorzeczach. Dotarliśmy do miejsca, gdzie do Drwinki wpada Traczkówka, naturalny ciek mający swoje

źródła w okolicy stacji kolejowej w Kłaju. Wody Traczkówki napełniały kiedyś dwa duże stawy usytuowane w samym sercu puszczy w rejonie Poszyny. Spiętrzona woda napędzała młyn wodny oraz trak, obsługiwane przez tracza Jędrzeja Bochenka. W paru słowach omówiliśmy problemy z poziomem wód gruntowych na terenie puszczy oraz wpływ tych zmian na puszczańskie drzewostany. Idąc dalej wałem Drwinki, mineliśmy łąkę Na Bani i po kilkuset metrach otworzył się nam widok na rozległy obszar śródlęśnych łąk zwanych dzisiaj Olszyny. Jeszcze dwa wieki temu obszar ten porastał podmokły las zwany Wielką Olszyną. Stojąc na nieznacznym wywyższeniu, jakie daje nam wał Drwinki, w bardzo wielkim skrócie omówiliśmy historię Puszczy Niepołomickiej. Patrząc na wschód, po lewej ręce mamy liściasty kompleks Grobla, kiedyś oddzielne nadleśnictwo o tej nazwie. Po prawej ręce główny borowy kompleks puszczy, kiedyś Nadleśnictwa Gawłówek i Niepołomice. Dzisiaj po wielu reorganizacjach wszystkimi kompleksami Puszczy Niepołomickiej zarządza Nadleśnictwo Niepołomice. Po chwili zeszliśmy z wału na łąki Nadleśnictwa, na których suszone jest siano na potrzeby hodowli żubrów. Dalej powędrowaliśmy na południe, po lewej stronie mineliśmy powalony Dąb Jagielloński. Znaleźliśmy się w rejonie puszczy zwanym Gibiel. W wielu miejscach, pomimo gospodar-



Leśniczówka Hysne. Fot. Paulina Szelerewicz-Gładysz



Wojciech Wimmer – przewodnik wycieczki.
Fot. Paulina Szelerewicz-Gładysz

ki, jaką od lat prowadzi w puszczy człowiek, drzewostan ma charakter naturalny. Kiedyś był to teren bardzo podmokły i niedostępny. Było w tym rejonie kilka potężnych dębów, jednak z powodu swojego wieku nie dotrwały do naszych czasów. Mieliśmy mało czasu, ale gdyby zboczyć z zaplanowanej trasy nieznacznie na wschód, można zobaczyć pozostałości po najpotężniejszym z tych dębów, Dębie Królewskim, który wichura obaliła kilkanaście lat temu. W trakcie jednego z konkursów na najwspanialsze drzewo roku, w okresie międzywojennym, ten dąb został sklasyfikowany najwyżej.

Weszliśmy na linię gospodarczą pomiędzy oddziałami 14 a 30 i doszliśmy nią do kilkuhektarowej, śródleśnej łąki Szydłowiec. Nie jest wyjaśniona historia tej nazwy, nie pojawia się w opisach drzewostanów z okresu międzywojennego, kiedy to jeszcze w puszczy powszechnie posługiwano się nazwami uroczysk. W tym rejonie po II Wojnie Światowej odławiano jelenie i daniela w celu przesiedlania do innych części kraju, a szydło to przecież część odłowni, a może od nazwiska, które jest w okolicy dość popularne. Po drodze dowiedzieliśmy się o podziale powierzchni puszczy, o różnicach pomiędzy liniami gospodarczymi i oddziałowymi.

Po przejściu śródleśnej łąki stanęliśmy na skraju Rezerwatu Gibiel, gdzie poznaliśmy jego historię i stan dzisiejszy.

Z Szydłowca starym, miejscami już mało widocznym, drożyskiem poszliśmy wzdłuż rezerwatu w kierunku południowym. Zobaczyliśmy, jak ten fragment puszczy się zmienia i omówiliśmy problemy związane z jego dalszym istnieniem. Po przeciwnej, zachodniej stronie rezerwatu znajduje się tzw. Miastobór. Wnikliwa obserwacja pozwoli nam dostrzec w drzewostanie ślady po uprawie roli. Na starych mapach widnieje tam śródleśna osada. Wyszliśmy ponownie na drogę Mikłuszowską, w rejonie Gajówki Poszynka i poszliśmy na zachód, do skrzyżowania

drogi Mikłuszowskiej ze Stanisławską. Przy drodze zobaczyliśmy drzewostany w różnym wieku, w tym wiele upraw leśnych. Omówiliśmy, jak dzisiaj gospodaruje się w Puszczy, a jak było kiedyś.

W tym miejscu, ze względu na porę roku i późną godzinę, musieliśmy zmienić zaplanowaną trasę i poszliśmy drogą Mikłuszowską w kierunku Leśniczówki Hysne.

Pierwotnie planowana trasa wiodła drogą Stanisławską, do miejsca jej skrzyżowania z Drogą Królewską. Jest to jednocześnie przecięcie z bardzo starym drożyskiem Poszyna, łączącym Hy-

sne z Poszyną. Tu uczestnicy wycieczki mieli się dowiedzieć o starym przebiegu leśnych traktów i czym ich przebiegi były uwarunkowane. Można tam zobaczyć ślady po dawnym przebiegu Drogi Królewskiej, ponieważ odcinek pomiędzy Gajówką Przyborów a drogą Stanisławską, został wytyczony i powstał dopiero w okresie zaborów.

W sąsiedztwie warto także zobaczyć kępę starych buków z okresu międzywojennego. Jest to jedyna w naszej Puszczy pozostałość naturalnego buka, który występował tu kiedyś bardzo licznie, a ze względu na walory opałowe został prawie doszczętnie wyniszczony już w czasach królewskich. Przed wojną był to pomnik przyrody. Te drzewostany bukowe, które powszechnie widzimy dzisiaj w Puszczy, są wprowadzone sztucznie w ramach tzw. przebudowy drzewostanów i przywracania naturalnego, puszczańskiego składu drzewostanów.

Powrót w rejon Leśniczówki Hysne był zaplanowany duktem leśnym Spalona, ale jak się jednak okazało, pełna realizacja zaplanowanej trasy nie jest możliwa w okresie najkrótszych dni roku.

Terminy kolejnych spacerów po Puszczy i okolicach to: 27 stycznia, 24 lutego, 31 marca, 28 kwietnia, 26 maja, 1 czerwca 2019. Zapraszamy do śledzenia informacji na profilu Facebook ZaPUSZCZAmę korzenie, profilu Społecznej Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder i profilu Stowarzyszenia Zielony Puszczyk.

WOJCIECH WIMMER
leśnik, uczestnik projektu



Podczas wycieczki. Fot. Paulina Szelerewicz-Gładysz

Filar niepodległości, widowisko historyczne i festiwal piosenki patriotycznej

Jarosław Muter

ZSiOŚJPII w Niepołomicach

W 2018 roku w świętowaliśmy stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystości z tej okazji przygotowaliśmy również w Zespole Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II.

Z tej okazji z inicjatywy uczniów powstała pamiątka – „filar niepodległości”.

Pod opieką Agaty Dańdy uczniowie przygotowali kokardy narodowe, które uczestnicy nosili w trakcie uroczystości. Szkolne obchody odzyskania przez Polskę niepodległości były podzielone na trzy części. Pierwsza część to widowisko historyczno-literackie zatytułowane *Polskie drogi do niepodległości*. Staraliśmy się pokazać zarówno potęgę Rzeczypospolitej, przyczyny utraty niepodległości, jak i sposoby na zachowanie tożsamości w czasach zaborów. Uczniowie ilustrowali przełomowe wydarzenia w historii Polski utworami literackimi i pieśniami. Aktorzy wcieliili się w sylwetki ojców Niepodległej: Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego, Wincentego Witosa, Ignacego Daszyńskiego i Wojciecha Korfańskiego.

Widzowie mogli zobaczyć, że budowa państwa nie była łatwym procesem. Kształtowaniu się Polski towarzyszyły spory o kształt granic, ustrój i system

społeczno-gospodarczy. Wszystkich jednocił wspólny cel – niepodległa Polska. Symbolem zgody ponad podziałami politycznymi był wykonany przez uczniów polonez – taniec pochodzący z przełomu XVI i XVII wieku, stanowiący element ceremoniału dworskiego. Na końcu mogliśmy podziwiać występy wokalistek i instrumentalistów.

W drugiej części budowaliśmy mapę Polski z imion członków społeczności szkolnej. Każda klasa miała przydzielone jedno województwo, w którego kształt uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkoły mogli wkleić kartkę ze swoim imieniem. Powstała białoczerwona mapa będzie przypominała, że stulecie obchodów niepodległości – jak wpisała w księdze pamiątkowej dyrektor Barbara Wiśniowska – było wspólnym dziełem nas wszystkich. Trwała pamiątka, którą będą mogły zobaczyć przyszłe pokolenia, są nasze wpisy do księgi pamiątkowej.

Włączyliśmy się także w akcję Re-kord dla Niepodległej, promowaną przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz

Radę Dzieci i Młodzieży przy Ministrze Edukacji Narodowej i o godzinie 11.11 wspólnie zaśpiewaliśmy hymn narodowy.

W trzeciej części poszczególne klasy prezentowały swoje interpretacje pieśni patriotycznych w ramach XVIII Szkolnego Festiwalu Pieśni Patriotycznej na Święto Niepodległości. Szesnaście zespołów wykonało szesnaście różnych pieśni o tematyce patriotycznej. Zwyciężyły trzy klasy, które otrzymały największą liczbę punktów. Pierwsze miejsce zajęła klasa 3A, która wykonała utwór *Bracia, do boju nadszedł czas*. Drugie miejsce zdobyła klasa 4THE z utworem *Białe róże*, trzecie miejsce dla klasy 2A, utwór *Jak długo na Wawelu*. Zwycięzcy otrzymali nagrody Dyrektora Zespołu Szkół – Barbary Wiśniowskiej. Panowała zgodna opinia, że zwycięzcami okazali się wszyscy uczniowie i nauczyciele, którzy wspólnie wzięli udział w Festiwalu. Szkolny Festiwal Pieśni Patriotycznej od wielu lat jest sprawdzonym sposobem obchodów Święta Niepodległości w naszej szkole. Daje nam, społeczności szkolnej, wiele radości i satysfakcji. Jest to także jeden ze sposobów na zachowanie, ginącej niestety, polskiej tradycji wspólnego śpiewania.

Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do upamiętnienia stulecia niepodległości Polski. Zrobiliśmy to wspólnie.

Nauczanie techniki metodą projektu

Anna Lorek-Bera

nauczyciel techniki, informatyki w SP w Zagórz

Od września bieżącego roku uczniowie klas IV–VI w Szkole Podstawowej w Zagórz realizują zajęcia z techniki metodą projektu. Ich wykonanie zajmuje całoroczny cykl nauczania przedmiotu. Każdy projekt składa się z kilku podprojektów, do których przygotowywane są specjalne karty pracy dla ucznia. Uczniowie pracują w parach ze specjalnie przygotowanym zestawem narzędziowym. Dzięki tzw. mobilnej pracowni technicznej uczniowie mają możliwość poznania różnych urządzeń, narzędzi i przyborów oraz kształtują umiejętność posługiwania się nimi. Lekcje praktyczne nie wymagają specjalnych

stołów warsztatowych, ponieważ stanowisko pracy wyposażone jest w nakładki chroniące ławki szkolne.

Każda z klas wykonuje inny projekt zgodny z podstawą programową. Uczniowie klasy IV pracują nad projektem Wąż, którego efektem jest ozdobiony uchwyt na długopisy w kształcie węża. Aby wykonać ozdobne elementy z włóczki oraz pompony na korpus węża i długopis, uczeń musi wykonać trzy przyrządy: kostkę dziewiarską, przyrząd do wykonywania pomponów oraz szydełko.

Klasa V pracuje nad Marionetką, czyli lalką poruszaną od góry za pomocą sznurków przymocowanych do tzw. krzyżaka. Każdy sznurek jest przymocowany do innej, oddzielnej części ciała marionetki, którą uczniowie muszą wykonać.

Natomiast szóstoklasiści tworzą Owada z układem elektronicznym powodującym świecenie oczu. Uczniowie poznają różnorodne materiały, takie jak: drewno, tworzywo, metal, włóczka, tkanina, materiały elektryczne i elektroniczne. Zapoznają się z ich właściwościami i sposobami łączenia.

Na lekcjach techniki realizowanych na podstawie programu nauczania Działaj z Jawi uczniowie mają możliwość ujawniania swoich predyspozycji i zainteresowań technicznych, co niewątpliwie będzie początkiem obierania drogi kształcenia, a w dalszej przyszłości kształtowania kariery zawodowej.

Myszę, że taka forma zajęć stanowi dużo ciekawszą propozycję pracy z uczniami.

Najmłodsi dla Niepodległej

W obchody jubileuszu setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę włączyli się najmłodsi – przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego w Woli Batorskiej. Do tego święta przygotowywali się znacznie wcześniej. Już w październiku dzieci poznawały swoją „małą ojczyznę” – odbył się cykl zajęć, podczas których zdobywały wiedzę na temat najbliższej okolicy. Kolejnym etapem był wyjazd na wycieczkę do Niepołomic, gdzie poznawały historię powstania Zamku Królewskiego, zwiedziły niepołomicki kościół, oglądały pomniki – króla Kazimierza Wielkiego oraz Justyny Leśniczanki. Miały też okazję posłuchać legend związanych z tymi postaciami. Następnie zawędrowały do Izby Regionalnej, gdzie zobaczyły wiele ciekawych eksponatów, mogły dowiedzieć się, w jaki sposób dawniej żyli ludzie. Końcowym punktem programu było zwiedzanie Kopca Grunwaldzkiego oraz poznanie historii jego powstania.

Już w listopadzie, a dokładnie 9 listopada, do przedszkola przybyli ułani z Kawalerii Ochotniczej im. Krakowskiej Brygady Kawalerii w barwach 5 Dywizjonu Artylerii Konnej z Niepołomic. Dzieci z zacięciem słuchały opowieści gości na temat historii walk o niepodległość Polski, zadawały pytania dotyczące umundurowania żołnierzy oraz jazdy konnej. Punktualnie o godzinie 11.11 wspólnie ze Szkołą Podstawową w Woli Batorskiej oraz gość-

mi został odśpiewany hymn Polski – oczywiście cztery zwrotki. Potem ułani dali popis jazdy konnej – przedszkolaki z zachwytem oglądały pięknie prezentujących się jeźdźców.

We wtorek, 13 listopada w przedszkolu odbyła się uroczysta akademicka, podczas której dzieci z grup Pszczółki oraz Misie przedstawiły pozostałym przedszkolakom krótką historię odzyskania wolności przez Polskę. Marszałek Józef Piłsudski, żołnierze, ale i Polska spętana w kajdany zaborców – to bohaterowie montażu słowno-muzyczno-historycznego przygotowanego przez dzieci. Wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych: *Roty*, *Marszu Pierwszej Brygady* czy *Przybyli ułani pod okienko* wprowadziło słuchaczy w odświeżony nastrój. Każda z tych wielkich pieśni patriotycznych pięknie wybrzmiała w ustach małych patriotów. Podczas spotkania zostały też wręczone nagrody przedszkolakom, którzy wspólnie z rodzicami wzięli udział w konkursie plastycznym pn. Symbole naszej ojczyzny. Serca były mocno, głos się czasem łamał, gdy na zakończenie akademii po całym przedszkolu rozbrzmiewał *Mazurek Dąbrowskiego*. Punktem kulminacyjnym obchodów uczczenia 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę był zorganizowany również 13 listopada wieczór poezji patriotycznej. W uroczystości wzięli udział zaproszeni goście, wśród których znaleźli się m.in.: dyrektor Wydziału Edukacji Wiesław Bobow-

ski, dyrektor SP w Woli Batorskiej Anna Gąsłowska, sołtys Bolesław Porębski. Zaproszeni goście, wśród których nie zabrakło ułanów, z zainteresowaniem oglądali popisy młodych aktorów recytujących wiersze o tematyce patriotycznej. Każdy z wykonawców otrzymał nagrodę książkową oraz pamiątkowy dyplom. Rozbrzmiewające pieśni, śpiewane wspólnie przez zgromadzoną publiczność, wprowadzały w odświeżony nastrój, a niespodzianką były wiersze czytane przez ułanów. Kulminacyjnym punktem był tort, na którym z dumą prezentował się biało-czerwony kontur Polski. Najważniejszy cel tej uroczystości – stworzenie atmosfery radości i wyjątkowości Dnia Niepodległości został osiągnięty!

Stulecie odzyskania niepodległości to radosny jubileusz dla wszystkich Polaków – mówiła podczas uroczystego wieczoru Renata Kotara, dyrektor przedszkola i podkreślała, że patriotyzmu należy uczyć od najmłodszych lat.

Ten cykl wydarzeń na pewno głęboko zapadł w pamięci młodych uczestników. Z wielkim zaangażowaniem i przejęciem dzieci uczciły piękny jubileusz, a zrobiły to w sposób, jaki potrafią najpiękniej – całym swoim małym sercem.



TERESA KUŚ

Nauczyciel Przedszkola Samorządowego w Woli Batorskiej

NAJBARDZIEJ ODBLASKOWA SZKOŁA

Justyna Bielec

Szkoła Podstawowa im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej została zwycięzcą konkursu Odblaskowa Szkoła w powiecie wielickim i w gminie Niepołomice!

Radość, duma i spełnienie – to uczucia, które doskonale odzwierciedlają nastroje, jakie da się zaobserwować w Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Woli Batorskiej. Przyczyną takiego stanu rzeczy i euforii, która wkradła się w serca całej społeczności, jest oficjalne ogłoszenie wyników konkursu Odblaskowa Szkoła, którego podstawowym celem jest promocja bezpieczeństwa. Nasza szkoła – po raz kolejny – spisła

się na medal! Zdobyliśmy I miejsce w powiecie wielickim, I miejsce w gminie Niepołomice oraz zaszczytne – V miejsce w Małopolsce! Cieszymy się, ponieważ do konkursu przystąpiło aż 340 szkół, dlatego wygrana to budujące uznanie dla naszych działań, które utwierdziło nas w przekonaniu, że trud i wysiłek uczniów, rodziców i na-

uczycieli włożony w owo przedsięwzięcie znalazł swe odzwierciedlenie w wyniku szkoły.

Ciesząc się z sukcesu, dziękujemy wszystkim, którzy pomogli w realizacji zamierzeń konkursowych. Bezpieczeństwo jest sprawą najważniejszą, dlatego należy je promować na wszelkie sposoby.



ŻYWA SZOPKA W PRZEDSZKOLU W PODŁĘŻU

Karolina Kościółek, Magdalena Macałka

W tym roku 18 grudnia dzieci z Samorządowego Przedszkola im. św. Kingi w Podłężu przeżywały jasełka. Przedszkolaki zaprosiły swoich rodziców oraz mieszkańców miejscowości do ogrodu przedszkolnego. Wspólne kolędowanie odbyło się pod gołym niebem przy akompaniamencie akordeonu, gitary, w blasku lampionów. Pięknie udekorowana szopka była wspaniałym tłem dla inscenizacji historii sprzed dwóch tysięcy lat. Dzieciom towarzyszyły żywe zwierzęta: liczne ptaki, w tym gęsi, kaczki, bażant, papugi, paw, owce, króliki oraz kuce. Nie zabrakło tradycyjnych potraw świątecznych i kiermaszu ozdób.

Dodatkowo każde dziecko obdarowane zostało paczką pełną słodkości. Mamy nadzieję, że taka nietypowa forma świętowania Bożego Narodzenia wpisze się w tradycję naszego przedszkola. Dzieci miały własne Betlejem, w którym powitały Dzieciątko, i najpiękniej jak umiały, zaśpiewały mu z serc płynące kolędy i pastorałki.



ZWYKŁY LIST PISANY Z SERCA

Beata Nagięd-Maciejczyk

Z okazji Dnia Życzliwości uczniowie Szkoły Podstawowej im. S. Żeromskiego w Zabierzowie Bocheńskim postanowili napisać tradycyjne listy i sprawić nimi przyjemność chorym dzieciom z całej Polski.

Wszyscy piszący zabrali się do pracy z ochotą, przyłączając się tym samym do akcji Marzycielska poczta, promowanej na stronie internetowej www.marzycielskapoczta.pl. To właśnie tam można było zapoznać się z profilami dzieci marzących o listach od rówieśników. Uczniowie z każdej klasy, poczynawszy od klasy pierwszej, a skończywszy na ósmej, napisali do trójki wybranych dzieci w wieku 8–12 lat. W efekcie powstało mnóstwo ciepłych listów i kolorowych kartek.

Nasi uczniowie kolejny raz udowodnili, że są empatyczni, chcą i potrafią pomagać. Mam nadzieję, że pisanie takich pięknych listów stanie się naszą coroczną, szkolną tradycją.

Na tropie Niepodległości

Paulina Owsieńska-Tejchma

SSP w Niepołomicach

Dopóki o nas pamiętacie – żyjemy – oto motto wszelkich działań podjętych przez społeczność Społecznej Szkoły Podstawowej im. Lady Sue Ryder w celu uczczenia stulecia polskiej niepodległości. Wieczornice w różnych miejscowościach gminy we współpracy z Fundacją Lepsze Niepołomice i Stowarzyszeniem Miłośników Ziemi Niepołomickiej, wystawa niepodległościowa, lekcje patriotyczne i w końcu film pt. *Na tropie Niepodległości* współfinansowany przez Miasto i Gminę Niepołomice.

13 grudnia 2018 r. miała miejsce premiera tego powstającego przez kilka miesięcy dzieła. Zorganizowaliśmy ją w sali widowiskowej Małopolskiego Centrum Dźwięku i Słowa. Premiera była czasem spotkania twórców, aktorów, ich rodzin, kibiców przedsięwzięcia, a także wszystkich innych osób, które przyczyniły się do ożywienia historii lokalnej. Przy produkcji nawiązaliśmy bowiem współpracę z wieloma instytucjami, organizacjami oraz osobami prywatnymi, pozyskując liczne informacje i materiały: dokumenty, zdjęcia, przedmioty związane z walkami o niepodległość czy też przestrzeń do kręcenia poszczególnych scen.

Wydarzenie otworzył występ Sue Orchestry – młodych i utalentowanych muzyków, których wspólna muzyczna przygoda rozpoczęła się w szkole im. Lady Sue Ryder. Ich aranżacje utworów patriotycznych stały się ścieżką dźwiękową produkcji. Następnie konferansjerki Magdalena Kulka i Paulina Rataj-

ska – inicjatorki i realizatorki pomysłu nakręcenia filmu, nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej, dokonały krótkiego wstępu dotyczącego projektu, po czym nastąpiła długo wyczekiwana projekcja *Na tropie Niepodległości*.

Film nawiązuje do lokalnych aspektów drogi Polaków do wolności. Młodzi bohaterowie filmu, uczniowie naszej szkoły, poznają kolejne miejsca, fakty, postacie... Pomagają im w tym zaproszeniu do realizacji goście – niepołomiccy miłośnicy historii. Poszukują śladów wskazujących na związek Niepołomic z niepodległością...

Pokaz przyjęto owacjami na stojąco, co stanowiło najwyższy wyraz uznania dla wszystkich zaangażowanych w produkcję filmu. Żałujemy, że nie wszyscy partnerzy mogli być obecni podczas pierwszej publicznej projekcji *Na tropie Niepodległości*.

Kilka dni po premierze, z inicjatywy Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Niepołomickiej odbyła się kolejna projekcja filmu. Spotkanie odbyło się w sali konferencyjnej Zamku Królewskiego w Niepołomicach, a widownię stanowili seniorzy uczestniczący w wykładach Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Mamy nadzieję, że nie była to ostatnia publiczna projekcja *Na tropie Niepodległości*.

Film zostanie rozdyskrebowany wśród rozmaitych instytucji i organizacji pracujących z dziećmi i młodzieżą. Trafi też do biblioteki miejskiej, bibliotek szkolnych oraz zostanie udostępniony na stronie internetowej szkoły im. Lady Sue Ryder. Zachęcamy do oglądania i poznawania historii naszej Małej Ojczyzny!



Godzina kodowania

Agnieszka Puła

nauczyciel informatyki w SP w Niepołomicach

Na początku grudnia uczniowie Szkoły Podstawowej im. Króla Kazimierza Wielkiego w Niepołomicach wzięli udział w międzynarodowym wydarzeniu: Godzina Kodowania (Hour of Code w skrócie HoC). Ma ono na celu wprowadzenie do informatyki i pokazanie, że każdy może nauczyć się podstaw programowania, a zdobyte dzięki temu umiejętności są przydatne w codziennym życiu.

Ćwiczenia, które wykonują uczestnicy HoC, to łamigłówki z postaciami z ich ulubionych gier i filmów. Ich rozwiązanie polega na ułożeniu programów z gotowych bloków.

Więcej informacji o samej akcji oraz mnóstwo ciekawych ćwiczeń i samouczków znajduje się na stronie <https://hourofcode.com/pl>. Zamieszczono tam także interaktywną mapkę, która prezentuje wszystkie wydarzenia związane z Godziną Kodowania na całym świecie. Jesteśmy dumni, że nasza szkoła stała się częścią globalnego projektu.

Każdy uczeń powinien mieć możliwość nauki informatyki – to motto

przewodnie Godziny Kodowania. I nie chodzi wcale o to, aby jak najwięcej się nauczyć w ciągu jednej godziny. Celem jest, by uczestnicy poczuli, że informatyka może być przyjemna, dostępna dla każdego bez względu na kraj pochodzenia, wiek czy płeć.

Ćwiczenia, w których uczniowie uczą się kodowania, pomagają rozwijać umiejętności rozwiązywania problemów, logicznego myślenia i kreatywność. W naszej szkole cel został osiągnięty w 100%.

Zajęcia w języku polskim i angielskim prowadzili wolontariusze z Działu Technologicznego Amazon Development Center Poland: Daniel Bargieł, Veronika Muzika i Kamil Lisiński. Koordynatorem była nauczycielka informatyki Agnieszka Puła.

Uczniowie rozwiązywali kolejne zadania z ogromnym zaangażowaniem, a jednocześnie widać było, że sprawia im to

przyjemność. Czas mijał bardzo szybko. Nikt nie wychodził zmęczony ani znudzony. Oprócz nauki kodowania uczestnicy dowiedzieli się, na czym polega praca w branży IT i dlaczego jest to taka ważna i poszukiwana profesja w dzisiejszym świecie.

Ogromne zainteresowanie wśród uczniów wzbudził także pokaz innowacyjnego urządzenia: Amazon Echo, kontrolowanego przez wirtualnego asystenta Amazon Alexa, do którego głosy są rozwijane m.in. przez zespół w Gdańsku.

Na zakończenie wszyscy otrzymali pamiątkowe dyplomy i gadżety.



Zwycięstwo w konkursie Empiku

Pola Pawłowska, Natalia Rychtarczyk, Oliwia Stachura

ucennice kl. 7d w SP w Niepołomicach

Szkoła Podstawowa w Niepołomicach wzięła w tym roku szkolnym udział w konkursie pt. Tysiąc powodów, by czytać, organizowanym przez Empik. Głównym jego celem jest propagowanie czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży.

Warunkiem przystąpienia do konkursu było wykonanie plakatu zachęającego do czytania, co zrobiliśmy z pomocą naszych nauczycieli. Konkurs polegał na codziennym trzytygodniowym oddawaniu głosów przez internautów. Zgłosiło się do niego aż 400 szkół z całej Polski. Na podium miało się znaleźć 5 małych (do 120 uczniów) szkół i 5 dużych. Wydawałoby się, że przy tak dużej szkole nie będzie trudno wygrać. Myliliśmy się. Mimo ogromnego zaangażowania uczniów, rodziców, nauczycieli, przyjaciół, znajomych i nieznajomych, bo tacy też nam pomagali, mieliśmy dużo „wzlotów i upadków”. Pod koniec

drugiego tygodnia głosowania udało nam się zbliżyć do czołówki. Chwilami byliśmy nawet na trzecim miejscu. Jednak widać było, że nie tylko nam zależy na wygranej, bo kilka dni przed końcem głosowania „spadliśmy” z podium, od którego dzieliły nas dwie szkoły. Dzięki pomocy rodziców i nauczycieli wydrukowane zostały ulotki zachęające do głosowania na nasz plakat i w piątek, 19 października nasza klasa wyruszyła „w miasto”, zachęcając niepołomiczan do głosowania.

W ostatni dzień konkursu na rynku rozłożono namiot z możliwością oddania głosu, a dzięki życzliwości księdza

proboszcza mogliśmy rozdawać przy kościele ulotki. Mimo naszych ogromnych wysiłków, zaangażowania wielu, wielu ludzi wydawało się, że niestety nie uda nam się zwyciężyć... I kiedy już pogodziliśmy się z porażką, dostaliśmy wiadomość, że jednak jesteśmy wśród nagrodzonych szkół. Dzięki pomocy i wsparciu wielu osób wygraliśmy 1000 książek o wartości 25 000 złotych. Warto tu wspomnieć, że to my – uczniowie mogliśmy zdecydować, jakie utwory wzbogacią naszą szkolną bibliotekę. Na pewno będą one służyły nie tylko nam, lecz także następnym pokoleniom młodych ludzi uczących się w naszej szkole. Dziękujemy wszystkim za pomoc i zaangażowanie!

Już w lutym 2019 do Niepołomic przyjedzie bajecznie kolorowa ciężarówka po brzegi wypchana nowiutkimi, pachnącymi książkami. Czekamy na nią z ogromną niecierpliwością, ale i satysfakcją.

Turniej Mikołajkowy Niepołomickiej Szkoły Futbolu

Łukasz Górka

Niepołomska Szkoła Futbolu Puszcz

Kolejny raz Niepołomska Szkoła Futbolu Puszcz organizowała dla swoich adeptów Turniej Mikołajkowy. Była to już 8. edycja rozgrywek, do tej pory grano w systemie każdy z każdym. Tym razem na wychowanków czekała niespodzianka.



Kadra szkoleniowa postanowiła zaskoczyć zawodników. W ciągu jednego dnia czekała na nich masa atrakcji piłkarskich. Na hali pneumatycznej przy Stadionie Miejskim w Niepołomicach boisko zostało podzielone na trzy sektory. Na jednym toczyły się wyrównane mecze, drugi zarezerwowany został na tor sprawności piłkarskiej, na trzecim zawodniczki i zawodnicy rywalizowali w konkursie celności uderzenia na bramkę, w której rozwieszona została specjalna płachta. W budynku klubowym znajdował się bufet, tradycyjnie suto zastawiony przez rodziców. W sali konferencyjnej toczyły się pojedynki na najwyższym poziomie podczas gry w FIFE 19. Mocno oblegany był również stół z „piłkarzykami”.

Turniej Mikołajkowy to nasza sztandarowa impreza oraz świetne podsumowanie roku piłkarskiego. Ta edycja była wyjątkowa, ponieważ pierwszy raz zdecydowaliśmy się na coś innego niż turniej wewnętrzny. Oddźwięk jest megapozytywny. Wszyscy po prawie czterech godzinach wspólnej zabawy wracali do domów z uśmiechem na ustach – mówi koordynator NSF Puszcz trener Łukasz Górka.

Oprócz atrakcji dla małych piłkarzy i piłkarek organizatorzy zadbał również o ich rodziców. Mamusie mogły odprężyć się przy relaksacyjnym zabiegu pielęgnacji dłoni wykonywanym przez Monikę z Warsztatu Piękna Charisma, a chętni tatusiowie wzięli udział w pokazowym meczu przeciwko kadrze szkoleniowej akademii I-ligowej Puszczy Niepołomice.

Wszystko przebiegło zgodnie z planem, a samo zakończenie było oczywiście mocno wyczekiwany momentem przez młodych zawodników. Gdy pojawił się Święty Mikołaj z prezentami, blisko 140 zawodników obecnych na wydarzeniu mocno się rozemocjonowało. Każdy obecny otrzymał klubową czapkę pełną słodczy.

Najbardziej podczas tych imprez zależy nam na integracji całego naszego piłkarskiego społeczeństwa. Cieszy zaangażowanie zawodników i rodziców, jesteśmy bardzo zadowoleni z tej współpracy. Mnie bardzo podobała się forma turnieju zrealizowana w tym roku. Wprowadziliśmy coś nowego. Każdy sektor był wyjątkowy i dobrze funkcjonował. Małe gry prowadziliśmy tak, żeby każdy mógł zagrać z każdym. W jednej drużynie znajdowali się np. zawodnicy z rocznika 2008, 2010 i 2011, tak jak to było kiedyś na podwórkach – dodaje trener Łukasz Górka.

Kolejny Turniej Mikołajkowy za rok, a już dzisiaj organizatorzy zapewniają, że przygotują dla zawodników kolejne niespodzianki, tak by integracja była na jeszcze wyższym poziomie. W całej imprezie wzięło udział około 500 osób.

Turniej karate z Mikołajem

Joanna Musiał
AKT Niepołomice-Kraków

Dużo sportowych emocji, prezenty, medale i święty Mikołaj – to może oznaczać tylko jedno – Mikołajkowy Turniej w Karate Tradycyjnym. 9 grudnia niepołomicka Akademia Karate Tradycyjnego przeprowadziła zawody już po raz 14. z rzędu. Po raz pierwszy w Społecznej Szkole Podstawowej im. Lady Sue Ryder w Niepołomicach.



Wystartowało 450 zawodników. Zdecydowaną większość stanowili karatecy AKT, trenujący w Dojo w Niepołomicach i Krakowie oraz w kilkunastu sekcjach klubu. Gościliśmy też zawodników z Ozorkowskiego KKT, Zgierskiego KKT, Dębickiej AKT oraz Rzeszowskiej AKT.

Zanim jednak rozpoczęliśmy zmagania, obejrzelismy kilka pokazów. Energiczny występ tańca w wykonaniu dzieci z grupy Junior Dance poprowadziła Katrin Kargbo. Dynamiczny pokaz karate zaprezentowali jedni z najbardziej utytułowanych zawodników AKT, medaliści mistrzostw Polski, Europy i świata. Po mocnym kitei zobaczyliśmy kilka widowiskowych akcji obrony przed atakami.

Turniej był też okazją do przedstawienia najważniejszych wydarzeń i osiągnięć AKT w mijającym roku oraz do podsumowania wyników Ligi AKT. Po 4 turniejach, które przeprowadziliśmy w 2018 roku, wyłoniliśmy zwycięzców całej edycji. 22 zawodników otrzymało piątkowy puchar oraz bon o wartości 150 zł do wykorzystania na wszystkie aktywności klubu.

Zawody rozpoczęliśmy od najmłodszych stopni. Wszyscy karatecy z białymi pasami zaprezentowali się na głównej macie w formie pokazu. Sensei Paweł Janusz zagrzewał maluchy, by dodać im odwagi do występu. Na jego komendy wykonały energicznie najprostsze techniki karate. Wszystkiemu bacznie przyglądał się święty Mikołaj, który pogratulował maluchom wspaniałego pokazu i przyznał, że sam nabrał ochoty, by trenować karate! Każde dziecko otrzymało pamiątkowy medal, maskotkę i paczkę ze słodkościami.

Posiadacze kolorowych pasów startowali w systemie każdy z każdym. Pojedyunki odbywały się na 5 matach i dzięki sprawnej organizacji zakończyliśmy je wyjątkowo szybko.

Brawa dla rodziców, którzy jak zwykle upieklili wiele pysznych ciast i słodkości. Mali zawodnicy mogli się nimi posilić po skończeniu swoich konkurencji.

Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób pomogli w organizacji Turnieju Mikołajkowego. Wierzmy, że kolejny raz była to wspaniała zabawa dla naszych milusińskich.

Szczegółowe wyniki dostępne są na stronie www.karate4you.pl.

fot. Maciej Datka



ZAWODNICZKI KYOKUSHIN W SOSNOWCU

Wiesław Krosta

8 grudnia odbył się Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin w Sosnowcu. Zawody odbywały się w dwóch konkurencjach kata i kumite. W turnieju wzięło udział około 300 zawodników z całej Polski. Nasz klub reprezentowały tym razem jedynie dwie zawodniczki: Justyna Krosta i Julia Stanecka, które spisały się naprawdę bardzo dobrze.

Justyna Krosta zdobyła dwa pierwsze miejsca w kategorii kumite 16–17 lat OPEN (bez podziału na kategorię wagową), wygrywając wszystkie walki w bardzo dobrym stylu, oraz w kategorii kata 16–17 lat.

Dwa drugie miejsca zdobyła Julia Stanecka, startując w kategorii kata 8–9 lat oraz kumite 8–9 lat do -40 kg stoczyła zwycięski pojedynek z zawodniczką starszą i wyższą od siebie. Julia całą walkę prowadziła, jednak po zwycięstwie musiała uznać wyższość rywalki.

To był nasz ostatni turniej w 2018 roku, zawodnicy dali z siebie sto procent i miłym akcentem zakończyliśmy ten sezon. Gratulacje dla zawodników. W styczniu czekają na nas już kolejne starty.

Więcej na: www.kyokushin-niepolomice.pl oraz Facebook: Niepołomice klub karate kyokushin.



SIATKARSKI TURNIEJ RODZINNY

Paweł Czyż

8 grudnia 2018 r. tradycyjnie odbył się Rodzinny Turniej Mikołajkowy organizowany przez Akademię Siatkówki Niepołomice. Drużyny składające się z dziecka i kogoś z rodziny startowały w dwóch kategoriach wiekowych – klasy 1–3 oraz 4–6. W całym turnieju uczestniczyło około 70 zawodniczek i zawodników. Nie wynik był najważniejszy, ale dobra zabawa i wspólne spędzenie czasu. Nagrody i wyróżnienia wręczał Paweł Dąbrós – prezes firmy INNERGO systems, sponsora drużyn młodzieżowych AS Niepołomice. Dziękujemy wszystkim za udział i zapraszamy za rok!

Mistrzostwa Europy Kyokushin

Wiesław Krosta

Niepołomicki Klub Karate Kyokushin

24–25 listopada odbyły się Mistrzostwa Europy karate Shinkyokushin na Węgrzech w Budapeszcie. Na zawodach wystartowało ponad 400 zawodników z 28 krajów w kategoriach U16, U22 i seniorzy. Każda reprezentacja mogła wystawić tylko dwóch zawodników z danej kategorii wiekowej i wagowej, którzy zakwalifikowali się podczas kwalifikacji do Mistrzostw Europy. Turniej odbywał się w dwóch konkurencjach kata i kumite.

Zawodniczka z Niepołomic Justyna Krosta reprezentowała Polskę w dwóch kategoriach kata u16 oraz kumite 2002–2003 do 55 kg, dzięki temu, że na kwalifikacjach w Ostrołęce zdobyła dwa pierwsze miejsca i tytuł najlepszej zawodniczki. Podczas Mistrzostw Europy tym razem nie udało się zdobyć medalu, chociaż niedużo brakło. W konkurencji kata Justyna przegrała walkę o wejście

do półfinału z finalistką tej kategorii. W kumite natomiast wygrała walkę w dobrym stylu, jednak po wyrównanym pojedynku o wejście do półfinałów przegrała z Litwiną – finalistką oraz najlepszą zawodniczką turnieju. Podsumowując, Justyna poradziła sobie naprawdę dobrze, niestety tym razem bez medalu, ale za to wracamy z doświadczeniem na kolejne starty. Praca, którą włożyła zawodniczka, na pewno zaowocuje w przyszłości. To były naprawdę bardzo intensywne przygotowania. Porażka czasem uczy nas bardziej niż wygrana, dlatego w styczniu Justyna próbuje sił w kolejnych kwalifikacjach, tym razem w kategorii 17–18 lat. Nowe wyzwania czekają.

Podziękowania dla Miasta i Gminy Niepołomice za dofinansowanie startu zawodniczki w tak ważnych i prestiżowych zawodach. Zdobyliśmy kolejne doświadczenie, wyciągnęliśmy wnioski i pracujemy dalej, aby na kolejnych zawodach było tylko lepiej!

KS Fala Niepołomice na medal

Małgorzata Kasza

sekretarz KS FALA

Zakończenie roku 2018 r. możemy uznać za duży sukces naszych młodych pływaków. 22 grudnia 2018 r. odbyły się zawody pływackie w Oświęcimiu – Bijemy Rekordy pod patronatem Pawła Korzeniowskiego. To bardzo popularna impreza sportowa. Na zawody przybyli z Polski i innych państw aż 83 kluby sportowe. Wystartowało łącznie 540 zawodników. KS FALA wystawiła do zmagania 7 osób. Od samego rana zawodników rozpieszczała energia i duma, że mogą uczestniczyć w tak prestiżowych zawodach. Emocje były ogromne, każdy walczył i podczas startów dał z siebie wszystko.

Najlepsze wyniki osiągnęła nasza młoda zawodniczka, trenująca u nas od niedawna Flawia Kamzol. W swojej grupie wiekowej 11-latków zdobyła tytuł najlepszej zawodniczki zawodów. Wyniki Flawii na dystansie 50 m grzbietem i 50 m motylkiem to rekordy Małopolski i Polski. Flawia, ogromne gratulacje! A oto uzyskane medale i wyniki Flawii:

Medal złoty – 100 m stylem zmiennym – czas 1:13,28 s.

Medal złoty – 100 m stylem grzbietowym – czas 1:09,60 s.

Medal złoty – 50 m stylem motylkowym – czas 30,35 s.

Medal złoty – 50 m stylem dowolnym – czas 29,42 s.

Medal złoty – 50 m stylem grzbietowym – czas 30,79 s.

Medal brązowy – 100 m stylem dowolnym – czas 1:08,50 s.

10-letnia Nikola Kuryłek popłynęła bardzo dobrze i zdobyła medal srebrny, płynąc 50 m stylem motylkowym 35,92 s.

Brązowy medal wywalczyła 14-letnia zawodniczka Karolina Mleko, pokonując dystans 100 m stylem motylkowym z czasem 1:13,08 s.

Pozostali zawodnicy Katarzyna Kasza, Kacper Tynor, Jan Tynor i Maksymilian Mrózek też dzielnie walczyli w swoich kategoriach wiekowych, poprawili swoje czasy, osiągając progres nawet o 129%.

Podsumowując zawody, możemy być dumni – na 83 kluby KS FALA zdobyła w rankingu medalowym 11. miejsce.

Tak znakomity koniec roku bardzo dobrze wróży na przyszłość. Mamy nadzieję, że w 2019 r. będzie się wiele działo dobrego w klubie i jeszcze nie raz usłyszymy o sukcesach naszych zawodników.

Nasi modelarze medalistami Mistrzostw Polski

Krzysztof Gawłowski

instruktor modelarstwa lotniczego i kosmicznego

9 grudnia 2018 roku w Jedliczu koło Krosna odbyły się Mistrzostwa Polski modeli szybowców halowych konkurencji F1N, w których nasi modelarze: Michał Kuchta, Mateusz Pichór i Mikołaj Szewczyk wywalczyli w kategorii wiekowej juniorów tytuł drużynowych Wicemistrzów Polski.

Impreza została rozegrana z udziałem rekordowej liczby uczestników. Do Jedlicza przyjechało w tym roku ponad 140 zawodników z kilkunastu klubów z Polski i Słowacji. Modelarze rywalizowali w czterech kategoriach wiekowych: młodzików, juniorów młodszych, juniorów i seniorów. W Jedliczu pojawili się oczywiście wszyscy czołowi zawodnicy polscy.

Po raz pierwszy w Mistrzostwach Polski udział wzięli również modelarze z naszych dwóch modelarni. W kategorii młodzików wystartowali: Marcel Włodarz, Bernard Samek, Jerzy Kuźba i Witold Kuźba. Wśród juniorów rywalizowali: Michał Kuchta, Mateusz Pichór i Mikołaj Szewczyk. Tym ostatnim udało

się w klasyfikacji drużynowej uzyskać tytuł Wicemistrzów Polski.

Zwyciężyli modelarze UKS Jedynka Hrubieszów, a tytuł drugich Wicemistrzów Polski przypadł modelarzom z MTS Kwidziń. O wysokim poziomie imprezy świadczyć mogą doskonale czasy uzyskiwane przez zwycięzców w poszczególnych kategoriach. Najlepszy wynik został osiągnięty w kategorii seniorów – Tomasz Dudzik z MOKSiR Chrzanów uzyskał rekordowy czas lotu: 55,8 sekundy.

Udziałem w Mistrzostwach Polski nasi modelarze zakończyli tegoroczny sezon modelarski, który przyniósł im wiele bardzo cennych wyników, między innymi:

- V miejsce **Wojtka Dzieciołowskiego** w konkurencji raket S6A w zawodach modeli kosmicznych World Cup in Krakow zaliczanych do Pucharu Świata,
- tytuł wicemistrza juniorów Aeroklubu Krakowskiego **Michała Kuchty** w konkurencji raket S6A,
- II miejsce **Mateusza Pichora** w zawodach F1N w Krakowie, zaliczanych do Pucharu Polski,
- V miejsce **Mateusza Pichora** w klasyfikacji końcowej Pucharu Polski za rok 2018 w konkurencji F1N młodzików,
- I miejsce **Mateusza Pichora** w ogólnopolskich zawodach modeli F1N w Bochni,
- II miejsce **Mikołaja Szewczyka** w ogólnopolskich zawodach modeli F1N w Bochni.

Serdecznie zapraszamy wszystkich sympatyków lotnictwa również tych, którzy być może nie są jeszcze świadomi drzemającego w nich zamięłowania do podniebnych przygód, na zajęcia do jednej z dwóch modelarni: w DK w Zabierzowie Bocheńskim lub Woli Batorskiej.

Modelarze na podium ogólnopolskich zawodów w Bochni

Krzysztof Gawłowski

instruktor modelarstwa lotniczego i kosmicznego

Dużym sukcesem zakończyli nasi modelarze udział w V Zawodach Modeli Halowych F1N o Puchar Prezesa Zarządu Kopalni Soli w Bochni, które odbyły się 1.12. br. w kopalni soli w Bochni. W tym roku, w kategorii wiekowej młodzików ponownie zwyciężył Mateusz Pichór z DK w Zabierzowie Bocheńskim przed Mikołajem Szewczykiem z DK w Woli Batorskiej i Michałem Krukiem z Tarnobrzegu. Michałowi Kuchcie z DK w Zabierzowie Bocheńskim zabrakło niespełna trzech sekund do trzeciego miejsca.

Niecodzienna i wyjątkowa sceneria zawodów rozgrywanych w kopalni soli – ponad 250 metrów pod powierzchnią ziemi – przyciąga do Bochni zawodników z całej Polski. W tym roku przyjechało ich 42, między innymi z Suwałk, Tarnobrzega, Nowego Sącza, Łososiny Dolnej, Mielca, Tarnowa i Krakowa. Zawody rozegrane zostały w czterech konkurencjach wiekowych: młodzików, ju-

niorów młodszych, juniorów i seniorów. W kategorii młodzików reprezentowali nas: Mikołaj Szewczyk z DK w Woli Batorskiej oraz Krzysztof Kuźba, Jerzy Kuźba, Michał Kuchta i Mateusz Pichór z DK w Zabierzowie Bocheńskim. Do Bochni pojechaliśmy bronić pierwszego i trzeciego miejsca sprzed roku. Zadanie to nie było łatwe, bo udział w zawodach wzięli zawodnicy ze ścisłej czołówki kra-

jowej: z Suwałk, Tarnobrzega i Bochni. Pierwsza kolejka lotów przyniosła nam duże zaskoczenie. Na prowadzenie wyszedł bowiem Mikołaj Szewczyk, który wykonał dwa ładne loty. Pozostali nasi zawodnicy mieli mniej szczęścia, ale z kolejki na kolejkę zaczęli poprawiać czasy swoich lotów. Ostatecznie, z wynikiem 65,2 sek. zwyciężył Mateusz Pichór z 4-sekundową przewagą nad Mikołajem Szewczykiem, który wykonał aż osiem bardzo ładnych i regularnych lotów. Trzecie miejsce przypadło zawodnikowi z Tarnobrzega, który do zwycięzcy stracił aż 10 sekund. Niewiele, bo tylko 1,9 sekundy zabrakło do podium Michałowi Kuchcie. Obiecująco spisali się debiutujący w zawodach konkurencji F1N: Krzysztof Kuźba, będący jednym z najmłodszych zawodników oraz Jerzy Kuźba, który ukończył zawody na bardzo dobrym 8. miejscu.

KORZENIE CYWILIZACJI EUROPEJSKIEJ

Antyk



Fragment wystawy w Muzeum Niepołomickim

W literaturze znajdujemy dwa określenia epoki, która poprzedzała kulturę średniowiecza. Są to terminy: antyk (od łac. słowa *antiquus* – dawny) i starożytność.

W przeszłości antyk oznaczał historię i kulturę krajów basenu Morza Śródziemnego, a w szczególności Grecji i Rzymu. Starożytność rozumiano natomiast jako pojęcie szersze, obejmujące swym zasięgiem także pozostałe kręgi kulturowe, takie jak cywilizacje Sumerów, Egiptu czy świat, o którym mówią księgi Starego Testamentu. Dzisiaj podziały te już nie obowiązują, a terminy antyk i starożytność są równoprawne i można je stosować zamiennie.

Starożytność jako epoka historyczna narodziła się w IV tysiącleciu p.n.e. wraz z wynalezieniem pisma. Trwała aż do 476 roku, w którym abdykował ostatni rzymski cesarz, co oznaczało upadek Cesarstwa Zachodniorzymskiego. Jest to data symboliczna i ma charakter umowny. Okres, który nastąpił po tej dacie i trwał do XV wieku, historycy nazwali średniowieczem.

W średniowieczu dziedzictwo antyczne nie poszło całkiem w zapomnienie. Dzieła starożytnych pisarzy były praco-

wicie przepisywane przez mnichów do klasztornych ksiąg, a i w sztuce zdarzały się nawiązania do świata form starożytnych. Jednak prawdziwy zwrot ku kulturze antycznej nastąpił w epoce renesansu. Intelktualiści różnych dziedzin zajmowali się literackimi, historycznymi i filozoficznymi dziełami starożytnymi, niestawiającymi w centrum swoich rozważań Boga, lecz człowieka. Antyk był dla nich najbardziej duchową epoką w historii ludzkości, ponieważ wówczas został osiągnięty szczyt twórczych możliwości człowieka. Tych uczonych nazywamy dzisiaj humanistami.

W sztuce humanizm przejawiał się kultem ludzkiego ciała, które stało się głównym tematem rzeźb i obrazów. Wielką wagę przywiązywano do właściwych proporcji, ustalając tym samym kanon piękna, który opierał się na symetrii i harmonii. Antyczny porządek architektoniczny znalazł zastosowanie w budowlach i dekoracjach. Czystość formy, figury geometryczne takie jak koła i prostokąty stały się charakterystyczne dla budowli renesansowych. W XV wieku artyści doszli do przekonania, że zasady twórczości antycznej łączą się ściśle z regułami matematycz-

nymi. Grecy i Rzymianie posługiwali się nimi, dlatego też twórcy renesansowi zajmując się studiami nad architekturą antyczną, sami zaczęli pracować nad formułą umożliwiającą poprawne obliczanie stosunków przestrzennych.

Od poszukiwań naukowych prowadziła bezpośrednia droga do sławnych eksperymentów Filippo Brunelleschiego. Zajmował się on perspektywą i jako pierwszy w pełni poprawnie opracował zasady perspektywy linearnej, stanowiące przełomowy moment w nowożytnych dziejach sztuki. Technika ta umożliwiała przedstawienie rzeczywistości tak, aby sprawiała wrażenie głębi. Stosując najnowsze rozwiązania techniczne, skonstruował kopułę florenckiej katedry Santa Maria del Fiore. Kopuła, niewątpliwie cudowne dzieło techniki i artystycznej interpretacji rzymskiego Panteonu, otrzymała podwójne sklepienie, czyli wewnętrzną i zewnętrzną pokrywę czaszy. Znajdujące się w pobliżu wejścia do katedry Rajske Wrota (Porta del Paradiso), czyli drzwi Baptysterium San Giovanni, wykonane przez Lorenzo Ghibertiego w 1425 roku są pierwszym dziełem rzeźby renesansowej. Relief, który na nich się znajduje, charaktery-

zuje się wręcz malarską perspektywą i wieloplanową kompozycją.

Kolejnym wspaniałym przykładem renesansowej budowli wzniesionej według antycznych wzorców jest Tempietto – „mała świątynia” znajdująca się na dziedzińcu kościoła św. Piotra in Montorio, na wzgórzu Janiculum, jednym z siedmiu wzgórz Rzymu. Świątynia zbudowana została dokładnie na tym miejscu, gdzie według tradycji chrześcijańskiej miał być ukrzyżowany św. Piotr apostoł. Tempietto jest rodzajem budowli sakralnej powstałej na planie koła. Charakterystyczne znakomite proporcje nadają świątyni monumentalny wyraz, chociaż jej przekrój wynosi jedynie 4,50 m. Zastosowanie klasyczno-antycznych elementów, takich jak kolumny, było świadomym wyborem artysty. Okrągła forma tempietta nawiązuje do antycznej świątyni Westy, znajdującej się na Forum Romanum w Rzymie, a także świątyń Westy i Wenus w Tivoli. Ruiny tej drugiej możemy oglądać dzisiaj w kompleksie pałacowym cesarza Hadriana. Kompleks ten nosi nazwę Villa Hadriana i w 1999 r. został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

W Villi Hadriana zachowały się również wspaniałe rzeźby i mozaiki, znajdujące się obecnie w kolekcji Muzeum Watykańskiego i Muzeum Kapitońskiego w Rzymie.

Architektem tempietta był Donato Bramante, odpowiedzialny również za pierwotny projekt bazyliki św. Piotra w Rzymie. Jak wielu renesansowych artystów interesował się różnymi dziedzinami sztuki. Poza projektowaniem zajmował się malarstwem, wzorowanym na twórczości współpracującego z nim Leonarda da Vinci. Bramante posługi-



Ruiny świątyni Wenus w Villi Hadriana, Tivoli, Włochy.

wał się czystymi formami antycznymi także w utworach poetyckich.

Ponowny zwrot do sztuki antyku nastąpił w XVIII wieku, w epoce klasycyzmu. W czasach obecnych sztukę antyku możemy odnaleźć w architekturze, w eklektycznej formie. W literaturze natomiast funkcjonują do dzisiaj język mity greckie i rzymskie. Dzięki dziedzictwu antycznemu nasz rodzimy język wzbogacił się w wiele frazeologizmów, takich jak: pięta Achillesa, miecz Damoklesa, Pyrusowe zwycięstwo czy Syzyfowa praca. Wpływ antyku na naszą kulturę jest ogromny, dlatego warto zatrzymać się i przyjrzeć mu się z bliska. Taką okazję daje wystawa w Muzeum Niepołomickim. W zamkowych komnatach prezentowane są posągi, reliefy sarkofagowe, biżuteria, figurki z brązu i terakoty, przedmioty kosmetyczne, przedmioty kultu religijnego z drev-

na i kamienia i wiele innych obiektów pochodzących ze Starożytnego Egiptu, Grecji, Etrurii czy Cesarstwa Rzymskiego. Najstarsze zabytki liczą około 4000 lat.

Zapraszając na wystawę, proponujemy bezpłatne wejście „na hasło”, którym będzie wyrażenie stosowane w języku polskim, pochodzące i związane ze światem antycznym. Kto dodatkowo wyjaśni jego pochodzenie i znaczenie, otrzyma nagrodę! Zapraszamy.

Wystawa: „Znajduję starożytności bardzo piękne. Antyk okiem kolekcjonera” czynna do 31 grudnia 2019 roku.



MARTA PRZYBYLSKA
Muzeum Niepołomickie

Małopolskie Centrum
Dźwięku i Słowa

3 LUTEGO
niedziela
GODZ. 15:30
Sala Widowiskowa MCDiS

FELIETONY ŻYCIEM PISANE (103)

O szansach

Jakiś czas temu zauważyłem, że podczas przygotowywania kolejnych pokoleń do życia stosunkowo dużo czasu poświęca się na to, aby młodzi ludzie uczyli się dostrzegać różne grożące im niebezpieczeństwa i unikać ich, a znacznie mniej uwagi przykładają do tego, aby uczyli się dostrzegać pojawiające się nowe szanse. Jest to o tyle zrozumiałe, że troszczący się o dobro młodzieży rodzice i nauczyciele wiedzą, że wystarczy jeden raz zlekceważyć zagrożenie (na przykład pędzącą ciężarówkę), aby stracić życie, natomiast jeśli ktoś nie wykorzysta nadarzającej się okazji, to przecież będzie żył dalej i może mieć nadzieję, że podobna szansa pojawi się po raz kolejny.

Z szansami jest trochę tak, jak z szukaniem bursztynów na bałtyckiej plaży. Zwykle pojawiają się one w trakcie sztormu lub bezpośrednio po nim. Nie można zniechęcić się z powodu wyrzuconych przez fale śmieci ani dać się nabrać kolorowym szkiełkom udającym bursztyny, no i trzeba zdążyć przed innymi zbieraczami. Co zatem należy robić, aby zobaczyć, a potem optymalnie wykorzystywać szanse?

Po pierwsze, trzeba trafić w odpowiedni czas. Ludzie często boją się zmian i okoliczności kryzysowych – ale to właśnie te życiowe „sztormy” są najlepszą porą do szukania nowych rozwiązań i możliwości. Trzeba mieć tylko oczy szeroko otwarte i zadawać sobie samemu pytania w rodzaju: „Co mi oraz innym ludziom nie podoba się w tej sytuacji?”, „Dlaczego to jest irytujące i jak mógłbym to zmienić?”, „Czy ta zła sytuacja ma jakieś dobre strony?”, „Na czym one polegają?”. W tym mo-

mentcie może nam się w głowie pojawić POMYSŁ. Doceniśmy taki dar od losu. Wprawdzie komuś ten pomysł może wydawać się zupełnie nierealistyczny, ale właśnie na tym etapie nie wolno się zatrzymać, lecz uparcie szukać dalszego ciągu. Muszę też wyjaśnić, że tu nie chodzi wyłącznie o kryzysy „ekono-

FRASZKA O SZANSACH

*Każdy „kryzys” wprawdzie
z początku nas złości,
lecz są w nim ukryte
nowe możliwości.*

miczne” i sprawy „materialne”, lecz że może chodzić o kryzysy w sferze uczuć i naszych potrzeb emocjonalnych, lub o sytuacje dotyczące życia społecznego, a w szczególności problemy wynikające z utraty pracy lub z konfliktów z ludźmi. Takie zdarzenia również mają w sobie potencjał szansy.

Po drugie, trzeba zrobić bilans posiadanych środków i możliwości, na przykład stawiając sobie pytanie: „Jakie problemy mogą się pojawić i jakie są sposoby na ich rozwiązanie?”, „Czy mam kompetencje, wiedzę i środki, aby to zrobić, a jeśli nie, to jak mogę je uzupełnić lub kogo powinienem zaprosić do współpracy?”, „Jakimi argumentami przekonam kogoś do współdziałania?”, „Jakie korzyści mogę osiągnąć, czyli co dobrego dla mnie i dla innych osób na koniec z tego wyniknie?”.

Po trzecie, należy ułożyć konkretny plan realizacji, rozkładając całość na możliwie niewielkie etapy i określając

jego czas oraz kryteria zakończenia każdego etapu. Warto zrobić ten plan w formie wizualnej, czyli na papierze lub w komputerze, aby potem o czymś nie zapomnieć i móc kontrolować przebieg zdarzeń. Można przewidzieć kilka wariantów postępowania w kolejnych etapach w zależności od bieżących okoliczności. Koniecznie powinno się sprawdzić, czy posiadamy wszystkie niezbędne środki i ewentualnie zezwolenia (analogicznie w przypadku zbierania bursztynów potrzebna jest odpowiednia odzież, buty, latarka, mapa lub naładowany telefon z mapą, plecak i prowiant). Trzeba też dodać, że do końcowego, wykonawczego etapu można przystąpić jedynie pod warunkiem potwierdzenia, że dysponujemy wszystkim, co potrzebne.

Ostatnim etapem jest realizacja tego, co zostało zaplanowane. Trzeba przy tym być zdecydowanym i konsekwentnym, ale należy świadomie analizować postępy pracy i w przypadku pomyłek lub komplikacji dokonywać odpowiednich korekt. Zdecydowanie powinno się weryfikować kolejne działania według wcześniejszego planu. Każdy człowiek ma własne, szczególne talenty, które w połączeniu z napotkaną szansą mogą przynieść prawdziwy, życiowy sukces. Proszę zatem mieć oczy, serca i umysły otwarte na nowe możliwości zwłaszcza wtedy, kiedy pojawi się jakiegoś rodzaju kryzys.



MARCIN URBAN



POMÓŻ JULCI WRÓCIĆ DO ZDROWIA
PRZEKAŻ 1%
SWOJEGO PODATKU

KRS 0000207658

Z DOPISKIEM JULIA KOŁODZIEJ

www.juliakolodziej.pl

Sposób na kosmiczne śmieci

W 2017 roku na orbicie okołoziemskiej obserwowano prawie 18 tysięcy obiektów, z czego tylko 1,5 tysiąca to działające satelity. Reszta przedmiotów w postaci szczątków ракет, fragmentów wyposażenia czy nie działających satelitów to kosmiczne śmieci. Czy mamy pomysł na zaprzestanie zaśmiecania kosmosu?

Czas pracy typowego satelity to kilka do kilkunastu lat. Niestety, po tym okresie jeszcze krąży wokół Ziemi średnio przez 25 lat, zanim spłonie w atmosferze. Przez ten czas pełni niechlubną funkcję kosmicznego śmiecia, zagrażając innym obiektom poruszającym się po orbicie, choćby Międzynarodowej Stacji Kosmicznej.

Liczba śmieci w kosmosie powoli zbliża się do ilości krytycznej. Przekroczenie tej bariery to ryzyko występowania kolizji tych obiektów. Można sobie wyobrazić, jak wygląda zderzenie dwóch satelitów, pędzących na siebie z prędkością kilku kilometrów na sekundę! Takie wydarzenie miało już miejsce w 2009 roku, kiedy to zderzyły się satelity Irydium 33 i Kosmos 2251, tworząc dodatkowe 600 kawałków kosmicznych śmieci.

Jeżeli nie zatrzymamy zaśmiecania naszej orbity, doprowadzimy do efektu domina, czyli lawinowego wzrostu ilości śmieci i zniszczenia wszystkich obiektów krążących wokół Ziemi.

Pomysł studentów z Politechniki Warszawskiej

Jedynym sposobem na pozbycie się zużytego satelity jest spalenie go w atmosferze. Ale jak tego dokonać niewielkim nakładem energii, której prawie już nie ma nasz bohater? Nad tym problemem głowili się studenci z Politechniki Warszawskiej i... wymyślili żagiel! A do tego zbudowali satelitę, który ma potwierdzić ich teorię.

PWSat-2 na orbicie

Czwarty polski satelita dostał się na orbitę okołoziemską przy pomocy rakiety Falcon 9 w dniu 3 grudnia 2018 roku, wraz z wieloma innymi mikrosatelitami. Konstrukcja o wymiarach $10 \times 10 \times 20$ cm zawiera komputer pokładowy, baterie słoneczne, akumulatory, czujnik słońca, dwie kamery, moduł łączności radiowej i najważniejsze – żagiel deorbitacyjny z cienkiej folii mylarowej. Żagiel o powierzchni 4 m^2 będzie rozwinięty w 40. dniu misji, jego zadaniem jest wyhamowanie i spalenie satelity w atmosferze ziemskiej. Jeżeli eksperyment się powiedzie, pomysł naszych studentów skróci czas deorbitacji nieczynnych satelitów z 25 lat do kilku miesięcy, znacznie ograniczając przyrost kosmicznych śmieci.

Łączności z satelitą

Podczas misji niezbędny jest kontakt radiowy z satelitą w celu wydawania komend oraz odbierania telemetrii, zdjęć i wyników eksperymentów. Studenci posiadają dwa ośrodki nasłuchowe wyposażone w anteny kierunkowe sterowane komputerowo (Warszawa i Gliwice). To wystarcza do wysyłania rozkazów, ale nie zapewnia ciągłego odbioru danych – PWSat-2 jest widoczny nad Polską w sumie tylko około 40 minut w ciągu doby. Autorzy projektu zwrócili się więc o pomoc do krótko-



falowców, posiadających setki takich stacji nasłuchowych na całym świecie. Przygotowano odpowiedni program komputerowy dla radioamatorów, dekodujący odebrany sygnał i przysyłający dane do serwera Centrum Kierowania Lotem. Dzięki temu aktualną kondycję satelity można sprawdzić na bardzo ciekawej stronie: radio.pw-sat.pl

Odbiór sygnału w klubie SP9MOA

Na terenie Młodzieżowego Obserwatorium Astronomicznego w Niepołomicach posiadamy odpowiedni sprzęt do łączności satelitarnych. Po krótkich przygotowaniach przystąpiliśmy do odbioru danych z PWSat-a. W trakcie pisania artykułu otrzymaliśmy podziękowania od autorów projektu za zdekodowanie już ponad 1500 pakietów zawierających cenne informacje z pokładu satelity. Sprzęt nasłuchowy zdalnie nadzorowany działa całą dobę, proszę więc nie dziwić się kręcącym antenom na dachu Planetarium.

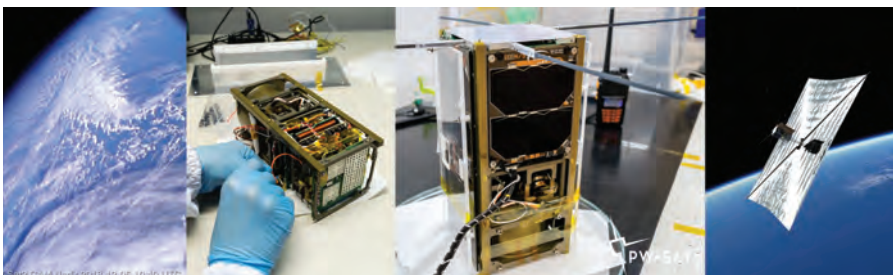
Przykładowy odbiór sygnałów można zobaczyć na filmie [youtube.com/watch?v=sYk1yak67hw](https://www.youtube.com/watch?v=sYk1yak67hw) lub odwiedzić nasz klub w każdy czwartek od godziny 18.00 (budynek Planetarium) i obejrzeć go na żywo.

73!



MARIUSZ CIELUCH
SP9HSQ

sekretarz Niepołomickiego Klubu Krótkofalowców



Czy warto opowiadać o nauce?

Nauka to domena wybrańców. Zamknięte laboratoria, sterylna czystość i poligony doświadczalne. Wzory, cyferki, a także zagadkowi ludzie, z którymi trudno się rozmawia, bo głęboko zatopieni są w swoich myślach. Albo ciasne uniwersyteckie pomieszczenia wypełnione stosami książek o tytułach wymagających tłumacza – już nawet do ich zrozumienia. W powszechnej opinii prym wiedzie mniej więcej taki obraz nauki, naukowca i badacza. Mało kto w codziennym życiu zastanawia się nad tym, że większość przedmiotów powszechnego użytku, maszyn i domowych urządzeń w jakiś sposób wzięła swój początek dzięki talentom naukowców. Na co dzień nie pamiętamy również, że do powstania tych przedmiotów niezbędna była NAUKA – czyli ogół ludzkiej wiedzy – tej teoretycznej i praktycznej.

Cóż, może właśnie dlatego w ostatnich latach doświadczamy prawdziwej eksplozji w sferze inicjowania imprez i wydarzeń, które udowadniają, że obiegowa opinia o nudnym świecie nauki jest błędna. W tym celu powstają specjalne instytucje i organizacje, których podstawowym zadaniem jest upowszechnianie osiągnięć nauki oraz pracy naukowców. Wszystko to – dla ludzi o odmiennych profesjach, zainteresowaniach i umiejętnościach.

A i sami naukowcy, jakby świadomi stereotypów, które ich otaczają, chętniej dzielą się z nami swoim hermetycznym z pozoru światem. Propagowaniem zdobytych wiedzy i nauki zajmują się także osoby indywidualne, pasjonaci, którzy z niezbędną charyzmą w fascynujący sposób tłumaczą naukowe „zawiłości”. Ot, taka misja!

Właśnie dla tych ludzi – działających zarówno samodzielnie, w grupach, w szeregu organizacji czy też pod auspicjami wielu instytucji – od 2005 roku organizowany jest corocznie najstarszy i najbardziej prestiżowy w Polsce konkurs o tytule Popularyzator Nauki. Tę zdrową i potrzebną rywalizację dla popularyzatorów nauki przygotowują: portal Nauka w Polsce Polskiej Agencji Prasowej oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Od 2019 roku

ma w tym konkursie swoje miejsce także niepołomickie Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne. 7 stycznia bieżącego roku podczas konkursowej gali, odbywającej się w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, oficjalnie otrzymaliśmy tytuł finalisty.

Konkurs rozgrywany był w pięciu kategoriach – Naukowiec, Animator, Zespół, Media oraz Instytucja – do której Obserwatorium zgłosiło swoją kandydaturę. W grupie tej znalazło się 14 instytucji, a z dwiema z nich spotkaliśmy się w ścisłym finale. Ostatecznymi konkurentami okazali się: zwycięskie Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy w Toruniu oraz warszawskie Stowarzyszenie Rzecznicy Nauki.

Odpowiadając zatem na tytułowe pytanie, odpowiedź brzmi – warto! Osiągnięta pozycja to ogromna i motywująca nobilitacja, szczególnie – gdy przyjrzymy się naszym finałowym współzawodnikom. Wiemy, że opowiadamy o astronomii dużo i często. Teraz wiemy także, że robimy to dobrze!

Więcej informacji:
<http://moa.edu.pl/obserwatorium-finalista-waznego-konkursu>

TYMON KRETSCHMER
nauczyciel MOA w Niepołomicach



SPOJRZENIE W NIEBO 2019

Luty

Gdy w Gromniczną pięknie wszędzie, tedy dobra wiosna będzie – przysłowie to oddaje nasze nadzieje na wczesną i ciepłą wiosnę, chociaż z wieloletnich obserwacji wiemy, że trzeba się przygotować na kaprysy nie tylko tegorocznej aury. Natomiast możemy nieco precyzyjniej coś powiedzieć o „pogodzie kosmicznej”, czyli co nas czeka w tym miesiącu na firmamencie niebieskim. Z drugiej jednak strony, od samego tytułu „lutowe niebo” każdemu robi się zimno, aż przysłowiowe ciarki przechodzą po plecach. Zatem pozostaje nam tylko ciepło i optymistyczne spojrzenie na nieboskłon. W tym najkrótszym, często najchłodniejszym miesiącu roku, w Małopolsce przybędzie dnia ponad półtorej godziny. Przyznacie Państwo, że brzmi to bardzo optymistycznie. Słońce, chociaż jeszcze nadal przebywa na południowej półkuli nieba, to mimo wszystko systematycznie pnie się po Ekliptyce coraz wyżej i wyżej, przez co dnia nam znacząco przybywa.

Pierwszego lutego Słońce w Krakowie wschodzi o godz. 7.14, a zachodzi o 16.33, czyli dzień będzie trwał 9 godzin i 19 minut. Natomiast 28 lutego wschód Słońca nastąpi o godz. 6.26, a zachód o 17.20, zatem długość dnia wyniesie już 10 godzin i 54 minuty. Dzień będzie więc dłuższy od najkrótszego dnia roku o 2 godz. i 49 minut. Ponadto w środę 20 lutego o godz. 6.39 Słońce wstępuje w znak Ryb. Słońce w tym miesiącu wykazywać będzie małą aktywność magnetyczną. Mimo tego zawsze należy się liczyć z możliwością pojawienia grupy plam na jego tarczy lub zjawiskiem nagłych wyrzutów plazmy w przestrzeń międzyplanetarną, szczególnie zaś w trzecim tygodniu lutego.

Ciemne, bezksiężycowe noce, dogodne do obserwacji astronomicznych, wystąpią na początku i końcu miesiąca. Kolejność faz Księżyca będzie następująca: now 4 II o godz. 22.04, pierwsza kwadra 12 II o godz. 23.26, superpełnia 19 II o godz. 16.54 i ostatnia kwadra 26 II o godz. 12.28. W apogeum (najdalej od Ziemi) znajdzie się Księżyc 5 II o godz. 10, a w perygeum (najbliżej Ziemi) będzie w okresie peł-



fot. pixabay.com

ni 19 II o godz. 10. Jeśli tylko pogoda pozwoli, to czeka nas ciekawe zjawisko, bo rano 2 II o godz. 8.00 Księżyc zakryje Saturna i to zjawisko będzie u nas widoczne, a następnie tegoż dnia wieczorem o godz. 21 zakryje Plutona, u nas niewidoczne. Podobnie nie będzie dostępne z Polski zakrycie planetoidy Westy przez Księżyc w dniu 6 II o godz. 9.00.

Jeśli chodzi o planety, to Merkurego z trudem będzie można dostrzec dopiero w ostatniej dekadzie miesiąca, nisko na zachodnim niebie. Wenus jako Jutrzenka bryluje na porannym niebie, poprzedzając o dobre 2 i pół godziny wschód Słońca. Czerwony Mars widoczny będzie przez cały miesiąc na zachodnim niebie, w pierwszej połowie nocy, goszcząc kolejno w gwiazdozbiorze Ryb, a następnie w konstelacji Barana. Jowisza, który wschodzi dopiero po północy, wraz z jego gromadką księżyców, możemy obserwować przez cały miesiąc na południowo-wschodnim niebie, w gwiazdozbiorze Wężownika. Natomiast późno, w drugiej połowie nocy, na jakieś 2–3 godziny przed wschodem Słońca, w gwiazdozbiorze Strzelca dostrzeżemy Saturna z pierścieniami. Wieczorem zaś nisko nad południowo-zachodnim horyzontem, w gwiazdozbiorze Byka, możemy dostrzec przez lunetę planetę Uran. Neptun goszczący w Wodniku już w połowie lutego zniknie w promieniach zachodzącego Słońca, aby pojawić się nam na porannym niebie, ale dopiero końcem marca.

Warto też pamiętać, jak przystało nie tylko na miłośników astronomii, iż we wtorek 19 lutego, przypada 546. rocznica urodzin Mikołaja Kopernika. Z tej okazji zapraszam na specjalny pokaz, połączony z prelekcją, uruchomienia wahadła Foucaulta w kościele św. Piotra i św. Pawła w Krakowie, który odbędzie się w czwartek 21 II, a dedykowany będzie pamięci naszego wielkiego Astronoma oraz z okazji przypadającego 100-lecia Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Ponadto, aby ww. zjawiska na niebie móc dobrze zaobserwować, trzeba złożyć wizytę w Młodzieżowym Obserwatorium Astronomicznym w Niepołomicach (tel. 12 281 15 61). W tym miesiącu nie „przewiduje się” bogatych deszczy meteorów, chociaż 24 lutego przypada maksimum mało aktywnego roju, promieniującego z okolicy „delt” w gwiazdozbiorze Lwa. Księżyc przed ostatnią kwadrą będzie nam przeszkadzał w ich nocnych obserwacjach. Jak z tego widać, luty będzie dość interesujący dla miłośników obserwacji nieba.

Jeśli dysponują Państwo wolną chwilą, zachęcam gorąco do wieczornych lub wczesnoporannych spacerów, a przy okazji spójrzmy w niebo, pamiętając jednocześnie o staropolskim przysłowiu: *Kiedy luty popoľguje, marzec zimę zreperuje.*



dr ADAM MICHAŁEC
Młodzieżowe Obserwatorium
Astronomiczne
w Niepołomicach

SPOJRZENIE W NIEBO

Spojrzenie w niebo

A.D. 2019

Tak oto kolejny raz dziarsko stajemy u progu Nowego Roku, w którym będziemy obchodzić między innymi: stulecie powstania Międzynarodowej Unii Astronomicznej, tudzież stulecie miłośniczego ruchu astronomicznego w Polsce, z czasem przekształconego w PTMA, oraz 50-lecie lądowania pierwszego człowieka na Księżycu.

Niezależnie od tych wydarzeń rocznicowych pragniemy trzymać się porządku w miarę doskonałego, a obserwując nieboskłon, niezależnie od przyszluszcanych wydarzeń na Ziemi, mamy nadzieję, że wszystko będzie przebiegało według spłotu klasycznych praw astronomii z matematyką i fizyką, znanych ludzkości – lepiej lub gorzej – od wielu stuleci. Czekają nas w 2019 roku zjawiska okresowe i niespodziewane. Tych drugich, często najciekawszych i wywołujących nie tylko u astronomów dreszcze emocji, nadal nie potrafimy wcześniej dokładnie przewidzieć.

Natomiast ze zjawisk okresowych, a mimo to zawierających zawsze w sobie choć odrobinę tajemniczości, wystąpią w tym roku trzy zaćmienia Słońca: 5/6 I (częściowe), 2 VII (całkowite), 26 XII (obraczkowe), które niestety nie będą widoczne w Polsce. Wystąpią też dwa zaćmienia Księżyca: 21 I (całkowite) i 16/17 VII (częściowe), oba zjawiska będą widoczne w Polsce. Styczeniowe zaćmienie Księżyca będzie trwało 63 minuty: początek nad ranem o godz. 4.33, faza maksimum o godz. 6.12, a koniec zaćmienia całkowitego nastąpi o godz. 7.51, gdy Księżyc będzie już u nas pod horyzontem. Zaćmienie lipcowe: początek godz. 22.01, faza maksimum (66% zakrytej tarczy) o godz. 23.31 i koniec zaćmienia częściowego o godz. 1.00 po północy. Wystąpi też zjawisko przejścia Merkurego przed tarczą Słońca w dniu 11 XI, które będzie trwało 5 i pół godziny. U nas będzie widoczne tylko wejście planety na tarczę Słońca o godz. 13.35,2 (kontakt I) i 13.36,9 (kontakt II), potem, za ponad 2 godziny nastąpi zachód Słońca o godz. 16.01.

Jeśli zaś chodzi o naszą gwiazdę, to jej aktywność magnetyczna będzie niska, jest bowiem w fazie minimum po 24. cyklu, a zatem prawdopodobnie przez najbliższy rok praktycznie nie będziemy mogli obserwować plam, czyli silnych pól magnetycznych w fotosferze Słońca, bo ich po prostu nie będzie, lub pojawiać się będą sporadycznie. Należy jednak zawsze liczyć się z nieoczekiwanym wzrostem lub nagłym spadkiem jego aktywności, co może pociągnąć za sobą powstawanie rozmaitych zjawisk geofizycznych i zaburzeń nie tylko w pogodzie kosmicznej. Dla bardziej zainteresowanych problemem aktywności Słońca można będzie znaleźć szczegóły na: www.spaceweather.com

Spoglądając zaś z zainteresowaniem w Rocznik Astronomiczny, dowiadujemy się, jakie ważniejsze zjawiska niebieskie czekają nas w 2019 roku, a które zostały precyzyjnie obliczone na podstawie wcześniejszych obserwacji astronomicznych. Wiosna, na którą czekamy zawsze z utęsknieniem, rozpocznie się 20 marca o godz. 22.58, lato: 21 czerwca o godz. 17.54, jesień: 23 września o godz. 9.50, a zima: 22 grudnia o godz. 5.19.

3 stycznia o godz. 6.00 Ziemia w swym rocznym ruchu po orbicie eliptycznej będzie najbliżej Słońca, czyli w peryhelium, w odległości od niego niewiele ponad 147 mln km. Będzie się wtedy Ziemia poruszała najszybciej w 2019 roku na swej orbicie, bo z prędkością 30,27 km/sek., czyli prawie 109 000 km/godz. Jest to dla nas pocieszający znak, że dnia będzie przybywało coraz szybciej. W Nowy Rok Słońce wejdzie o godz. 7.38, a zajdzie o 15.49 – zatem dzień będzie trwał 8 godz. 11 minut i będzie już dłuższy od

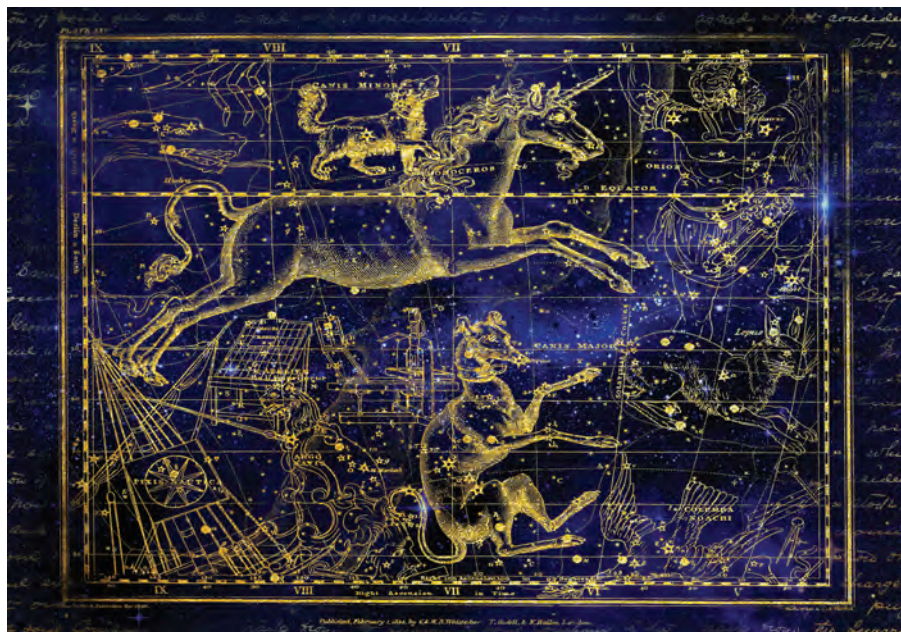
najkrótszego dnia roku o 6 minut, co nas wszystkich powinno napawać optymizmem.

Natomiast Ziemia zawędruje w lecie do aphelium (będzie najdalej od Słońca – prawie 153 mln km) o północy z 4 na 5 lipca.

Zmiana czasu z zimowego na letni, w ramach Unii Europejskiej, czeka nas 23/24 marca, a powrót na czas zimowy, czyli środkowo-europejski w nocy 26/27 października, chyba że pozostaniemy przy czasie letnim i nie będziemy musieli już więcej cofać zegarków. Jeśli zaś chodzi o święta ruchome, to w 2019 roku Popielec wypada 6 III, Wielkanoc 21 IV, czyli w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca, ta zaś będzie o godz. 13.12 w Wielki Piątek 19 IV, Zielone Świątki 9 VI, a Boże Ciało 20 VI – nieomal na tydzień przed początkiem tegorocznych wakacji.

Księżyc powita Nowy Rok, podążając do nowiu, a zakończy 2019 rok już w fazie po nowiu. Ponadto, tarcza Księżyca będzie w tym roku zakrywać: Wenus (2 ×), Marsa, Jowisza i Saturna (12 ×), a z planet karłowatych Plutona (13 ×), Westę (3 ×) i Ceres (2 ×). Z tych ciekawych zjawisk będziemy mogli obserwować 2 II o godz. 8.00 zakrycie Saturna przez Księżyc oraz zakrycie Jowisza przez naszego satelitę 28 XI o godz. 12.00, jeżeli dopisze nam pogoda.

W tym roku powróci do peryhelium (punkt ich orbity najbliższy Słońca) kilkadziesiąt skatalogowanych komet okresowych, z których polecam do obserwacji okiem nieuzbrojonym kometę 46P/Wirtanen. Będzie ona widoczna na przełomie roku 2018/2019 w gwiazdozbiórze Byka, Woźnicy i Wielkiej Niedźwiedzicy, by przejść przez pery-



fot. pixabay.com

helium jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia. Pozostałe komety będą widoczne tylko przez lornetkę lub teleskop.

Jeśli chodzi o planety, to Merkurego, który zawsze wędruje na niebie blisko Słońca, można będzie zaobserwować nisko nad horyzontem, na wschodnim niebie o świcie lub na zachodzie o zmierzchu. Jeśli pogoda obserwacyjna nam dopisze, to najłatwiej będzie go można dostrzec przed wschodem Słońca – na przełomie listopada i grudnia. Wieczorem zaś najlepsze warunki do jego obserwacji będą w drugiej połowie lutego. Planeta przejdzie przed tarczą Słońca 11 XI od godz. 13.35 do 19.04. U nas będzie widoczny początek zjawiska, aż do godz. 15.56, potem nastąpi zachód Słońca o godz. 16.01.

Venus występować będzie w roli jutrzienki aż do połowy roku. Przez wakacje skryje się nam w promieniach Słońca, by pojawić się na wieczornym niebie w ostatnim tygodniu września i do końca roku będzie już grała rolę gwiazdy wieczornej. Ponadto dojdzie do koniunkcji, czyli zblżenia na niebie Venus z Merkurym 30 X, z Jowiszem 22 I i 24 XI oraz z Saturnem 18 II i 11 XII. Księżyc zakryje Venus w dniu 31 I o godz. 19 i 29 XII o godz. 3.00, ale te zjawiska nie będą u nas widoczne.

Mars od początku roku aż do końca lipca widoczny będzie na wieczornym, a stopniowo skracając swą obecność, na nocnym niebie. Potem skryje się w promieniach Słońca, by pojawić się koło połowy października na porannym niebie. Czerwony Mars w swej rocznej wędrówce po nieboskłonie bę-

dzie w koniunkcji z Merkurym 18 VI o godz. 17 i 7 VII o godz. 16, Uranem 13 II o godz. 20.00, oraz z gwiazdami Aldebaranem najjaśniejszą w Byku (16 IV o północy), a 23 VI o godz. 9.00 z Poluksem najjaśniejszą w Bliźniętach, a 8 XI o godz. 16.00 ze Spiką, najjaśniejszą w gwiazdozbiórze Panny. Ponadto Księżyc zakryje Marsa 4 VII o godz. 8.00, ale to zjawisko nie będzie u nas widoczne.

Natomiast Jowisz będzie mógł być obserwowany od początku roku na porannym niebie w gwiazdozbiórze Wężownika, coraz to wcześniej poprzedzając wschód Słońca. W dniu 10 VI będzie w opozycji do niego i wtedy będziemy mogli go obserwować przez całą noc. Od początku września będzie widoczny tylko na wieczornym niebie, przejdzie do Strzelca, aby w połowie grudnia skryć się w promieniach Słońca. Jowisz będzie w koniunkcji z Venus 22 I o godz. 7.00 i 24 XI o godz. 15.00. To drugie zjawisko będzie u nas dobrze widoczne, podobnie jak zakrycie Jowisza przez Księżyc 28 XI o godz. 12.00.

Saturn spędzi Nowy Rok schowany w promieniach Słońca, od trzeciego tygodnia stycznia będzie widoczny na porannym niebie, poprzedzając wschód naszej gwiazdy, goszcząc w gwiazdozbiórze Strzelca przez cały rok, gdzie 9 VI będzie w opozycji do Słońca i wtedy można go będzie obserwować przez całą noc. Od końca września aż prawie do końca grudnia będzie dostępny do obserwacji na wieczornym niebie. Potem skryje się za Słońcem, by pojawić się na porannym niebie, ale dopiero po Nowym Roku. Saturn będzie w koniunkcji z Venus 18 II o godz. 15.00

i 11 XI o godz. 6.00. Ponadto Księżyc aż 12 razy zakryje Saturna i tylko jedno z tych zjawisk będzie widoczne w Polsce, a mianowicie: 2 II o godz. 8.00.

Uran na początku roku będzie widoczny na wieczornym niebie w gwiazdozbiórze Ryb, by w połowie lutego przemieścić się do Barana, w którym to gwiazdozbiórze pozostanie do końca roku. Z początkiem kwietnia nastąpi jego złączenie ze Słońcem, aby się nam pojawić w połowie maja na porannym niebie, wydłużając stopniowo okres przebywania nad horyzontem. W opozycji będzie 28 X, a od początku grudnia, widoczny będzie na niebie w pierwszej połowie nocy.

Neptun cały rok spędzi w gwiazdozbiórze Wodnika. Na początku roku będzie widoczny na wieczornym niebie. W połowie lutego zniknie w promieniach Słońca, by pojawić się rano w końcu marca na porannym niebie. W opozycji będzie 10 IX, a od połowy grudnia będzie widoczny coraz to krócej na wieczornym niebie. Do obserwacji planety Uran i Neptun musimy użyć lunety.

W tym roku z kilkunastu większych rojów meteorów, które rokrocznie promieniują, polecałbym do obserwacji: Kwadrantydy z maksimum 3 stycznia, którym zbytnio nie będzie przeszkadzał Księżyc trzy dni przed nowiem, a specjalnie proszę zwrócić uwagę na Ursydy z maksimum 2 lipca, które szczególnie w tym roku mogą się popisać jasnymi bolidami, następne będą Perseidy 12/13 sierpnia i Geminiidy z 14 grudnia. Najlepsze warunki do obserwacji będą mieć Ursydy – Księżyc będzie w nowiu. W przypadku Perseid – Księżyc będzie trzy dni przed pełnią, a nieco gorsze warunki z wieczora będą mieć Geminiidy – Księżyc będzie dwa dni po nowiu. Mimo wszystko, damy radę!

Korzystając zaś z każdej wolnej chwili, w tegoroczne długie zimowe wieczory, spójrzmy spokojnie w niebo, z niewątpliwie najpiękniejszym gwiazdozbiorem Orionem i pamiętajmy przy tym o przysłowiu: I wiosna by tak nie smakowała, gdyby przedtem zimy nie było.

Jednym słowem, byle do pogodnej i cieplej wiosny w nowym magicznym 2019 roku.



dr ADAM MICHAŁEC
Młodzieżowe Obserwatorium
Astronomiczne
w Niepołomicach

Dokonałem wyboru

Nazywam się Andrzej Dąbroś, 57 lat żyłem w Rosji, na Uralu, na styku Europy i Azji. A teraz przyjechałem, aby zamieszkać w Polsce.

Mój dziadek – Jan Dąbroś urodził się w Woli Batorskiej ponad sto lat temu. Od początku I wojny światowej walczył w armii austriackiej. W bitwie dostał się do niewoli i został wysłany na Syberię, skąd skierowano go do pracy na Uralu. Tam w 1937 roku stał się ofiarą represji politycznych, w 1942 roku zmarł w stalinowskim obozie pracy przymusowej.

Jan Dąbroś ożenił się w Rosji i zostawił dwóch synów, jednym z nich był Piotr, mój ojciec. O historii mojego dziadka dowiedziałem się z internetu, a w Księdze Pamięci ofiar represji politycznych w obwodzie swierdłowskim przeczytałem, że urodził się w wiosce Wola Batorska. Moja żona znalazła to miejsce na mapie. Wsiadliśmy do starego samochodu i pojechaliśmy do ojczyzny mojego dziadka.

Kiedy w księgach parafialnych w Woli Batorskiej ksiądz odnalazł zapis o narodzinach Jana Dąbrośa, trudno było mi uwierzyć. Od tej pory patrzę na lasy, pola, rzeki i jeziora oczami mojego dziadka, słucham piosenek, które śpiewał mój dziadek – tyle że sto lat później.

Lubię Małopolskę, Kraków, i jestem po prostu zakochany w uroczym Niepołomicach, które zapadły głęboko w moje serce sześć lat temu. Uwielbiam Niepołomice. Przyjeżdżaliśmy tu co roku od sześciu lat. Znaleźliśmy tutaj krewnych

i przyjaciół. Zawsze zatrzymywaliśmy się w Woli Batorskiej w tym samym miejscu, w Agroturystyce Nosal. Jej właścicielka, pani Krystyna, od pierwszego dnia opiekowała się nami jak własnymi dziećmi, a kiedy jej nie było, dbali o nas jej córka Ewa i kierownik – pan Jan. Tutaj poznaliśmy polskie obyczaje i język. Pomagała mi w tym „Gazeta Niepołomska”. W ciągu ostatnich lat mój przyjaciel, Wiesław Pilch, pierwsza osoba, którą poznaliśmy w Woli Batorskiej, zbierał dla mnie wszystkie jej wydania. Przez cały rok czytałem te egzemplarze, które wyszły podczas mojej nieobecności.

Niepołomice to bardzo czyste, wygodne i piękne miasto. Podoba mi się o każdej porze roku i o każdej porze dnia. Kiedy kończyły się wakacje, zabierałem ze sobą stertę wydań „Niepołomickiej” i podczas długich zimowych wieczorów, a czasem w nocy, studiowałem życie miasta i gminy. Poznałem bohaterów publikacji, ich osiągnięcia w dziedzinie sportu, kultury i nauki. Lubię historyczne eseje, notatki o Puszczy. Rozwój ekonomiczny takiego małego miasteczka, odbywający się również dzięki ogromnemu talentowi i energii burmistrza (i po prostu sympatycznego młodego człowieka) Romana Ptaka, robi wrażenie.

Po czterech tysiącach kilometrów podróży, gdy zobaczyłem nazwę miejscowo-

ści Wola Batorska – serce zatrzepotało mi w piersi. Wjechawszy do wioski, zaczęliśmy pytać, gdzie jest posterunek policji, gdzie moglibyśmy się zameldować. Z jakiegoś powodu pokazano nam dom państwa Pilchów. Właściciele domu, Antonina i Wiesław, zaprosili nas do domu, i choć pora była już późna, poczęstowali nas herbatą i znaleźli naszego krewnego Stanisława Dąbrośa. Później Stanisław, po spędzeniu długiego czasu na studiowaniu archiwalnych dokumentów, stworzył moje drzewo genealogiczne. Małopolska, Kraków, Niepołomice, Wola Batorska stały się naszymi ulubionymi miejscami.

Od tej pory spędzaliśmy tu każde wakacje. Szczególnie podoba nam się Puszcza Niepołomska. Zaprzyjaźniliśmy się z nią i traktujemy ją jak żywą istotę. Komunikujemy się z nią, a ona dzieli się z nami swoją energią.

Muszę powiedzieć, że w Rosji panuje ostrożny stosunek do Polski. Kiedy wracaliśmy z wakacji spędzanych w Polsce, nasi sąsiedzi przychodzili do nas i pytali: czy nie spotkaliście się tam ze złym traktowaniem? Przyznaję, że za pierwszym razem ja też nie chciałem jechać, bałem się, ale moja żona nalegała. Dlaczego ludzie, którzy nigdy nie byli w Polsce, mają takie uprzedzenia? Może i Polacy, którzy nie byli w Rosji, mają uprzedzenia?

Kiedyś polski inżynier z Krakowa przyjechał do miasta, w którym mieszkałem, pracować nad poprawą sytuacji ekologicznej (powietrze w mieście jest bardzo zanieczyszczone przez emisje przemysłowe i zdrowie jego mieszkańców jest zagrożone). Spotkaliśmy się z nim, okazał się bardzo interesującą osobą. Podróżował po całym świecie i bardzo lubi przyjeżdżać do Rosji. Zapytałem go: co cię tutaj przyciąga? Odpowiedział – ludzie. W Polsce moja żona i ja przez sześć lat nie spotkaliśmy się z jakimkolwiek przejawem negatywnego nastawienia do nas. Wszyscy nam pomagają. Ludzie tutaj są bardzo przyjaźni. Dokonałem wyboru.

ANDRZEJ DĄBROŚ
mieszkaniec gminy Niepołomice



KLUB CZYTELNIKA

Literatura śniegiem przysypana

Ostatnie w 2018 roku spotkanie Klubu Czytelnika odbyło się 11 grudnia. Hasłem naszych literackich dyskusji było: Zima, zima, zima, czyli literatura śniegiem przysypana...

Zima ze swym niezwykłym pięknem i lodem dawną stanowiła inspirację dla artystów, fascynując ich i urzekając. Zimowe pejzaże, zarówno te przeniesione na papier za pomocą pióra, jak i za pomocą pędzla, dają nam możliwość znalezienia się w odległych miejscach, których inaczej niż za pośrednictwem dzieł literackich czy plastycznych raczej często nie moglibyśmy odwiedzić osobiście. Malowniczość scenerii zimowej, piękno świąt Bożego Narodzenia, to zdaniem naszych Klubowiczek jeden z najpopularniejszych tematów literackich. Panie rozmawiały o znanych utworach, inspirowanych właśnie tą tematyką.

Były to m.in.: *Opowieść wigilijna* Karola Dickensa, *Boże Narodzenie* Marii Dąbrowskiej, czy obrazowe ukazanie okresu świątecznego w *Chłopach* Władysława Reymonta. Czytelniczki wspomniały także o wspaniałych utworach dedykowanych najmłodszym. Wyjątkowo barwne przedstawienie zimy i świąt pojawia się w takich utworach jak: *Dziewczynka z zapalnikami* Hansa Christiana Andersena, *Historia dziadka do orzechów* Ernsta Hoffmana czy *Opowiadania z Doliny Muminków* Tove Jansson. Motyw zimy bardzo często pojawia się w twórczości współczesnych pisarzy. Panie zauważyły, że tłem akcji, jakże modnych ostatnimi czasy kryminałów skandynawskich, jest właśnie zima. Autorzy rzucają swoich bohaterów prosto w śnieg, mróz i wiatr! Za najciekawsze kryminały Czytelniczki uznały m.in.: *Milczenie lodu* Ragnara Jónassona, *Śnieg przykryje śnieg* Leviego Henriksena, *Dziewczyna ze śniegiem we włosach* Ninni Schulman, *Zamieć śnieżna i woń migdałów* Camilli Läckberg i *Lodową kurtynę* Gregga Olsena.

Wspaniałe kreacje zimy znalazłyśmy również w powieściach: *Zima* Andrzeja Stasiuka, *Podróż zimowa* Jaume Ca-



bre, *Gra o tron* G.R.R. Martina, *Pałac lodowy* Tarjeiego Vesaasa. Zimowe klimaty nasze Panie odnalazły również we współczesnej literaturze obyczajowej. Są to przepiękne historie miłosne, pełne wzruszeń i świątecznej atmosfery. Polecamy wszystkim szczególnie: *Tylko jeden wieczór* Krystyny Mirek, *Randka pod jemiolą* Agnieszki Olejnik, *Anioł na śniegu* Joanny Szarańskiej, *Magia grudniowej nocy* Gabrieli Gargaś czy *Gwiazdka z nieba* Katarzyny Michalak.

Klubowiczki dyskutowały również o wielu ciekawych książkach o wieloletniej zimą w tle. Warto przeczytać *Białą gorączkę* Jacka Hugo-Badera. Autor opisuje swoją samotną podróż w czasie ostrej, srogiej, rosyjskiej zimy. Czytelniczkom szczególnie spodobał się reportaż Ilony Wiśniewskiej pt. *Białe. Zimna wyspa Spitsbergen* oraz *Jakuck* Michała Książka. W Jakucji jest tak mroźnie, że na czas zimy niektóre jeziora i rzeki stają się lodowymi autostradami. Tu znajdziemy opisy totalnej i wszechobecnej zimy. Mroźne terytoria przyciągają uczonych zajmujących się badaniami zimnych stref, jak i również globtroterów chcących sprawdzić swój charakter

czy szukających ekstremalnych doznań. Szczególnie polecamy więc książki o tematyce podróżniczej i alpinistycznej m.in.: *Himalaistki* Mariusza Sepiołły, *Kukuczka* Dariusza Kortki i Marcina Pietraszewskiego, *Syberia* Jacka Pałkiewicza. Szukając zimy w literaturze, zagłębiłyśmy się w książki dotyczące naszej polskiej zimowej stolicy, jaką jest Zakopane. Zachęcamy szczególnie do przeczytania: *Sekrety Zakopanego* Bartłomieja Sali, *TOPR* oraz *Zakopane odkopane* Pauliny Młynarskiej i Beaty Sabaly-Zielińskiej.

Dyskusja Czytelniczek zakończyła się rozmową o tym, że zima jak żadna inna pora roku, świetnie służy nadrabianiu literackich zaległości. Wieczory są długie i zimne, więc to doskonały czas, aby wybrać się do niepołomickiej biblioteki, spędzić miło czas w otoczeniu książek i, oczywiście, koniecznie wypożyczyć sobie ulubione, tylko najlepsze książki.



MARTA PIOTROWSKA
Biblioteka Publiczna
w Niepołomicach

Wilhelm Wasiewicz w Niepołomicach

21 listopada Biblioteka Publiczna w Niepołomicach i Fundacja Lepsze Niepołomice, wpisując się w obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, zaprosiły niepołomiczan na spotkanie Klubu Poszukiwaczy Historii Niepołomic poświęcone chorążemu Wilhelmowi Wasiewiczowi – żołnierzowi I Brygady Legionów Polskich, a także II Dywizjonu Pociągów Pancernych w Niepołomicach.

O Wilhelmie Wasiewicz i jego żołnierskich losach w czasie śródownego spotkania opowiadali: Elżbieta Michalec i Justyna Smółka – wnuczki oraz Witold Konarzewski, syn kuzynki Wilhelma Wasiewicza – Stanisławy Konarzewskiej i Tytusa Konarzewskiego – żołnierza II DPP. Dzięki docieklivości Witolda Konarzewskiego udało się dotrzeć do dokumentów znajdujących się w archiwach państwowych w Polsce i Wielkiej Brytanii, a poświadczających o wojennych losach bohatera naszego spotkania.

Wilhelm Wasiewicz to – jak mówił Witold Konarzewski – zwykły chłopak żyjący w tamtych czasach i przejęty tym, co się wokół niego dzieje. Urodził się 22 maja 1897 r. w Birczy, pow. Dobromil, woj. lwowskie. W wieku 17 lat przerwał naukę w gimnazjum w Przemyślu i uciekł do Legionów. Prawdopodobnie udział w Legionach był poprzedzony służbą w „Strzelcu” (Związek Strzelecki należał do organizacji proobronnych i społeczno-wychowawczych. Odegrał on wielką rolę w przygotowaniach do odzyskania przez Polskę niepodległości jeszcze przed I wojną światową), gdyż z jednego z dokumentów wynika, że służył od 14 lipca 1914 r., czyli dwa tygodnie przed wybuchem wojny.

Od początku działalności w Legionach Wilhelm Wasiewicz jako artylerzysta był związany z I Brygadą. Świadczy o tym dokument nr 4021 z dnia 6.08.1916 r. z podpisem Józefa Piłsudskiego, według którego Komenda I Brygady Legionów Polskich nadała mu Odznakę I Brygady „Za Wierną Służbę”. Znamienna jest data nadania tej odznaki. Było to tuż po intensywnych walkach Legionów na froncie wołyńskim i po zakończeniu zasadniczych walk legionistów na froncie I wojny światowej.

Jesienią 1916 r. doszło do wycofania Legionów z frontu na tyły i dymisji Jó-



Od lewej plut. Stefan Gniech, st. sierż. Wilhelm Wasiewicz, kpr. Stanisław Rek, majster wojsk. Zygmun Wolf, majster wojsk. Tytus Konarzewski

zefa Piłsudskiego z funkcji brygadiera. W lecie 1917 r. wybuchł jeszcze głębszy kryzys – legionieści odmówili złożenia przysięgi na wierność Niemcom. Z 22 na 23 lipca 1917 r. został przez Niemców aresztowany Piłsudski, podejrzany o sianie fermentu. Rozwiązano Legiony Polskie, część oficerów internowano w obozie w Beniaminowie, a żołnierzy w Szczypiornie. II Brygadę i pozostałych legionistów, poddanych austro-węgierskich, przemianowano na Polski Korpus Posiłkowy i wysłano jesienią na Bukowinę i Besarabię.

W lutym 1918 r. doszło do otwartej bunt w oddziałach Korpusu i część legionistów pod dowództwem płka Józefa Hallera przebiła się na stronę rosyjską, pod Rarańczą. Tam doszło do połączenia się z II Korpusem Polskim na Ukrainie. Niestety nie wszyscy tam się znaleźli. Pozostałych legionistów rozbrojono i internowano. Wśród 5711 aresztowanych był także Wilhelm Wa-

siewicz, który został skierowany do obozu internowania na terenie Węgier. Jak wynika z zaświadczenia o przebiegu jego służby, 15 lutego 1918 r. znalazł się w obozie w Huszt. Na pamiątkę internowania został uhonorowany odznaką pamiątkową, wspólnego pobytu byłych żołnierzy Polskiego Korpusu Posiłkowego w obozach dla internowanych na Węgrzech, tzw. odznaką za Huszt.

Według dokumentów od 5 września 1918 r. Wilhelm Wasiewicz już w wolnej Polsce służył w 10. Pułku Piechoty, a następnie w 37. Pułku Piechoty. W latach 1918 i 1919 walczył na froncie w wojnie ukraińskiej, w tym na froncie wołyńskim, a następnie w wojnie „bolszewickiej” w 1920 roku. Od listopada 1920 r. do stycznia 1924 r. służył w Żandarmerii Polowej 13. Dywizji Piechoty. W tym czasie, w Dubnie ożenił się z Antoniną, w 1921 r. urodził się jego pierwszy syn Marian, a trzy lata

później drugi syn Jerzy. W tymże roku został podoficerem zawodowym. Od szeregowca w 1914 r., przez stopnie starszego szeregowca w 1917 r., kaprała w 1918 r., plutonowego w 1919 r., sierżanta w 1920 r. nasz bohater awansował w 1925 r. na stopień starszego sierżanta. Od stycznia 1924 r. do maja 1928 r. Wilhelm Wasiewicz służył w 2. pułku artylerii ciężkiej Ziemi Chełmskiej w Chełmie. W tym też czasie na początku 1924 r. ukończył Szkołę Podoficerów Zawodowych Artylerii w Toruniu.

Do Niepołomicz przybył w 1928 r. Wówczas rozpoczął służbę w II Dywizjonie Pociągów Pancernych. W Niepołomicach zamieszkała również jego rodzina: żona z dwoma synami, tutaj w 1929 r. urodził się trzeci syn Wilhelma – Stanisław. Rodzina Wasiewiczów mieszkała w domu pod adresem Zakociele 838.

Wilhelm Wasiewicz jako żołnierz II Dywizjonu Pociągów Pancernych brał udział w 1939 r. w kampanii wrześniowej. Służąc prawdopodobnie w skła-

dzie pociągów pancernych nr 53 lub 55, przebył szlak bojowy do granicy węgierskiej w Jabłonicy. Tam w 1939 r. ponownie został internowany do obozu w Nagycenk na Węgrzech. Rok później udało mu się z paszportem na nazwisko Jan Cichoń przekroczyć granicę Jugosławii i poprzez Grecję i Turcję dotrzeć do Palestyny, gdzie stawiał się w Stacji Zbornej w Hajfie. Tam został zaprzysiężony i wcielony do Ośrodka Zapasowego Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich (później przeformowanego w 3 Dywizję Strzelców Karpackich), z którą brał udział w kampanii libijskiej. W 1943 r. Wilhelm Wasiewicz awansował na stopień chorążego i razem z 2 Korpusem Polskim znalazł się we Włoszech, w których przebywał do 1946 r. Następnie przybył do Wielkiej Brytanii, gdzie zaciągnął się do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. W 1947 r. przeniesiono go do obozu przejściowego przy 7. Pułku Ułanów Lubelskich. W tym samym roku został zwolniony z Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia celem

repatriacji do Polski. Wilhelm Wasiewicz po trudach wojennych wrócił wreszcie do rodziny. Zmarł w 1959 r.

Uczestniczące w spotkaniu wnuczki Wilhelma wspominały, że w domu dziadków była szuflada z odznaczeniami wojskowymi i guzikami od mundurów. Zostały one w latach 70. przekazane jako ekspozycja do Izby Pamięci znajdującej się w Krakowskiej Fabryce Kabli i niestety ślad po nich zaginął. Według wykazu przygotowanego przez Witolda Konarzewskiego tych odznaczeń było blisko 20. W archiwum rodzinnym pozostały jedynie zdjęcia, których część, za zgodą rodziny, prezentujemy poniżej.

Historia Wilhelma Wasiewicza – 17-letniego chłopca, który swoje życie związał z wojskiem, aby walczyć o wolną Ojczyznę, nie jest odośobniona.



AGNIESZKA GRAB
Biblioteka Publiczna
w Niepołomicach

Świąteczne książki i aniołki

Aneta Kurak

Biblioteka Publiczna w Niepołomicach

5 grudnia późnym popołudniem w murach naszej biblioteki zapanowała atmosfera świąteczna. Dzieci i ich rodzice wzięli udział w warsztatach pt. *Wariacje literackie na przedświąteczny czas, czyli o tym, jak nie zwariować przed świętami.*

Każdego roku, niezmiennie, święta Bożego Narodzenia zaczynamy świętować 24 grudnia. Pomimo tego często przed tymi wyjątkowymi dniami odczuwamy stres, że nie wszystko zdążymy załatwić na czas. Popadamy w szal przedświąteczny, który krzyczy nam do ucha: „Kup, zamów, posprzątaj!”. A gdy nadejdą święta, ofiary „szału” opadają sfrustrowane i zmęczone na wygodnych

fotelach, z których nie mają ochoty się ruszać. Nasuwa się zatem pytanie: Kiedy najlepiej zacząć przygotowania do świąt, aby spędzić je spokojnie i radośnie? Chyba nie istnieje uniwersalna recepta, jak to zrobić, ale istnieją pewne sygnały, które nam przypominają, że święta tuż, tuż. Dla jednych z nas być może jest to głos Georga Michaela śpiewającego *Last Christmas*, dla innych kolorowe, mikołajowe witryny sklepowe, a dla niektórych udział w bibliotecznym, rodzinnym warsztacie.

Spotkanie rozpoczęły działania, które zbliżyły do siebie wszystkich uczestników, a także zbudowały sympatyczną atmosferę. Następnie przyszła pora na specjalnie wybrane, świąteczne książki. Dzięki

Astrid Lindgren przenieśliśmy się do Bullerbyn i zobaczyliśmy, jak tamtejsi mieszkańcy obchodzą gwiazdkę, Rok-sana Jędrzejewska-Wróbel pokazała, jak wyglądają idealne święta w oczach pewnej rodziny, *Trzy gwiazdki szczęścia* Ewy Stadtmüller przypomniały, że... szczęście się mnoży, kiedy się je dzieli, a zabawa *Wierszami na Boże Narodzenie* Doroty Gellner wprowadziła uczestników w świąteczny czas. By nie popsuć tej atmosfery, bacznie przyglądnęliśmy się potworom. Tak, tak potworom, które lubią rozgościć się w mieszkaniach podczas świąt. Dzięki *Małej encyklopedii potworów domowych* uczestnicy dowiedzieli się, że szczególnie groźny potrafi być Chciwusek – potwór zaborczy, Robolek Nadczynnościowy – potwór pracowitości czy Gierkomaniak Ekranowy.

Przeprowadzony warsztat z pewnością był niecodzienną ucztą literacką, dzięki której mali i duzi będą pamiętać, aby przed i w trakcie świąt nie pogubić tego, co najcenniejsze.

Wykorzystane teksty zostały wzbogacone zabawami ruchowymi oraz warsztatem kreatywności. Ten ostatni dostarczył mnóstwa satysfakcji, ponieważ wraz z uczestnikami do domu pofrunęły wyjątkowe świąteczne aniołki.



WOŚP w Niepołomicach

Małgorzata Juszczyk

koordynator WOŚP w Niepołomicach, nauczyciel w SP w Niepołomicach, radna miejska

Po wstępnych obliczeniach i dodaniu kwoty za przedmioty licytowane przez Zielony Puszczek, na konto Fundacji WOŚP niepołomicki sztab przekazuje blisko 67,5 tysiąca (a dokładniej 67 413,75) złotych.

Dziękujemy za każde miłe słowo, przyjęte serduszek i wrzucone lub przelane kwoty. Zaangażowanie blisko 120 osób i różnych instytucji przyniosło znaczące efekty.

Tegoroczny Finał organizacyjnie lub własną inicjatywą, wsparły:

- Zielony Puszczek;
- MCDiS;
- Ochotnicza Straż Pożarna;
- Dom Pełen Kultury w Staniątkach;
- szkoły – gimnazja i podstawówki w Niepołomicach, Zabierzowie Bocheńskim oraz Podłężu,

- Córka Piekarza;
- władze naszego miasta.

Wiemy również, że kilka szkół oraz instytucji zebrane w wewnętrznych zbiórkach kwoty przekazały bezpośrednio na konto Fundacji WOŚP. Działo się sporo – oprócz strażackiego i rajdowego szaleństwa, można było posłuchać różnego rodzaju muzyki, wziąć udział w warsztatach dla dzieci i poznać ziołowe przysmaki

Miłe jest również to, że jak co roku młodzi ludzie z puszkami spotykali się z ogromną sympatią i zrozumie-

niem idei Finału WOŚP – bardzo za to dziękujemy. Tym bardziej że większość z nich spędzała na zewnątrz cały dzień, a pogoda nas nie rozpieszczała. Najbardziej uparta ekipa wolontariuszy przyniosła do sztabu puszkę z ponad sześcioma tysiącami złotych. Wśród ofiarowanych przedmiotów dla orkiestrowego grania znalazła się również biżuteria – która, jak się dowiedzieliśmy – została znaleziona przez piłkarki Puszczy Niepołomice po jednym z treningów i cierpliwie czekała na właściciela, który się nie odnalazł, więc postanowiono go przekazać na rzecz Fundacji WOŚP.

Jeszcze raz serdecznie dziękujemy i mamy nadzieję, do następnego Finału WOŚP.



Finał WOŚP we wschodnich sołectwach

Konrad Bartoszek

współorganizator koncertu 27 finału WOŚP

13 stycznia 2019 roku odbył się już 27. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w tym roku po raz pierwszy finał odbył się osobno we wschodniej części Gminy Niepołomice. Mieszkańcy Zabierzowa Bocheńskiego, Woli Zabierzowskiej i Chobotu grali dla dzieci małych i bez focha – na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych.

Spotkaliśmy się wszyscy w Domu Kultury w Zabierzowie Bocheńskim. Wspólnie słuchaliśmy piosenek w wy-

konaniu Chobot Blues Band i 50-Blues. Na scenie zaprezentowała się również najmłodsza grupa mażorettek. Nasi wolontariusze z Zespołu Szkół Integracyjnych im. Stefana Żeromskiego oraz z Niepublicznego Gimnazjum im. ks. Jana Twardowskiego w Zabierzowie Bocheńskim wraz z przyjaciółmi z Niepołomice kwestowali przez cały dzień przy naszym kościele pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny, a później o godzinie 16.00 przy wejściu do Domu Kultury w Zabierzowie Bocheńskim.

Był pomysł, chęci, determinacja... i udało się. Wspólnymi siłami zor-

ganizowaliśmy Koncert Finałowy 27 WOŚP na wschodniej stronie Gminy Niepołomice, który miejmy nadzieję, nie był ostatnim. Podczas koncertu odbyła się honorowa licytacja, na której wystawiony został chleb świeżo upieczony. Zacięta licytacja doprowadziła do zakupu chleba aż za 50 zł. Jednak najważniejszym i największym sukcesem naszego finału było uzbieranie na terenie wschodniej części Gminy Niepołomice ponad 5000 zł. Publiczność dopisała – i bawiła się razem z nami.

Mamy nadzieję, że za rok będzie nas jeszcze więcej i uzbieramy więcej. Pomaganie jest dziecinnie proste!



Koncert kolęd Wrzосу i Zagórzan

Barbara Wdaniec
Radna Rady Miejskiej

W sobotę 5 stycznia w sali akustycznej Zamku Królewskiego w Niepołomicach odbył się koncert kolęd w wykonaniu Zespołu Wrzos i dziewcząt z Zespołu Pieśni i Tańca Zagórzanie.

Pięknymi polskimi kolędami występujące zespoły złożyły noworoczne życzenia swoim znajomym, przyjaciołom i wiernej publiczności.

Koncert był dedykowany Marii Baran, wieloletniej kierownik Zespołu Wrzos, w dowód wdzięczności i podziękowania za piętnastoletnią pracę.

Wydarzenie otworzyła wiazanka pięknych polskich kolęd i pastorałek w wykonaniu Zespołu Wrzos. Licznie zgromadzona publiczność wysłuchiwała między innymi „W Betlejem się narodził”, „Wszyscy zaśpiewajmy”, „Od serca do ucha”.

Dyrektor Centrum Kultury w Niepołomicach Małgorzata Gajda złożyła

Marii Baran serdeczne podziękowania, podkreślając jej zasługi, bezinteresowną pracę i ogromne zaangażowanie w rozwój zespołu, troskę o wszelkie sprawy organizacyjne i wizerunek sceniczny. Podkreśliła, że pani Maria ma zasłużone powody, by być dumną z rozwoju i poziomu artystycznego oraz osiągnięć Wrzосу.

Równocześnie przedstawiła nowego kierownika Zespołu Wrzos, którym została Teresa Rójowicz, życząc jej i całemu zespołowi dalszego rozwoju artystycznego.

W imieniu burmistrza Romana Ptaka oraz własnym przewodniczący Rady Miejskiej Marek Ciastoń podziękował za kierowanie amatorskim zespołem, za liczne koncerty i oprawę

uroczystości gminnych oraz godne promowanie gminy Niepołomice podczas koncertów w Polsce.

Do podziękowań dołączyły koleżanki i koledzy z zespołu, wyrażając swoją wdzięczność za wieloletnią pracę i opiekę.

W dalszej części koncertu, dziewczęta z Zespołu Pieśni i Tańca Zagórzanie w pięknych krakowskich strojach zaprezentowały staropolskie kolędy i pastorałki.

Obydwu niepołomickim zespołom towarzyszył zespół muzyczny pod kierunkiem Macieja Ziobry.

Gościnnie na scenie zaprezentował się też krakowski senioralny zespół Urocząński Kabaret 18.

Na zakończenie wieczoru zespoły wraz z publicznością zaśpiewały kolędę *Bóg się rodzi* oraz tradycyjne *Za kolędę dziękujemy*.



fot. Jerzy Golowski



fot. Jerzy Golowski

KRS 0000039805
Stowarzyszenie
im. Lady Sue Ryder
w Woli Batorskiej

Zimowe opowieści

Nadeszła zima. Czas śniegu i mrozów. Tego dnia za cel swojej wycieczki wybrałam Chobot i otwarte tereny na północy Puszczy Niepołomickiej. Postanowiłam zrobić tam ptasi rekonesans. Byłam ciekawa, czy od mojej ostatniej wizyty w lesie cokolwiek się zmieniło... A tak naprawdę, to wymyśliłam sobie byle jaki powód, by po prostu iść (znowu) do lasu.

Śnieżne kule

Oprócz dużych skrzydlatych drapieżników, zimującej u nas „drobnicy” i pustulki moją uwagę skupiły białe kuleczki, skaczące po gałązkach – raniuszki. Obok tych istotek ciężko przejść obojętnie, dlatego postanowiłam poświęcić im więcej czasu. Są urocze, ale warto powiedzieć o nich coś więcej niż „słodka, puchata kulka”.

Raniuszek charakteryzuje się krótkim dziobem, długim ogonem i krępą sylwetką z okrągłą głową. Jego gniazdo splecione jest w mocną, filcową budowę, która składa się z ponad 2000 elementów. Charakterystyczna konstrukcja zwisa z gałęzi niczym wełniana skarpeta, najczęściej w okolicach podmokłych terenów. Materiały bu-

dowlane, których używa to: mech, kora brzoza, porosty, włosy, lyko, pajęczyny, pióra i sierść. Raniuszek znosi do 12 jajek, co sprawia, że para raniuszków ma – dosłownie – pełne skrzydła roboty, by wykarmić taką ilość dziobków. Mówi się, że to mały ptak, ale o wielkim sercu. Świadczy o tym sąsiedzka pomoc, jaką otrzymują rodzice karmiący młode od innych, bezdzietnych osobników.

Ruchliwe jak zawsze, były wszędzie. Postanowiłam spróbować podejść trochę bliżej, by lepiej się przyjrzeć i zrobić parę zdjęć. Jakież było moje zdziwienie, gdy te zupełnie nie zwracały na mnie uwagi. Były praktycznie na wyciągnięcie ręki i dobrze zdawały sobie sprawę z mojej obecności. Widziały mnie. Jeden nawet wyglądał, jakby chciał mnie zaatakować. Ustawił się prosto w moją

stronę. W ostateczności jednak nie rzucił się na mnie. W locie może i wyglądają jak małe pociski, ale na szczęście nimi nie są. Spojrzał ze znudzeniem, nie darząc mnie szczególną uwagą, po czym wrócił do dalszej zabawy. Wszystkie skakały jak szalone, a ja postanowiłam zejść z wału na ich stronę, by rozejrzeć się po miejscu, które tak bardzo im się spodobało. Było całkiem ładnie i całkiem nie do przejścia. Kiepskim pomysłem (jak zwykle w moim przypadku) było zrezygnowanie z kaloszy, a podmokły teren skutecznie uniemożliwił mi dalszą przeprawę.

Obserwacje zakończyłam na podglądaniu jednego raniuszka żerującego na ziemi, który złamał tym samym wszelkie książkowe zasady – bo przecież one nigdy nie żerują na ziemi!



fot. Patrycja Wąsikowska

Banda sikor

Uwierzcie mi, że obcowanie z przyrodą przy -17°C to nie lada wyzwanie. Jednocześnie nie jest to wystarczający powód, by powstrzymać miłośnika lasu (czytaj: mnie) od wyjścia z domu. Dzień zapowiadał ładny poranek, dlatego zarzuciłam na siebie grube warstwy ubrań i wyszłam z domu. Tym razem moim celem były gile, ale las ma to do siebie, że lubi zaskakiwać, dlatego tego dnia uraczył mnie „jedynie” sikorami. Modraszki, bogatki i ubogie... było ich pełno. Wszędzie.

Jak wiadomo, w mroźne dni ptaki stroszą piórka, by było im cieplej. Przy tak niskiej temperaturze mogłam dokładnie przyjrzeć się tej czynności. Dlaczego tak robią?

W zimie między piórkami zbiera się powietrze, które powstrzymuje ucieczkę ciepła z ciała ptaka. Końcówki piór stykają się u końców, tworząc termizolacyjną warstwę zapobiegającą wychładzaniu ciała. Daje im to podobny efekt co nam, gdy ubieramy się na cebulkę. Latem zaś, gdy ptakom dokucza gorąco, podnoszą piórka tak, by końce się nie stykały. Umożliwia im to wymianę ciepła z otoczeniem i zapobiega przegrzaniu.

Moja uwaga skupiona była na sikorach ubogich. Te nietatwo odróżnić od czarnogłówek, ale wprawne oko może wychwycić kilka różnic. Od czarnogłówki różni ją przede wszystkim lśniąca czarna czapeczka (czarnogłówka ma matową), a także mniejszy niż u czarnogłówki czarny śliniak na podbródku. Największą różnicą jest brak jasnej wstawki na skrzydłach. Sikora uboga stroni od ludzi, chociaż zimą widuje się je przy karmnikach. Lubią tereny podmokłych lasów z dużą ilością martwego drewna. Żywią się bezkręgowcami, nasionami i owocami, jak również padliną.

Wścibska i żądna uwagi modraszka nie pozwoliła mi zbyt długo podglądać jej krewnych. Skakała po gałązkach tak blisko mnie, że nie sposób było zmieścić ją w kadrze. Parę razy nawet wykonała niespodziewany ruch w stronę obiektywu, jakby chciała wskoczyć do środka. Ręce zamarzały mi od zimna, a wizjer obiektywu prawie cały zaparował. Po kilkunastu próbach w końcu udało mi się uchwycić tę żółtą ślicznotkę w niebieskim bereciku. Była na wyciągnięcie ręki. Mogłam dokładnie przyjrzeć się, jak stroszy piórka, by za wszelką cenę zachować przy sobie



fol. Patrycja Wąsikowska

odrobinę ciepła. Gdy lądowała na gałązce, delikatnie przykuciała, przez co nie było widać jej nóżek. Patrzyłam na nią i miałam ochotę się rozeźmiać. Wyglądała, jakby była po prostu gruba. Nigdy wcześniej nie widziałam tak puchatej sikory. Słońce zaświeciło i na kilka sekund stworzyło przepiękną, bajkową scenerię, gdzie – w samym centrum – siedziała moja cytrynowa modelka. Pospolity gatunek udało mi się uchwycić w całkiem inny sposób.

Szlachetny młodzieniec

Co zimą dzieje się na skraju puszczy i na śródleśnych polanach? Odpowiedź jest prosta: pozornie nic, a tak naprawdę wszystko. Zwierzęta dalej

tam są i dalej mają swoje ulubione reiry, po których wędrują w poszukiwaniu pożywienia. Trzeba po prostu ich poszukać.

Wybrałam się do Puszczy w piątek przed pracą. Nie lubię pośpiechu, zwłaszcza gdy jestem w lesie, ale nie mogłam się powstrzymać. Kałuże zamrzły. Mglista wilgotność rozlała się po całym lesie, ograniczając widoczność do minimum. Las był niezwykle cichy i nie zapowiadał niczego. Nie było prześwitów ani ładnego wschodu słońca. Rozpoczął się szary, ponury dzień. Raz tylko spotkałam sikory bogatki popiskujące do siebie w ten mroźny poranek. Zamarznęte liście chrupały pod moimi stopami, dając znać wszystkim żywym istotom leśnym, że wkroczyłam na ich teren.



fol. Patrycja Wąsikowska

fot. Patrycja Wąsikowska



fot. Patrycja Wąsikowska





fot. Patrycja Wąsikowska

Jak w takich warunkach zaobserwować cokolwiek?

Powolutku, krok po kroku przesuwałam się do przodu. Mróz dawał się we znaki tuż po wyjściu z samochodu, a ja wiedziałam, że mam jeszcze sporo do przejścia. Nie byłam pewna, czy będę w stanie spędzić w lesie tak dużo czasu, jak sobie zaplanowałam. Kilkadziesiąt metrów od parkingu, zmieniłam plan wycieczki i skręciłam w całkiem inne miejsce, niż początkowo chciałam. W tym momencie byłam przekonana, że obudziłam cały las – ciche przejście było niemożliwe. I niestety miałam rację. Gdy tylko wyszłam na otwarty teren, zobaczyłam, że patrzy na mnie jeleń. Doskonale wiedział, że nadchodzę i choć był daleko, to wycofał się z powrotem do lasu. Mimo tego nie dałam za wygraną – jeleń nie spłoszył się, a powoli wycofał. Wiedziałam, że gdzieś musi być reszta chmary, dlatego ruszyłam do przodu. Pięć kroków później, gdy spojrzałam w lewo, zobaczyłam piękny zimowy krajobraz z młodym bykiem na pierwszym planie. Zmrożona szronem sceneria, którą na ułamek sekundy oświetliła ciepła smuga. Bajka.

Gdy zobaczyłam, że patrzy w moją

stronę, znieruchomiałam i powoli kucnęłam. Ostrożnie przyglądał mi się z daleka, jednak w końcu ciekawość wzięła górę. Zrobił kilka kroków w moją stronę i przytupnął, a następnie zrobił małe kółko i ponownie zbliżył się o kilka kroków. Było bardzo zimno, jednak przez myśl mi nie przeszło, by rozkładać statyw – bałam się oddychać, by tylko go nie spłoszyć. Ciekawiło mnie, co wydarzy się dalej. Po kilku minutach młodzieniec znudził się i ruszył na koniec polany, gdzie zaczął podgryzać oszronione gałązki. Gdy mocniej zawiął wiatr, a on podniósł do góry ogon, byłam pewna, że ucieknie, ale ponownie zaczął iść w moją stronę. Czekałam, aż odejdzie, mając mnóstwo czasu na robienie zdjęć. Po ponad dwudziestu minutach ze spokojem poszedł dalej, a ja nie mogłam uwierzyć, że dane mi było obserwować go aż tak długo. Nawet ta zwykła obserwacja miała w sobie coś niezwykłego.

Leśny obserwator

Zazwyczaj za wszelką cenę staram się opóźnić powrót do domu z lasu. Każda

minuta spędzona w puszczy jest sobie warta. Kiedyś, wracając z pleneru zdjęciowego, na koniec mojej wycieczki pojechałam zobaczyć, co słychać przy Drwinie. Cisza była zachwycająca. Nie działo się nic! Stałam na mostku i rozejrzałam się.

Myszołów siedział nieruchomo na słupku, odrobinę bardziej skulony niż zazwyczaj. Był daleko, ale mogłam zauważyć, że on również nastroszył pióra, by zachować przy sobie ciepło. Postanowiłam poczekać chwilę, aż poderwie się do lotu, jednak mijały minuty, a on nadal siedział w bezruchu. Wyglądał, jakby kontemplował. Słońce świeciło, minuty mijały, a ja trzęsłam się z zimna. W tym momencie w głowie pojawiła mi się jedna myśl. Pytanie, które sama sobie zadałam: jak mu się chce tak siedzieć w taki mróz? Po chwili uśmiechnęłam się i westchnęłam, uświadamiając sobie, że tak naprawdę doskonale go rozumiem. Sama robiłam dokładnie to samo.



PATRYCJA WĄSIKOWSKA

www.puszczaniepolomicka.pl
Związek Polskich
Fotografów Przyrody

Co mrówki robią zimą?

Agnieszka Lisowska-Woś

tekst, zdjęcie i rysunek,
Stowarzyszenie Zielony Puszczyk

Zima to dla mnie czas, kiedy najchętniej zaszyłabym się pod kołdrą i wyszła dopiero na wiosnę. Niskie temperatury, przejmujący chłód i kilka warstw ubioru, które zwykle na siebie zakładam, skutecznie zniechęcają mnie do wszelkich aktywności. Zdaje się, że nie tylko mnie. Bo co tak właściwie zimą robią na przykład mrówki? Okazuje się, że te małe owady, już gdy temperatura nocą spada poniżej 10 st. C, zaczynają schodzić w głębsze partie mrowiska i tam zaszywają się na okres zimy. Dla nich to taki schron przed mrozami, w którym temperatura utrzymuje się przez cały rok na poziomie 2–8 st. C.

Mrowisko, czyli gniazdo mrówek, zbudowane jest z różnego rodzaju materiałów dostępnych w miejscu, w którym żyje konkretna kolonia. Usytuowane jest zawsze tak, by choć przez kilka godzin w ciągu dnia padały na nie promienie słoneczne. Południowa strona mrowiska (łagodniejsza) zbiera ciepło słoneczne i przenosi je w głąb gniazda, strona północna zaś (bardziej stroma) odprowadza nadmiar ciepła na zewnątrz.

Gniazdo jest przemyślanym systemem korytarzy, sięgającym w głąb zie-

mi nawet do 2 metrów, dającym mrówkom schronienie na różnych etapach ich życia na przestrzeni całego roku. Główną funkcją mrowiska jest regulacja mikroklimatu, a dzieje się tak właśnie ze względu na budowę, budulec i izolację całej konstrukcji. Już 20–30 cm od wierzchołka mrowiska wilgotność i temperatura zbliżone są do optymalnych i są dość stabilne w porównaniu z zewnątrz.

Mrówki na czas zimy zapadają w stan odrętwienia jak zresztą większość owadów w naszym klimacie. Trwają tak do wiosny, przebudzając się od czasu do czasu podczas cieplejszych dni. Wtedy właśnie żywią się i otwierają kanały ogrzewające podziemia. Gdy tylko temperatura spadnie, kanały są natychmiast zamykane.

Mrówki odżywiają się głównie bezkręgowcami, wydaliny mszyc, sokami drzew, nasionami owoców i grzybów, ale zimą zdecydowanie trudniej o ulubione przysmaki. Zdarza się więc, że mrówki wchodzi w pewną współpracę z motylami. Tak właśnie! Larwy motyli (chodzi głównie o modraszka alkon i modraszka Rebela), wyposażone są w gruczoły wydzielające substancję, która bardzo



smakuje mrówkom i chętnie ją jedzą. W zamian za to mrówki zapewniają larwom motyli wikt i opierunek na zimę, a czasem i na dłużej. Gąsienice mają ciepłe schronienie i są przez gospodarkę domu żywione mrówczymi jajami i poczwarkami.

Wraz z nadejściem wiosny, mrówki wybudzają się ze stanu odrętwienia, życie nabiera tempa, mrówcza praca zaczyna wrzeć. Mam wrażenie, że analogicznie jest ze mną. Ciepło i słońce zaczynają mobilizować do działania.

Bibliografia:

Zalewska R., *Owady zimą*, „Nasza Biebrza”, czasopismo Biebrzańskiego Parku Narodowego dla dzieci i młodzieży, nr 41

Karwowski M., *Latające arcydzieła przyrody*, <https://forumakademickie.pl/fa/2011/06/latajace-arcydzieła-przyrody/>



fot. Agnieszka Lisowska-Woś

FERIE!

TRZOSZEK

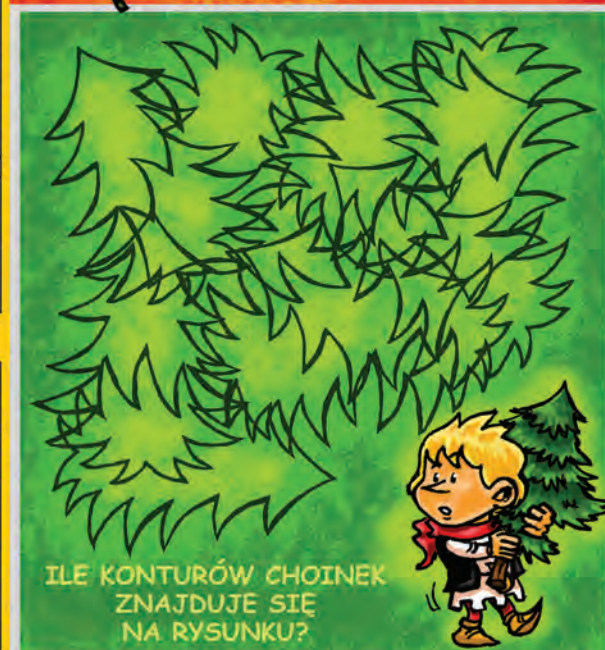
Tekst i rysunki
Łukasz Zabdyr
zabdyrmiks.blogspot.com



RUSZ makówką z Trzoskiem REBUS



ZNAJDŹ 25 RÓŻNIC POMIĘDZY ILUSTRACJAMI.



Urząd Miasta i Gminy w Niepołomicach oraz Biblioteka Publiczna w Niepołomicach
serdecznie zapraszają na



WIELKĄ ZIMOWĄ WYMIANĘ KSIĄŻEK

3 LUTEGO 2019 R. OD 15.00 DO 18.00

w Laboratorium Aktywności Społecznej w Niepołomicach (ul. Bocheńska 26)

Podczas wymiany prowadzone będą animacje dla dzieci:

- zaprosimy najmłodszych do wioski Eskimosów,
- będziemy poznawać życie na Grenlandii,
- wykonamy makiety zimowe,
- pobawimy się i zbudujemy igloo.

